



Czas Chojnic

22 kwietnia 2021 roku nr **16/982** ISSN 1734-0128 cena **3,90** zł (5% VAT)

TYGODNIK LOKALNY

Potrącił chłopca jadącego rowerem
..... str. 3

Prokuratorskie zarzuty po tragedii w Czersku
..... str. 4

Paczki od kuriera niektórzy odbierają w negliżu
..... str. 6

Wysoki mandat za zignorowanie świateł
..... str. 7

Kolejne drzewa zniknęły z miasta
..... str. 9

Droga z Przymuszewa jak szwajcarski ser
..... str. 11

Śmierdzący osad zabrudził drogę
..... str. 12

Szczątki bez czaszki, ale z butami
..... str. 16

Talencik. Szkoda, że taki uparty
..... str. 25

str. 17

SA RAZEM

70

lat!

Taki jubileusz zdarza się niezwykle rzadko! Maria i Franciszek Gembowie z Ogorzelin swoim stażem małżeńskim mogliby obdzielić kilka par. Jedną z wspólnych pasji jubilatów jest jazda na trzykołowym rowerze.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

DOSTĘPNA OD RĘKI

BLACHA TRAPEZ

II GATUNEK

DZWOŃ I PYTAJ O CENĘ!

PAWŁÓWKO

Torowa 1

Chojnice

www.verpol.pl

52 397 52 59

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

PROJEKT • MONTAŻ • SERWIS

18 LAT DOŚWIADCZENIA

ZARABIAJ NA WŁASNEJ PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ ZE SŁOŃCA!

- ☒ Ulga podatkowa do 53 tys. zł na fotowoltaikę dla osób fizycznych – 17%
- ☒ Dopłaty do fotowoltaiki – rządowy program „Mój Prąd 2021”
- ☒ Bilansowanie energii dla osób fizycznych jak i dla przedsiębiorców
- ☒ Przedsiębiorco! Nie płać za drożący prąd!

ul. Dworcowa 19, 89-650 Czersk • tel. 731 954 610



• MOŻESZ PRZEKAZAĆ JEDEN PROCENT PODATKU

Tosia coraz lepiej porozumiewa się z innymi



Antonina Wilkowska ma ponad pięć lat. Pogoda ducha pozwala jej dzielnie znosić długie godziny ćwiczeń i rehabilitacji.

Żeby przekazać 1 proc. podatku, należy w rozliczeniu podatkowym wpisać nr KRS 0000186434 z dopiskiem 581/w Antonina Wilkowska. Można też wpłacać środki na konto bankowe fundacji „Stoneczko”, gdzie Tosia ma subkonto: Spółdzielczy Bank Ludowy Zakrzewo Oddział w Złotowie, 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010 z dopiskiem 581/w Antonina Wilkowska.

Jak podkreśla mama małej Tosi, ostatni rok był dla rodziny trudny. Przez przerwę w rehabilitacji dziewczynka utraciła część poczynionych postępów. – Ja jednak staram się w każdej sytuacji widzieć coś dobrego. Przez lockdown więcej czasu spędziliśmy razem i jeszcze bardziej się żyliśmy jako rodzina – mówi Agnieszka Wilkowska.

Antonina Wilkowska z Chojnic to wesola i przebojowa kilkulatka. Dziewczynka nie ma problemów z poznawaniem nowych osób i zaprzyjaźnianiem się. Gdy w „Jarzębince” musiała zmienić grupę przedszkolną na młodszą, od razu nawiązała nowe znajomości. – *Rzeczywiście, szybko się zaaklimatyzowała. Myślę, że pomogła w tym jej otwartość i radość*

z życia. Nie bez znaczenia było to, że razem z nią przeniosła się asystentka nauczyciela, dzięki czemu Antonina czuła się pewniej – mówi jej mama Agnieszka Wilkowska.

Tosia ma zdiagnozowany zespół Downa, któremu towarzyszą także inne schorzenia, m.in. kłopoty z tarczycą, niewielka wada słuchu i serca oraz wada wzroku. Na stałe musi nosić

okulary. Cały czas musi też być pod opieką specjalistów i rehabilitantów.

Praca od nowa

Pani Agnieszka nie ukrywa, że ostatni rok był trudny dla całej rodziny. – *Koronawirus ograniczył właściwie wszystkich, ale dzieci z niepełnosprawnością odczuły go szczególnie. Niektóre instytucje były zamknięte, nie mieliśmy dostępu do specjalistów. Część ćwiczeń*

mogłam wykonywać z córką sama, ale to przecież nie wszystko. Na Tosi najbardziej się odbił brak rehabilitacji ruchowej. Gdy po trzech miesiącach

przerwy byliśmy u rehabilitanta, od razu zauważył cofnięcie postępów. Stawy, kostki – wszystko znów było wiotkie. Trzeba pracować od nowa – mówi.

Poza tym dziewczynka rzadziej chodziła do przedszkola. – *Nawet gdy placówka była otwarta, to nie zawsze z tego korzystaliśmy. Antonina ma obniżoną odporność i po prostu było to zbyt dużym ryzykiem – mówi pani Agnieszka. Dziewczynkę udało się uchronić przed chorobą, covidem natomiast niedawno zaraziła się mama. – Na szczęście z całej rodziny wirus dopadł tylko mnie. Powoli wracam do siebie, choć pierwsze dni choroby wiązały się z trudnościami w oddychaniu. Do teraz trudniej mi wchodzić po schodach z Tosią na rękach – mówi pani Agnieszka. – Ale to po prostu znaczy tyle, że trzeba trochę zwolnić tempo.*

Buduje całe zdania

Najwyraźniej życiowy optymizm rodzina ma w genach. Jak zaznacza pani Agnieszka, w każdej, nawet najtrudniejszej sytuacji stara się widzieć coś dobrego. – *Dzięki lockdownowi jako rodzina mogliśmy więcej czasu spędzić razem. Jeszcze bardziej się żyliśmy. Poza tym można było popracować nad sprawami, na które wcześniej nie było czasu. Dużym sukcesem jest to, że Antonina bardziej kontroluje swoje potrzeby fizjologiczne i nie musi już korzystać z pampersów – wyjaśnia.*

Tosia stała się bardziej samodzielną. Małe postępy są dla niej wielkimi sukcesami i cieszą całą rodzinę. Dziewczynka samodzielnie je, poza tym nauczyła się lepiej komunikować. – *Rozumiemy ją teraz nie tylko my, ale też osoby z zewnątrz. Potrafi wytłumaczyć, o co jej chodzi, a nawet budować całe zdania – mówi mama.*

Buty i okulary

Dzięki wpłatom na konto i przekazanemu procentowi podatku rodzice mogą dbać o lepszy rozwój córki. Wszystkie wydatki są dokładnie analizowane przez fundację – darczyńcy wspierający dzieci z niepełnosprawnością mogą mieć pewność, że ich pieniądze trafiają tam, gdzie ich najbardziej potrzeba. – *Zwykle trzeba wyłożyć środki i przedstawić faktury z uzasadnieniem, żeby ubiegać się o zwrot – wyjaśnia Agnieszka Wilkowska. Ma nadzieję, że w tym roku uda się po przerwie skorzystać z warsztatów terapeutycznych w Gdańsku. Pieniądze przydadzą się też na inne cele. – Na przykład obuwie ortopedyczne dla Tosi, okulary, rehabilitację czy turnusy – wylicza. – Gdy pracuję z córką w domu, korzystam też z różnych z pomocy edukacyjnych.*

Rodzina jest wdzięczna wszystkim, którzy przyczyniają się do rozwoju Antosi. – *Serdecznie dziękujemy osobom, które przekazały nam procent podatku, ale też indywidualnym darczyńcom wpłacającym środki na konto. Spotykamy się z niesamowitą życzliwością wielu wspianych ludzi. Bardzo za to dziękujemy – podkreśla pani Agnieszka.*

tekst Ramona Wieczorek,
fot. arch. rodzinne

Dyrektor zdał egzamin na piątkę

Andrzej Plata zdał egzamin urzędniczy na stanowisko dyrektora PCPR. W związku z pozytywną oceną umowa z nim została podpisana na czas nieokreślony.

W grudniu ubiegłego roku Andrzej Plata wygrał konkurs i został nowym szefem Powiatowe-

go Centrum Pomocy Rodzinie w Chojnicach. Dyrektor wcześniej nie zasiadał jednak na żad-

nym urzędniczym stanowisku, w związku z czym umowa z nim została zawarta na trzy miesiące. Po tym czasie musiał przystąpić do egzaminu. – *Zdał go na ocenę bardzo dobrą. Otrzymał umowę na czas nieokreślony z dniem*

31 marca – wyjaśnia starosta Marek Szczepański. Test odbywał się w dwóch turach. Jedną z nich była prowadzona na platformie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. – *Uczestnik loguje się na tej platformie i wybiera sobie zagadnienia spośród kilku dostępnych. Ma się na to od-*

powiedni czas i wypełnia się testy – dodaje starosta. Po pozytywnym wyniku z testów staje się przed komisją wewnętrzną (powołuje ją pracodawca), która przeprowadza dalszą część egzaminu.

pg

REKLAMA

Drogi Kliencie !
Szukasz instalatora fotowoltaiki ?

jesteśmy firmą z Twojego regionu

Napisz, zadzwoń ! Wykonamy dla Ciebie
bezpłatną wycenę instalacji.

Centrum Energii Odnawialnej
ul. Wczasowa 2 89-502 Raciąż



+48 530 163 326



kontakt@ceo-odnawialna.pl



www.ceo-odnawialna.pl

CEO
Centrum Energii Odnawialnej

Zaczął się sezon na jednoślady. Trzeba zwiększyć czujność

Słoneczna pogoda sprawiła, że na drogach pojawiło się sporo motocyklistów i rowerzystów. Niestety zaowocowało to też pierwszymi zdarzeniami. Policja przypomina więc podstawowe zasady bezpieczeństwa.

Kilka cieplejszych dni spowodowało, że na naszych drogach pojawiło się sporo podróżujących jednoślady. Słoneczny początek tygodnia zachęcał do takich przejażdżek. W poniedziałek nie obyło się też bez niebezpiecznych zdarzeń właśnie z udziałem osób na jednośladach.

Nastolatek poszkodowany

Do pierwszego ze zdarzeń doszło po południu w obrębie skrzyżowania ulic Bytowskiej i Wiśniowej w Chojnicach. Jak wstępnie ustalili policjanci, kierowca fordą skręcał

z Bytowskiej w prawo, w ulicę Wiśniową. W kierunku Charzyków jechał z kolei nastoletni rowerzysta. – W trakcie manewru skrętu w prawo doszło do potrącenia prawidłowo jadącego drogą dla rowerów 13-latka – mówi Justyna Przytarska, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Początkowo rowerzysta stwierdził, że nic mu się nie stało, a kierowca auta odjechał nawet kilkaset metrów dalej. Potem jednak 13-letni chojniczanin zaczął się skarżyć na ból nogi. Ostatecznie został odwieziony do szpitala. Okazało się, że



Ponieważ początkowo kierowca po potrąceniu pojechał kawałek dalej, wyjaśnianie okoliczności wypadku trwało na ulicy Wiśniowej.



Do kolizji osobówki i motocykla doszło na rondzie biskoptowym.



W zdarzeniu na rondzie na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało.

doznał złamania kości śródstopia. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako wypadek. – Funkcjonariusze w związku z wypadkiem zatrzymali prawo jazdy kierowcy fordą – dodaje Justyna Przytarska. Autem kierował 19-letni mieszkaniec gminy Konarzyny. Kierujący był trzeźwy.

Położył motocykl

Do drugiej niebezpiecznej sytuacji doszło pod wieczór także w Chojnicach. Na rondzie rotmistrza Witolda Pileckiego (popularnie nazywanym rondem biskoptowym) zderzyły się samochód osobowy oraz motocykl. Jak relacjonował motocyklista, auto zajęło mu drogę i musiał położyć motocykl, ale nic poważnego się nie stało. Nie ukrywał, że na początku sezonu takie sytuacje się zdarzają. W tym przypadku policjanci nałożyli na kierującą renaultem kobietę mandat. Nikt z uczestników nie odniósł obrażeń.

Kilka dobrych rad

Policjanci podkreślają, że właśnie w miesiącach wiosennych i letnich notują najwięcej zdarzeń z udziałem jednośladów. Dlatego kolejny raz

przypominają wszystkim uczestnikom ruchu zasady bezpieczeństwa. – Prowadzący samochody powinni zachować bezpieczną odległość w trakcie wyprzedzania. Do wielu zderzeń z motocyklami dochodzi na skrzyżowaniach i podczas skrętu w lewo. Nie zawsze łatwo można ocenić prędkość motocykla lub dostrzec włączony kierunkowskaz. Kluczowe jest również spoglądanie w lusterka: motocykl może bowiem cały zmieścić się w martwym polu kierowcy – przypomina policjantka.

Garść rad ma także dla kierujących jednoślady. – Motocyklistom przypominamy przede wszystkim o dostosowaniu prędkości do warunków ruchu. Droga publiczna to nie tor wyścigowy. Istotny jest odpowiedni strój, sygnalizowanie manewrów i powstrzymanie się od tych brawurowych, jak np. jazda na jednym kole. Dobrze stosować zasadę ograniczonego zaufania i nie zakładać z góry, że kierowca auta na pewno nas widzi – wymienia rzeczniczka policji.

tekst i fot. Stanisław Kamiński



Kierującemu fordą policja zatrzymała prawo jazdy.



VILLARO by Jakub Kuchner

CHOJNICE - Brzozowa 31

koszule od 29 zł - garnitury od 199 zł

POMOC
DROGOWA 24/7
ANDRZEJ ZIMNICKI



886-435-283

ADMONTEx 690 490 190
www.admontex.pl

- domy szkieletowe z drewna
- domki letniskowe
- więźby i pokrycia dachowe
- altany i tarasy drewniane

CIEŁĘTA MIĘSNE KOLORY
W DOBREJ KONKURENCYJNEJ CENIE

SPRZEDAŻ
HURTOWA
ORAZ
DETALICZNA



ZAPRASZAMY
DO WYBORU
LUB SKŁADANIA
ZAMÓWIENIA

BAZA FIRMY: STRZYŻEWO PACZKOWE 19, 62-200 GNIEZNO
TEL 506-420-444 DOWÓZ GRATIS

Są zarzuty po tragedii w Czersku



Pogrzeb Agnieszki z Czerska odbył się w miniony piątek. W miejscu tragedii palą się znicze.

Kierowca jeepa, od którego odhaczyła się przyczepa kempingowa, usłyszał zarzut spowodowania śmiertelnego wypadku. Zginęła w nim 39-letnia Agnieszka z Czerska.

Policja i prokuratura nadal badają sprawę tragicznego wypadku z Czerska. Do dramatu doszło w piątek 9 kwietnia na ulicy Starego Urzędu. Od jadącego tą ulicą w kierunku centrum miasta jeepa odhaczyła się przyczepa kempingowa. Wjechała na chodnik, gdzie uderzyła w 39-letnią kobietę, przygniatając ją do drzewa.

Przyczepę odciągnął sam kierowca, a potem reanimację podjęli strażacy i załoga karetki pogotowia. To jednak się nie powiodło. Mieszkanka miasta zginęła na miejscu.

Niewłaściwe zamocowanie

Ciało zmarłej kobiety zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych. Jak ustalono, bezpośrednią przyczyną

śmierci kobiety były masywne obrażenia po wypadku, w szczególności obrażenia głowy i klatki piersiowej.

Wyniki sekcji zwłok oraz pierwsze ustalenia w sprawie zdarzenia pozwoliły śledczym na postawienie zarzutów. Kierowca jeepa, 53-letni mieszkaniec gminy Śliwice, został



Kierujący jeepem usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

wezwany do prokuratury w piątek. – Kierującemu pojazdem przedstawiliśmy zarzut umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym polegający na niewłaściwym zamocowaniu przyczepy do pojazdu. To natomiast poskutkowało jej odpięciem się i doprowadziło do zdarzenia, czyli wypadku ze skutkiem śmiertelnym – mówi **Stanisław Kaszubowski**, zastępca prokuratora rejonowego w Chojnicach.

Nie powinna jechać

Formalnie zdaniem śledczych kierowca umyślnie naruszył więc przepisy, a nieumyślnie doprowadził do wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. – Mężczyzna odmó-

wił składania wyjaśnień – dodaje prokurator.

Jak wcześniej ustalono, przyczepa nie była dopuszczona do ruchu. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, prawdopodobnie nie była zarejestrowana, a tablica na niej mogła pochodzić z innego pojazdu. Zarówno kemping, jak i samochód ciągnący zostały zabezpieczone przez śledczych. – Ich stan techniczny będzie przedmiotem analizy specjalistów – zaznacza Stanisław Kaszubowski. Za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym grozi od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Amerykański żołnierz był zwykłym oszustem

Kilka tysięcy złotych straciła kobieta, która uwierzyła „amerykańskiemu żołnierzowi”. Mieszkanka powiatu zapłaciła za przesyłkę, która rzekomo została zatrzymana w Turcji. Sprawa została zgłoszona na policję.

To nie pierwszy taki przypadek w naszym powiecie. Wcześniejsze miały miejsce już w ubiegłym roku. Raz ofiarą „amerykańskiej żołnierki” padł mężczyzna, który stracił kilkanaście tysięcy złotych. Oszukać udało się też kobietę, która przelała kilkaset tysięcy złotych osobie podającej się za żołnierza na misji.

Tym razem nabita w butelkę została jedna z mieszanek powiatu. – Korespondencja z rzekomym żołnierzem trwała kilka miesięcy. W tym czasie oszust pisał, że wyjeżdża na

kolejną misję i w trakcie korespondowania zapytał poznaną kobietę w internecie, czy by przechowała mu paczkę, w której to miał przelać pieniądze i sztaby złota – wyjaśnia **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach.

Przesyłka ze złotem

Przesyłka, którą miał do mieszkanki powiatu chojnickiego wysłać rzekomy żołnierz przebywający w Jordani, miała być darmowa, więc kobieta się zgodziła. – Po jakimś cza-

sie pokrzywdzona otrzymała wiadomość mailem, że przesyłka znajduje się w Turcji i trzeba uiścić opłatę, żeby ta paczka mogła do niej dotrzeć. Kobieta uwierzyła, że gdy przeleje pieniądze, wysłana przez internetowego znajomego paczka do niej dotrze – informuje Przytarska.

Na kolejnym etapie oszustwa do kobiety za pośrednictwem poczty elektronicznej odezwała się osoba podająca się za kuriera. Rzekomy doręczyciel wyjaśnił, że trzeba wpłacić kolejną sumę, aby paczka ze złotem i pieniędzmi dotarła do odbiorczynie. Poszkodowana chciała pożyczyć od bliskich gotówkę. – Gdy opowiedziała tym osobom, na co potrzebuje pieniądze, uświadomili jej,

że padła ofiarą oszustwa. Kobieta o wszystkim zawiadomiła policjantów – mówi rzeczniczka.

Mechanizmy są różne

Zanim o sprawie dowiedziała się policja, kobieta straciła kilka tysięcy złotych. Mundurowi wyjaśniają jednak, że sposób działania oszustów nie zawsze przebiega tak, jak w tej historii. Opowieści, które wymyślają wyłudzacze, są różne. – Począwszy od zablokowanych, z różnych przyczyn, kont bankowych, poprzez uiszczenie opłat manipulacyjnych za wysłanie do internetowej znajomej wartościowej paczki, która „utknęła” gdzieś na granicy. Warto podkreślić, że te opłaty sięgają kwot rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych – informuje policjantka.

Czasem poszkodowane kobiety idą o krok dalej i na rzecz internetowych znajomych zaciągają kredyty. – Oszuści cały czas modyfikują swój sposób działania i dlatego w każdym przypadku, gdy ktoś próbuje uzyskać od nas pieniądze, trzeba wykazać się dużą ostrożnością. Warto pamiętać, że przestępcy często korzystają z automatycznych translatorów, więc sposób ich pisanie może być nieskładny – dodaje Przytarska. Apeluje także o to, by w takich sprawach zachować czujność i ostrożność, oraz pod żadnym pozorem nie przekazywać swoich oszczędności. Podobne przypadki należy zgłaszać na policję.

Patrycja Gierszewska

MZK Sp. z o.o. Chojnice
Miejski Zakład Komunikacji Sp. z o.o.
89-600 Chojnice, ul. Angowska 53
tel. 52 397 65 11/12; 52 397 22 00

Zaprasza do OKRĘGOWEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW

Prowadzimy badania techniczne wszystkich rodzajów pojazdów

W listopadzie i grudniu zapraszamy na bezpłatne sprawdzanie i ustawianie świateł

PAMIĘTAJ!
DOKONUJĄC PRZEGLĄDU TECHNICZNEGO W NASZEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW, DBASZ O BEZPIECZEŃSTWO SVOJE I SVOJEJ RODZINY ZAPRASZAMY

Wraz z badaniem technicznym wykonanym w naszej Stacji Kontroli Pojazdów otrzymają Państwo płyn do spryskiwaczy szyb (5 l)

Zadbaj o klimę!

Już dziś umów się na przegląd wiosenny!

BOSCH Service

30 LAT

89-600 Chojnice, ul. Bytowska 59, tel. 52 397 10 60
www.stencil.bosch-service.pl

ARTYKUŁY DZIECIĘCE I NIEMOWLĘCE

BARASEK

NAJWIĘKSZY WYBÓR WÓZKÓW, FOTELIKÓW, ZABAWEK itp.

K&M – Z miłości do zakupów

Chojnice ul. Sukienników 5

f /GaleriaKM

dapper butyPL eatri Wender LAND Blue Jeans ESOTIQ

biuro@galeriakm.pl
664434661

K&M Galeria Handlowa

GODZINY OTWARCIA
Poniedziałek-Piątek 10:00-18:00
Sobota 10:00-16:00
Niedziela-NIEczynne



ZPUH JK Miłosz Kiedrowski

ZATRUDNIMY NA STANOWISKA:



LAKIERNIK

ŚRUCIARZ

SPAWACZ

- praca w dynamicznie rozwijającej się firmie
- wymagane umiejętności manualne
- praca zmianowa
- oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie

MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA

praca@jk.com.pl

607-500-803

601-072-696

89-510 Bysław, ul. Przemysłowa 8

tel: (52) 334-98-60

Żywot kuriera. Zły pies albo domownik w negliżu

– Wybrałem tę pracę, ponieważ lubię być w ruchu. Oprócz tego każdy dzień w pracy kuriera jest inny. Spotyka się innych ludzi – mówi doręczyciel przesyłek, który rozwozi paczki dla jednej z firm na terenie naszego powiatu. Jak wygląda praca kuriera w czasie pandemii? Czym są adresy bez ładu albo paczki widmo? O tym rozmawiamy z lokalnym kurierem.

„Czas Chojnic”: Od jak dawna pracuje Pan jako kurier?

Kurier*: Od sześciu miesięcy. Pamiętam, że w pierwszy dzień pracy ignorowałem tabliczki z informacją o psach na podwórkach, bo od rana okazywały się fejkami (nieprawdziwymi informacjami – przyp. red.), dlatego nie przywiązywałem do tego wagi. Aż do momentu, kiedy wszedłem na podwórze przez furtkę i zza domu wyskoczył wielki bernardyn, głośno szczekając. Pamiętam, że ziemia paliła mi się pod nogami, kiedy uciekałem przed nim z powrotem do furtki. (śmiejch)

Dlaczego wybrał Pan akurat taki zawód? Czy to trudna praca?

Wybrałem tę pracę, ponieważ lubię być w ruchu. Oprócz tego każdy dzień w pracy kuriera jest inny. Spotyka się innych ludzi.

Nie jestem narażony na monotonię wykonywanych czynności, jak w przypadku pracy na produkcji. To zajęcie nie należy do najłatwiejszych. Trzeba dobrze zapoznać się z terenem, mieć zdolności komunikatywnego przekazywania informacji, być cierpliwym i skupionym na tym, co się robi. Trzeba być bardzo ostrożnym podczas jazdy. Kurier nie ma lusterka wstecznego ani szyby z tyłu w samochodzie.

Wspominał Pan, że często firmy kurierskie zatrudniają podwykonawców, którzy pracują pod ich logo na swoich własnych działalnościach. Dlaczego tak się dzieje?

Tak, wspominałem o tym. Nie wiem do końca, dlaczego tak się dzieje, ale w mojej opinii firma kurierska zmniejsza w ten sposób ryzyko strat. A mianowicie kiedy płaci przewoźnikowi za dostarczenie paczki, to nie musi jej interesować, czy klient jest w domu czy nie. Jeżeli klienta w domu nie ma, to przewoźnik jedzie, marnuje czas i paliwo, nic nie zarabiając.

Jaki rejon Pan obsługuje?

Obsługuję jeden z rejonów na Pomorzu.

O której rozpoczyna Pan pracę?

Wstaję około 7.00, a zaczynam pracę około 9.00. Nie jadę po paczki bezpośrednio na oddział, lecz przywozi mi je inny kurier. To taki nasz mały system. Przed świętami, kiedy było najwięcej pracy, paczki rozwoziłem nawet po 23.00.

Ile kilometrów dziennie Pan przemierza samochodem? Ile to wjazdów czy paczek?

Różnie to wygląda. Te liczby wahają się w granicach od 200 do 350 kilometrów oraz między 70 a 150 paczek.

Przy robieniu dziennie tylu kilometrów pewnie nieraz zdarza się Panu kontrola policji...



Raz dostałem mandat za rozmowę przez telefon w trakcie jazdy. Policja zatrzymała mnie z samego rana. Dzwoniłem po klientach, czy są w domu, bo miałem dla nich paczki pobraniowe. Skończyło się karą 200 zł, pięcioma punktami karnymi oraz straconym czasem – około 30 minut.

Jak wygląda typowy dzień kuriera?

Zazwyczaj gdy wstaję, rozwiązuję test poranny. Składa się on z cze-

tasz ludzi o drogę, to pomogą, ale to tylko na wioskach. W miastach nie liczyłbym na to.

Czy ma Pan normowany czas pracy?

Pracuję do czasu, aż rozwiozę paczki. Niezależnie od tego, ile ich jest. Mój rejon to mój rejon. Dlatego z współpracownikami pomagamy sobie, gdy jeden ma więcej przesyłek od drugiego. Nie zawsze jest to po drodze, więc zwraca się dużą uwagę na ekonomię. Każdy kurier ma pewną liczbę paczek, które musi dostarczyć. Jest też margines błędu. Średnio trzy paczki na 100 mogą zostać

niedostarczone – niezależnie, czy z winy kuriera czy z winy klienta. Jeżeli przekracza się tę liczbę, to nie ma premii za skuteczne doręczanie. Także od tego zależą nasze zarobki. Klienci często tego nie szanują i zamawiają paczki do domu podczas swojej nieobecności. Za błędy w dostarczaniu paczek są kary, dlatego trzeba dokładnie pytać ludzi i notować to, co mówią podczas doręczania. Jeżeli paczkę dasz sąsiadowi, to musisz wpisać jego nazwisko i numer domu. Inaczej kiedy klient zadzwoni na infolinię i tam nie będą potrafili mu powiedzieć, gdzie jest jego paczka, bo tego nie odnotowałeś, to zostaniesz obciążony. Jestem też odpowiedzialny za wszystkie paczki i auto, więc muszę pilnować ich jak oka w głowie.

Jak wygląda układanie paczek na samochodzie? Trzeba mieć jakiś swój system, żeby się w tym polapać?

Ja stosuję taką praktykę, że układam mniejsze paczki rejonami w duże kartony, tak by mi się nie mieszały. Duże paczki układam na tył. Całość musi leżeć w taki sposób, by nie mogła skakać, latać i przesuwować się podczas jazdy. Przesyłki, które wyjmuję najpierw, układam przy drzwiach. Paczki pobraniowe zaznaczam sobie na kartce literka „p”. Dzwonię do ludzi, kiedy jestem w pobliżu i informuję ich, że niedługo będę. Oszczędza to mój czas. Łatwo policzyć, że jeżeli kurier ma 60 paczek pobraniowych i na każdym „stopie” (tak to nazywamy) zaczeka minutę, to traci godzinę na próżno.

Jak wygląda praca kuriera w trakcie pandemii? Obowiązują Państwa jakieś obostrzenia czy rygory?

Podczas pandemii zobowiązani jesteśmy do noszenia rękawiczek, maseczek oraz używania płynów dezynfekujących. Należy czyścić urządzenie kurierskie i ekrany paczkomatów. Jeżeli chodzi o przestrzeganie zasad przez kurierów, to trzymamy się wytycznych, bo każdy chce pracować. Z drugiej strony ludzie informują o kwarantannie i pozwalają zostać im paczki. Wtedy podają kod odbioru przez telefon, który jest zamienny dla podpisu.

Jak zachowują się klienci? Czy więcej osób jest z gatunku tych roszczeniowych czy raczej sympatycznych?

Klienci zachowują się naprawdę różnie. Jedni się cieszą, że otrzymali paczkę, dadzą napiwek i uśmiechną się. Drudzy są obojętni, nie można ich rozbawić czy wyczuć jakichś emocji, po prostu są totalnie obojętni. Najwięcej spotykam właśnie tych obojętnych, na drugim miejscu wesołych, a wyjątki to ludzie agresywni itp. Zdarzyło mi się, że kiedyś mężczyzna miał źle zaadresowaną paczkę, zadzwoniłem do niego, by ustalić poprawny adres. Odebrał, ale był tak pijany, że nie rozumiałem ani jednego słowa prócz kilku przekleństw po tym, jak oznajmiłem mu, że skoro nie możemy się porozumieć, to paczka przyjedzie

Gdy zapytasz ludzi o drogę, to pomogą, ale to tylko na wioskach

następnego dnia. Innych sytuacji nie pamiętam.

Czy zdarzyło się, że ktoś otworzył Panu drzwi lub przyjął paczkę w dziwnym, śmiesznym stroju? Może wyszedł ktoś nie do końca ubrany?

Ludzie w pijamach to normalne. Jakies szlafroki o 10.00 rano itd. Faktycznie, to czasem się zdarza. Raz też kobieta wyszła na dwór, do furtki, w mocno prześwitującej czarnej koszuli nocnej w koronkę. Można powiedzieć, że to był negliż, ponieważ praktycznie niczego to nie zasłaniało.

Więcej paczek rozwozi Pan za pobraniem czy opłaconych z góry? Jak było najdroższe pobranie, które Pan pamięta?

Więcej mam paczek pobraniowych, czasami jest podobna liczba, ale uśredniając – więcej pobrań. Największe pobranie było warte 5 tys. zł.

Czy kurierzy rzeczywiście kopią paczki z miejsca na miejsce? Jeśli tak – to dlaczego? Jeśli nie – to czemu wszyscy tak uważają?

Trudno mi powiedzieć. Ze swojego środowiska nie znam osoby, która by tak robiła. Wydaje mi się, że tego typu sytuacje, które miały miejsce i zostały umieszczone w internecie, powodują, że taki podgląd panuje. Za paczki odpowiada mój bezpośredni, więc nikt sobie szkodzić nie będzie, jeśli oczywiście ma rozum. Ewentualnie jakiś młodzik, który nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji.

A klienci? Często skarżą się, że ich paczka była uszkodzona?

Jeśli chodzi o uszkodzenia paczek, to zależy od klienta oraz tego, co spodziewa się otrzymać. Ale z doświadczenia mogę powiedzieć, że w większości przypadków klienci nie sprawiają problemów.

Czy kiedyś w trakcie pracy popsuł się Panu samochód i musiał Pan prosić o pomoc innego kuriera lub jakiegoś klienta – osobę z miejscowości, w której akurat Pan był?

Kiedyś przy zawracaniu przy poboczu nie zauważyłem przed sobą rowu. Był to taki wjazd do kogoś na posesję. Wyjeżdżałem tyłem, musiałem cofnąć się na pobocze, ponieważ jechało coś asfaltem, więc chciałem od razu się obrócić na poboczu. Jednak nie widziałem uskoku, który przechodził w rów. Gdy byłem już równoległy do asfaltu, skręciłem kierownicę w lewo, by wjechać na drogę, ale jak tylko ruszyłem, to auto przechyliło się w lewo i wpadło w ten uskok. Musiałem wyjść drzwiami pasażera, bo drzwi kierowcy miałem zablokowane skarpą. Pamiętam, że bardzo się wtedy przestraszyłem. Wysiadłem, a tam tylne lewe koło auta oderwane od ziemi o pół metra. Na szczęście widział to facet, któremu doręczałem paczkę. Poszedł po ciągnik i wyciągnął mnie na linie z powrotem. Autu nic się nie stało, bo akurat zatrzymało się w ostatnim momencie na progu. Ani śladu uszkodzeń. Cieszyłem się jak małe dziecko. Kiedyś też miałem sytuację, że złapałem gumę, jadąc do klienta. Coś ostrego wbi-

ło się w koło, spory metalowy element – tak duży, że było słychać uchodzące powietrze. Głośny syk wydobywający się z opony... Miałem takiego farta, że dopiero co minąłem wulkanizację. A na wiosce to jak na życzenie... Wystarczyło się cofnąć 500 metrów.

Czy praca kuriera odpowiednia jest dla wszystkich zainteresowanych?

Praca kuriera nie jest dla każdego. Trzeba umieć się komunikować z ludźmi w taki sposób, by nie okazywać podenerwowania. W wielu sytuacjach jesteś wizytówką firmy. Trzeba być megazorganizowanym oraz mieć dobrą pamięć. Musisz chcieć się rozwijać i pracować jak dla siebie, a nie z przymusu.

rozm. Patrycja Gierszewska grafika pit

*Imię i nazwisko kuriera do wiadomości redakcji.

Wysoki mandat za zignorowanie świateł

Kierująca oplem wjechała na skrzyżowanie na czerwonym świetle. Uderzyła w bok jadącej prawidłowo osobówki.



Volkswagen miał uszkodzony bok.



Oplem kierowała mieszkanka powiatu sępoleńskiego.



Opel nie nadawał się do dalszej jazdy.

Do kolizji dwóch osobówek doszło na skrzyżowaniu ulic Gdańskiej, Drzymały i Wicka Rogali w Chojnicach w czwartkowe popołudnie. Kierująca oplem corsą jechała ulicą Gdańską. Jak ustalili mundurowi, wjechała na skrzyżowanie mimo tego, że na sygnalizatorze było czerwone światło. Prowadzony przez nią pojazd uderzył w bok jadącego prawidłowo ulicą Drzymały volkswagena. Wskutek zderzenia opel miał poważnie rozbity przód, a volkswagen wgniezione

drzwi. Na szczęście uczestnikom kolizji nic się nie stało.

Na miejscu zdarzenia interweniowały straż pożarna i policja. Mundurowi wyjaśniali okoliczności kolizji. – *Kierująca oplem, 32-letnia mieszkanka gminy Kamień Krajeński, wjechała na skrzyżowanie mimo nadawania przez sygnalizator czerwonego światła. Doprowadziła do kolizji z volkswagenem* – mówi Justyna Przytarska, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji.

Kobieta została ukarana wysokim mandatem. Będzie musiała zapłacić

500 złotych, a na jej konto wpłynie sześć punktów karnych. Volkswagena prowadziła 69-letnia mieszkanka Chojnic. Obie panie były trzeźwe. Policjanci ze względu na uszkodzenia zatrzymali dowody rejestracyjne samochodów. – *Kierowcom przypominamy o zachowaniu ostrożności w trakcie prowadzenia pojazdów. Bezpieczeństwo na drogach w dużej mierze zależy od nas samych* – apeluje Justyna Przytarska.

tekst i fot.
Stanisław Kamiński

Napadli i okradli starszego pana

Zarzut rozboju usłyszeli mężczyźni, którzy w ubiegły wtorek zaatakowali 69-letniego chojniczanina. Sprawcy kopali go po całym ciele i ukradli mu telefon oraz pieniądze. Teraz grozi im nawet 12 lat za kratkami.

Do zdarzenia doszło we wtorek 13 kwietnia. Na jednej z ulic w mieście sprawcy w wieku 28 i 30 lat zaatakowali 69-latkę, który wracał do domu. Mężczyzna został uderzony w tył głowy i przewrócony na ziemię. Napastnicy mieli go także kopać i okraść. – *Po otrzymaniu tego zgłoszenia dyżurny chojnickiej jednostki policji natychmiast we wskazane miejsce skierował pobliskie patrole oraz funkcjonariusza z psem tropiącym. Do działań jak zawsze w takich przypadkach przystąpili także funkcjonariusze wydziału kryminalnego* – informuje rzeczniczka chojnickiej policji Justyna Przytarska. Kto stoi za tym napa-

dem, mundurowi ustalili w trakcie prowadzonych czynności. Sprawcy zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu. Dwaj mieszkańcy Chojnic usłyszeli już zarzut rozboju. – *Ponadto policja wystąpiła z wnioskiem do prokuratury o zastosowanie środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztu. Za przestępstwo rozboju grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności* – wyjaśnia Przytarska. Policjantka dodaje, że poszkodowany 69-latek odzyskał swój telefon i skradzione pieniądze. Sprawcy zostali aresztowani na trzy miesiące.

tekst pg,
fot. KPP w Chojnicach



Mężczyźni, którzy dokonali napadu, zostali przesłuchani. Postawiono im zarzuty.

Spore czynsze? Ratusz dopłaci

Chojniccy urzędnicy chcą ubiegać się o rządowe środki na budowę mieszkań komunalnych. Wygląda jednak na to, że szykują się w nich spore opłaty – stawki będą narzucone przez bank udzielający pożyczki. Żeby czynsze w mieście były wyrównane, urząd do nich dorzuci.

Wiele gmin robi przymiarki do udziału w rządowym programie związanym z budową mieszkań. Jest szansa na pozyskanie 80 proc. dofinansowania, więc nic dziwnego, że samorządy ostrzą sobie zęby na te fundusze. Podobnie jest w Chojnicach. Nie jest tajemnicą, że na mieszkanie komunalne ludzie czekają latami. Dlatego spółka miejska ma postawić budynek, który zostanie zasiedlony rodzinami zapisanymi w kolejce na liście. Będą też brane pod uwagę ich możliwości finansowe. – *Musimy być pewni, że dana rodzina będzie płacić czynsz, bo inaczej musiałoby to robić miasto* – mówi burmistrz Arseniusz Finster. Podobnie wyglądał przydział lokali przy Kartuskiej 1.

Bank narzuca

– *Chcemy budować. Możemy dostać 80 proc. dotacji z rządu, a 20 proc. to kredyt – bo gotówki niestety nie mamy. I teraz trzeba odpowiednio skalkulować czynsz. Niestety, narzuca to bank* – tłumaczy wóldarz.

Wygląda na to, że według tych przeliczników czynsze w przyszłych mieszkaniach nie byłyby niskie. Stawki dotyczą metra kwadratowego. I tak spłata kredytu to 4,34 zł, koszty eksploatacji (bez bieżących remontów) – 2,12 zł, wynagrodzenie za zarządzanie częściami wspólnymi – 1,22 zł, amortyzacja – 7,99 zł, wynagrodzenie za zarzą-

danie mieszkaniami – 0,38 zł oraz rezerwa na zwiększenie kosztów w kolejnym roku – 0,25 zł. To razem daje 16,32 zł za mkw. Całkiem spora stawka, co przyznaje również burmistrz – gdyby weszła w życie, byłaby najwyższa w mieście.

– *Prawo stanowi tak, że miasto, zasiedlając nowe mieszkania, nie może zaproponować wyliczonej staw-*

Co z wykupem?

Czy w przyszłości będzie możliwość wykupu nowych mieszkań na własność? Być może tak, ale dopiero za dłuższy czas. – *Bierzemy kredyt na 20 lat, a mieszkania komunalne można wykupywać dopiero wtedy, kiedy nie ma obciążeń na budynku, czyli po spłacie* – mówi burmistrz. – *Nie może też być tak, że zbudujemy obiekt i będziemy sprzedawać mieszkania. Nie miałoby to sensu.*

ki, ale taką, jakiej używa w innych mieszkaniach komunalnych – tłumaczy wóldarz. A w innych lokalach kwoty są niższe. – *Najwyższy czynsz obecnie funkcjonuje w ZGM-ie i TB-S-ie, jest on odnoszony do wartości odtworzeniowej metra* – dodaje burmistrz. Za 50-metrowe mieszkanie w zasobach Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Chojnicach lub Chojnickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego trzeba zapłacić ok. 700 zł plus rachunki, np. za prąd. Stawka w tych mieszkaniach komunalnych to 14,82 zł za mkw.

Idziemy w to

Różnicę między wyliczeniami banku a obowiązującymi stawkami będzie musiał dopłacić ratusz. Innym rozwiązaniem byłoby podniesienie czynszów we wszystkich

lokalach. – *Tego robić nie chcę* – zapewnia wóldarz. – *Karałbym w ten sposób tych, którzy obecnie mają niższą stawkę.*

Ile to będzie kosztowało podatników? – *Na tysiącu metrów kwadratowych mieszkań miasto będzie dopłacało miesięcznie ok. 1500 zł. Rocznie to ok. 20 tys. zł. To nie jest dużo. Mówiąc krótko, idziemy w to* – mówi zdecydowanie Arseniusz Finster. – *Czy opłaca się budować? Tak. Dostajemy 80 proc. dotacji, mamy 24 nowe mieszkania, rozwiązujemy w części problem mieszkaniowy w Chojnicach.*

Zdaniem burmistrza dla wielu rodzin będzie to korzystna oferta, bo obecnie w Chojnicach za przykładowe 50-metrowe mieszkanie trzeba zapłacić ok. 1300 zł odstępnego plus czynsz i rachunki. W mieszkaniu komunalnym ma być połowę taniej.

Miejsca przy ul. Kartuskiej wystarczy na pięć budynków, być może w którychś pojawią się także kawalerki. – *Najbardziej trafione są mieszkania 40-45 mkw., dwa pokoje z aneksem kuchennym i łazienką* – uważa burmistrz. Budowa pierwszego obiektu ma się rozpocząć jeszcze w tym roku. Wszystko zależy jednak od pozyskania dotacji. – *Rozporządzeń jeszcze nie ma, ale politycy deklarują, że będą. I na to czekamy* – dodaje Finster.

Ramona Wieczorek

Ksiądz zjechał ze swojego pasa



Za kierownicą skody siedział ksiądz z Bydgoszczy.



Samochody zderzyły się w okolicach Klawkowa.



Kiá podróżował mieszkaniec Szczecina.

Skoda prowadzona przez księdza zjechała ze swojego pasa ruchu i zderzyła się z kią. Kierowca tego drugiego samochodu trafił na badania do szpitala.

Do zderzenia dwóch osobówek doszło w środę 14 kwietnia na drodze wojewódzkiej pomiędzy Chojnicami i Klawkowem. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, jadąca w stronę Chojnic skoda zjechała ze swojego pasa i uderzyła w bok jadącej z naprzeciwka osobówki. Za kierownicą skody fabii siedział starszy, zapewne emerytowany ksiądz. Po zderzeniu stwier-

dził, że na naszym terenie jest tylko przejazdem i że nie wie, dlaczego auto zjechało na lewo. Nie jest wykluczone, że w trakcie podróży zasnął za kierownicą. Kierujący kią został odwieziony na badania do szpitala. Jego obrażenia nie były jednak poważne.

Ustalaniem dokładnych okoliczności kolizji zajmuje się obecnie policja. Wiadomo, że obaj kierujący

byli trzeźwi. Za kierownicą skody siedział 78-letni mieszkaniec Bydgoszczy. Kią jechał 37-letni mieszkaniec Szczecina. Policjanci w sprawie zdarzenia prowadzą obecnie czynności wyjaśniające.

tekst i fot.
Stanisław Kamiński

WODOCIĄGI
CHOJNICE

Badania wody i ścieków

Laboratorium, ul. Igielska 15
tel.: 52 397 46 54 w. 22

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

EL-TIM ENERGY

531 713 699
89-620 Powałki
ul. Osiedlowa 11

www.solarity.net.pl

• POMPY CIEPŁA
• KLIMATYZACJA
• REKUPERACJA

• OGRZEWANIE
PROMIENIOWE
TERMOFOL

SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS
FINANSOWANIE • RATY • LEASING

Kolejne drzewa zniknęły z miasta

Niemal 40 drzew wycięto w ramach prac związanych z rozbudową Technikum nr 1 w Chojnicach. Pod topór poszły m.in. klony, które rosły nieopodal placówki. W miejsce wyciętych drzew starostwo planuje zrobić nowe nasadzenia.



W ramach prac przy szkole wyciętych zostało 37 drzew. Wśród nich były klony, jarzęby i brzozy.

Rozbudowa Technikum nr 1 przy ulicy Kościarskiej w Chojnicach idzie pełną parą. Nie odbywa się to jednak bez ingerencji w przyrodę. W związku z pracami prowadzonymi przy szkole (budowa nowych sal, windy dla osób niepełnosprawnych, stworzenie holu wejściowego do placówki) wyciętych musiało zostać aż 37 drzew, które wcześniej rosły przy technikum. Pod topór poszły brzozy, jarzęby i klony. Jak zapewnia starosta **Marek Szczepański**, ich wycięcie było koniecznością.

Razem z korzeniem

Drzewa już zostały usunięte. W związku z tą ingerencją w przyrodę starostwo planuje wykonać nowe nasadzenia do maja 2022 roku. Nowych roślin ma być 45. – *Na pewno będziemy sadzić przy ul. Kościarskiej. Dyrektor szkoły ma taki plan, by zrobić to niedaleko przychodni i drogi pożarowej, która się tam znajduje. Jeszcze nie wiemy, czy to będą drzewa czy krzewy* – mówi starosta. Jego pomysłem było, by wykorzystywać drzewa, które są już trochę bardziej rozwinięte. W tym celu zlecona została analiza mająca dać odpowiedź, jaka firma zajmuje się przesadzaniem większych

drzew. – *Wiem, że takie sytuacje już miały miejsce i że było to realizowane w ten sposób. Na Pomorzu chyba nie ma takiego przedsiębiorstwa, które przesadza drzewa z bryłami, ale chcemy dowiedzieć się, ile takie coś kosztuje* – wyjaśnia wóldarz. Jeśli w przyszłości konieczna będzie wycinka, to zamiast drzewo usuwać, można byłoby wraz z bryłą korzeniową przenieść je w inne miejsce.

Szczepański mówi też, że na ten moment przy inwestycjach prowadzonych przez powiat nie ma wskazań do tego, by jeszcze jakieś drzewa miały zniknąć. Te, które przeszkadzały, już zostały usunięte. Tak było na przykład podczas prac prowadzonych przy drodze do Ogorzelin. – *To drzewa, które kolidowały ze ścieżką rowerową i przebiegiem drogi. W związku z innymi pracami raczej będziemy wycinać krzewy, dużych drzew do usunięcia w ramach prac czy to przy trasie z Łęga do Złego Mięsa, czy w kierunku Ogorzelin już nie ma* – mówi starosta.

Tyle to za mało

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy wiceprzewodniczącą rady powiatu i wiceprezeskę Stowarzyszenia



Po drzewach przy Technikum nr 1 zostały już tylko pnie.

Chojnicki Alarm dla Klimatu. Organizacja jednak nic nie wiedziała, że będą prowadzone działania związane z wycinką. – *Dowiedziałam się wtedy, kiedy drzewa już były wycinane. Nie ukrywam, że bardzo się zdenerwowałam. Jeżeli okaże się, że wycinki dokonano dlatego, że w tym miejscu ma powstać jakieś przejście czy ścieżka, to jest to dla mnie wręcz bulwersujące* – mówi **Bożena Stępień**.

Jej zdaniem liczba roślin zaplanowana do nasadzeń nie wystarczy. – *Nie odpuszczymy tego. Mnie nie satysfakcjonuje informacja, że w zamian posadzonych zostanie 45 drzew – można znaleźć wiadomości, że czasem za jedno usunięte drzewo trzeba posadzić sto, aby wyrównała się wartość (chodzi m.in. o rolę, jaką roślina spełnia w przyrodzie i produkcji tlenu – przyp. red.). Będziemy naciskać na pana starostę, żeby to nie było 40 drzew, ale kilkaset* – dodaje.

Globalne rozwiązanie

Wiceszefowa stowarzyszenia mówi, że bardzo często do powiatu składane są wnioski o opracowanie odpowiednich standardów, które pozwolą wykonawcom czy projektantom wprowadzać dobre dla przyrody rozwiązania w przypadku robót bu-

„To są nasze drzewa – mieszkańców. Nie powiatu, nie gminy

dowlanych. – *Drzewo na mapie geodezyjnej zaznaczone jest jako kropka. Nie jest napisane, ile ma lat, czy jaki to gatunek. Myślę, że w tej kwestii jest kawał roboty do zrobienia, bo jeśli te standardy nie są opracowane, to każdy robi, co chce* – dodaje Bożena Stępień.

Przyznaje także, że takie standardy wprowadzane są już w innych samorządach. – *Wiem, że czymś takim zajmuje się dr Marzena Suchocka, która*

jest dendrologiem i inżynierem krajo- brazu. Robiła dla niektórych samorządów w kraju Standardy Ochrony Drzew w Procesie Inwestycji – dodaje wiceprzewodnicząca. To dokument, który jest opracowany pod kątem potrzeb danej gminy czy powiatu. Ma on pomóc samorządom zmierzać do ochrony drzew zagrożonych usunięciem.

Zdaniem Bożeny Stępień wycinka jest coraz powszechniejsza. Często drzewa są usuwane na prywatnych posesjach i nikt nie ma na to wpływu. W przypadku gdy wydane zostały jakiekolwiek pozwolenia, to samorządy bronią za wszelką cenę swoich decyzji. – *Zawsze mówimy, że to są nasze drzewa – mieszkańców. Nie powiatu, nie gminy. Nikt nas o to nie pyta, czy chcemy, by one były wycięte. A my sobie tego nie życzymy* – dodaje.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. Stanisław Kamiński



Policjanci ustalają, kto ponosi odpowiedzialność za to zdarzenie.



Do kolizji doszło w piątkowy wieczór na drodze powiatowej.

Uderzyła osobówką w wiadukt

Policjanci wyjaśniają okoliczności nietypowej kolizji. Kierująca seatem uderzyła w konstrukcję wiaduktu nad drogą do Angowic.

Do zdarzenia doszło w piątek wieczorem na drodze powiatowej z Chojnic do Angowic, a dokładniej tuż przy wiadukcie nad tą drogą. Kierująca seatem jechała w kierunku Angowic, a kierowca hyundaia do Chojnic. I na tym spójne informacje się kończą, bo dalej uczestnicy przedstawiają różne wersje wydarzeń. – *Według oświadczenia kierującej poruszała się ona w kierunku Angowic, gdy zobaczyła pojazd jadący z naprzeciwka i celem uniknięcia zderzenia zjechała z drogi i uderzyła w wiadukt. Z kolei kierujący hyundaiem oświadczył, że poruszał się powoli, a gdy dostrzegł seat, to zatrzymał pojazd, by pomóc kobiecie* – relacjonuje **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji.



Kierująca seatem odbiła kierownicą i uderzyła w betonowy wiadukt.

Zgodnie z oznakowaniem pierwszeństwa jazdy pod wiaduktem mają pojazdy poruszające się od strony Chojnic. Ponieważ jednak wersje przebiegu zdarzenia były rozbieżne, funkcjonariusze nie rozstrzygnęli na miejscu, kto doprowadził do kolizji. Zostaną przeprowadzone czynności wyjaśniające, a sprawę rozpozna

zapewne sąd. Za kierownicą seata siedziała 22-letnia mieszkanka gminy Chojnice. Hyundaią prowadził 41-latek także z gminy Chojnice. Oboje kierujący byli trzeźwi. Kobięcie, która uderzyła w przeszkodę, nic poważnego się nie stało.

tekst i fot. sta

O duchownym, co lubił jeść jabłko



Krzysztof Gradowski książkę o powołaniach zaczął pisać w 2019 roku.

Krzysztof Gradowski z gminy Brusy przygotował kolejną książkę. Miała ona ujrzeć światło dzienne w ubiegłym roku, ale pandemia pokrzyżowała plany. Tym razem publikacja dotyczyć będzie powołań kapłańskich i zakonnych z parafii w Łęgu.

Krzysztof Gradowski kilka lat temu napisał książkę „Pomorska emigracja do Brazylii w II połowie XIX wieku”. Zawarte są w niej informacje dotyczące m.in. ponad 400 osób, które wyemigrowały z łęskiej parafii.

Łuźne kartki

Miłośnik lokalnej historii nie poprzestał jednak na jednej publika-

cji. Już ma gotową następną. Co prawda jeszcze na luźnych kartkach, ale niedługo zamierza z nich przygotować książkę. – *Na razie to jeszcze rękopis* – mówi. Nowe wydawnictwo będzie o zupełnie innej tematyce, ale też związanej z Łęgami. Tym razem będzie dotyczyło powołań kapłańskich i zakonnych osób z parafii w Łęgu. – *Roboczy*

tytuł to „Powołania kapłańskie i zakonne z parafii pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Łęgu” – informuje autor. Nie wyklucza jednak, że może to się jeszcze zmienić.

Publikacja dotyczyć będzie osób, które pochodziły z parafii i przyjęły święcenia kapłańskie lub zakonne. Krzysztofowi Gradowskiemu udało się ustalić, że było ich około 50.

– *To 21 powołań kapłańskich i 28 zakonnych* – informuje. Informacji do książki szukał w różnych źródłach, ale sporo z nich znalazł w archiwum w Pelplinie. I tu zaskoczenie było ogromne, ponieważ przeglądając jedną z ksiąg, nie wyczytał nic o pewnym księdzu. – *Informacja o nim była dopiero w rękopisie* – dodaje.

Kawał historii

Póki co najstarszą odkrytą postacią, która wywodzi się z parafii Łąg i została księdzem, był Lambert Szymon Żabiński, który święcenia kapłańskie przyjął w 1800 roku. – *Brak jest tak naprawdę źródeł o powołaniach z tej parafii z XVII i XVIII wieku, a na pewno one były* – dodaje autor.

Podkreśla, że problemu nie było z informacjami o osobach, które swe życie poświęciły Bogu po drugiej wojnie światowej. – *Sporą wiedzę mieli też mieszkańcy Łęga, którzy wskazywali, w której rodzinie był ksiądz, zakonnik czy siostra zakonna* – wspomina. Docierał do rodzin, ale przeprowadził również rozmowy z żyjącymi osobami. Zamysłem Gradowskiego nie było stworzenie typowego biogramu czyli zwięzłego życiorysu. – *Chodziło mi o to, żeby dana postać niosła jakieś przesłanie dla potomnych – tych, którzy czytają tę książkę* – mówi. – *Innymi*

słowy, to ma być biogram z przesłaniem.

Autor starał się pokazać jakąś ciekawostkę z życia danej osoby. Zdarzyło się, że jeden z księży poszedł „na pachtę”, bo miał ochotę na jabłko, z kolei jedna z sióstr opisywała, że ma okrągłą rocznicę ślubów zakonnych i już teraz... czas oczekiwać na śmierć.

Może w tym roku

Książka jest praktycznie już gotowa. Jej promocja miała się odbyć w ubiegłym roku, dokładnie 24 maja. – *W Łęgu była zaplanowana prymicyja Patryka Ważyńskiego* – mówi Krzysztof Gradowski. Przy okazji tego wielkiego wydarzenia zakładano, że odbędzie się też prezentacja publikacji. Jednak sprawy związane z pandemią koronawirusa pokrzyżowały plany wydania i promocji książki.

– *Mam nadzieję, że w tym roku ta książka ujrzy światło dzienne* – dodaje Gradowski.

tekst i fot.

Danuta Niedzielska

Autor zwraca się do Czytelników z prośbą: jeśli ktoś ma zdjęcia albo obrazki prymicyjne osób zakonnych i księży, którzy pochodzą z parafii Łąg, byłby wdzięczny za ich użyczenie.

Uczcili ofiary przy dębach pamięci



Gabriela i Andrzej Wantowie oraz burmistrz Witold Ossowski upamiętnili ofiary zbrodni katyńskiej.

Dwa lata temu wzdłuż ulicy Wojska Polskiego w Brusach posadzono sześć dębów pamięci. W ubiegłym tygodniu burmistrz i przedstawiciele motocyklowego rajdu katyńskiego złożyli w tym miejscu kwiaty.

Drzewa rosną wzdłuż jednej z głównych ulic w Brusach. Zostały posadzone w kwietniu 2019 roku przez mieszkańców, samorządowców i przedstawicieli środowisk kombatanckich. Ziemia, którą wykorzystano do przysypania dębów, pochodziła z Katynia.

Przywieźli ją uczestnicy motocyklowego rajdu katyńskiego. Wszystko po to, by uczcić pamięć o ofiarach zbrodni, szczególnie sześciu osobach związanych z gminą Brusy. To Ignacy Borzyszkowski z Kruszyna, Jan Czapiewski z Kosobud, nauczyciel ze

szkoły w Czyczkowach Władysław Kuczma, Jan Kuich, który pracował na posterunku w Brusach, Jan Ryngwelski z Brus oraz Edmund Bolesław Wróblewski z Brus.

Dwa lata temu w inicjatywę zaangażowali się Gabriela i Andrzej Wantowie ze Stowarzyszenia Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński. W ubiegłym tygodniu wspólnie z burmistrzem Brus Witoldem Ossowskim upamiętnili zamordowanych. Przy dębach zostały złożone kwiaty i zapalone znicze. Data była związana z Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Kilka dni wcześniej samorządowcy upamiętnili także ofiary katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, które zginęły w drodze na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Burmistrz wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej w Brusach Zbigniewem Łackim złożyli kwiaty i zapalili znicz przy pomniku niedaleko ronda im. Marszałka Sejmu RP Macieja Płażyńskiego w Brusach.

oprac. rw, fot. UM w Brusach

Trzeba złożyć deklarację

Chodzi o maluszki, które dotąd chodziły do bruskiego żłobka. Jeśli rodzice chcą nadal korzystać z usług placówki, muszą w kwietniu złożyć stosowne dokumenty.

Do Samorządowego Żłobka w Brusach uczęszczają dzieci w wieku do trzech lat. Nabór był prowadzony w ubiegłym roku. Rodzice, którzy są zainteresowani dalszą opieką placówki nad ich dziećmi w kolejnym roku, powinni złożyć

odpowiedni dokument o kontynuowaniu opieki żłobkowej. Wypełnioną i podpisaną deklarację należy dostarczyć najpóźniej do 30 kwietnia do godz. 15.00 do Urzędu Miejskiego w Brusach. Z prośbą o wyjaśnienie ewentualnych wątp-

liwości można dzwonić do biura projektu – nr tel. 52 39 69 368.

Projekt „Żłobek w Brusach szansą na zwiększenie zatrudnienia i powrotu na rynek pracy” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego.

rw

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00

663-626-877



SZOPIŃSKI
od 1980

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Brusy, ul. Sportowa 6

Tel. 504 502 035

Pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 7.00-15.00

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Brusy, ul. Bema 8

Tel. 52 398 23 83

Pon.-pt. 7.30-19.00, sob. 8.00-14.00

Cieszą się, że wrócili na zajęcia

Z nieukrywaną radością na zajęcia na Orliku wrócili najmłodsi z Brus. Grupa w wieku 12-15 lat w poniedziałek pojawiła się na treningu prowadzonym przez Tomasza Ostrowskiego, by po długiej przerwie znów pograć w tenisa ziemnego. To jedyny Orlik w powiecie, na którym prowadzone są treningi z tej dyscypliny.



Wspólnie do zdjęcia pozują Agata Grela i Beata Drobińska.

Trwająca od ponad roku epidemia COVID-19 paraliżuje różne dziedziny życia. Jeszcze do niedawna o zajęciach sportowych czy treningach grupowych można było tylko pomarzyć. Od 19 kwietnia otwarte są już m.in. Orliki. Mecze i zawody nadal muszą odbywać się bez udziału publiczności, ale

dzieci i młodzież chętnie wrócili na boiska, by móc trenować swoje ulubione dyscypliny. Odwiedziliśmy grupę uczęszczającą na zajęcia z tenisa ziemnego.

Pogoda płata figle

Młodych bruszian trenuje instruktor **Tomasz Ostrowski**. Grupy podzielone są zależnie od wieku, a za-



Klaudiusz Goebel dobrze radził sobie z wykonywaniem ćwiczeń.



Na zdjęciu grupa 12-15 lat z instruktorem Tomaszem Ostrowskim.

pisy cały czas są otwarte. Na zajęcia z tenisa ziemnego uczęszcza łącznie około 30 osób, które mają różny poziom umiejętności.

Młodzież w wieku 12-15 lat na Orliku pojawiła się w poniedziałek po ponadpółrocznej przerwie. – Ostatnie zajęcia odbyły się w październiku. Wtedy zorganizowaliśmy turniej podsumowujący – wyjaśnia Ostrowski. Boisko w Brusach to jedyny Orlik w powiecie, na którym organizowane są zajęcia z tenisa ziemnego. – Nasze spotkania są zależne od pogody. Czasem dzieje się tak, że możemy sobie coś zaplanować, a aura nie pozwoli nam się spotkać – mówi instruktor.

Pierwsze treningi tenisa ziemnego zorganizowano tu około czterech lat temu. – Staramy się, by każda grupa wiekowa miała spotkania dwa razy w tygodniu – dodaje instruktor. Taka systematyczność pozwala na utrzymywanie dobrej kondycji.

W domu trudno trenować

Z kortu korzystają również dorośli. Jak wyjaśnia instruktor, to właśnie dla nich od kilku lat co roku organizowany jest Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Burmistrza Brus.

– W grupie seniorskiej znajduje się około 25 osób. Nasz kort jest obłożony, bo gdy jedni kończą zajęcia o danej godzinie, to inni w tym czasie już je zaczynają – wyjaśnia.

Wśród osób, które w poniedziałek pojawiły się na treningu, były **Agata Grela** i **Beata Borzyszkowska**. Dziewczeta trenują tenis ziemny na Orliku od około roku. – Brakowało nam zajęć. W domu raczej nie dało się trenować, dlate-

go cieszymy się, że możemy się tu znowu spotkać – wyjaśnia Beata. Agata dodaje, że gdy nie było treningów tenisa, zajmowała się innymi dyscyplinami. Chętnie biegła. – Mam w domu rakietę i piłki, ale na dworze przeszkadzał śnieg. W domu z kolei, z moim szczęściem, na pewno bym coś zabiła albo uszkodziła – dodaje żartem.

tekst i fot.

Patrycja Gierszewska



Pogoda sprzyjała zajęciom w plenerze. Na zdjęciu Laura Wera.

Droga z Przymuszewa jak szwajcarski ser

Droga z Przymuszewa w stronę Lendów jest w fatalnym stanie. Tak uważają sołtyska **Alicja Borzyszkowska** i radny powiatowy **Tomasz Orzłowski**. Powiat obiecuje naprawę, ale tylko w ramach częściowego remontu.

„W imieniu mieszkańców zwracam się z prośbą o wykonanie nawłki asfaltowej w miejscowości Przymuszewo. (...) Pozostała do wykonania druga część odcinka obok szkoły w kierunku do miejscowości Lendy” – tak swoją interpelację w sprawie trasy powiatowej rozpo-

czynia radny **Tomasz Orzłowski**. Rajca zwraca uwagę na to, że jeden z odcinków został wykonany już wcześniej, jednak dalszy fragment jest naprawdę w złym stanie. Nawierzchnia jest bardzo mocno zniszczona i popękana. Pojawiają się także wyboje.



Sołtyska Alicja Borzyszkowska mówi, że droga jest w naprawdę kiepskim stanie. Asfalt w wielu miejscach jest spękany.

Pismo do powiatu

O trasie z Przymuszewa w kierunku Lendów rozmawialiśmy z sołtyską. **Alicja Borzyszkowska** podkreśla, że trakt jest chętnie uczęszczany. Jeżdżą nim nie tylko okoliczni mieszkańcy, ale także przyjezdni. – To taki skrót z Bytowa do Brus czy Chojnic. Dzięki temu można zaoszczędzić trochę kilometrów – mówi. – Obecnie ta droga jest w fatalnym stanie.

Sołtyska przyznaje, że gdy w asfalcie są duże dziury i zgłosi to do starostwa, to ubytki zostają po jakimś czasie załatwane. – Jednak asfalt nadal jest popękany, dziury pojawiają się na nowo i wygląda to nieciekawie – dodaje. W tym i ubiegłym roku składała już w tej sprawie odpowiednie wnioski. Chciała, by na tej trasie została położona całkowicie nowa nawierzchnia. – Za każdym razem otrzymałam odpowiedź negatywną. Z informacji wynika, że powiat nie planuje takich prac, bo nie ma na to budżetu. Chodziły takie pogłoski, że skoro zrobili nam chodnik, to będzie też nowa wylewka. Na razie jednak nic oficjalnego na ten temat nie słysząc – mówi sołtyska.

Dodaje również, że w 2019 roku składała do powiatu pismo



Najgorszy odcinek znajduje się przy skrzyżowaniu tuż za szkołą.

w sprawie chodnika, który miałby powstać na odcinku od szkoły w kierunku Lendów. W tym zakresie odpowiedź powiatu również była negatywna.

Remontują w miarę pieniędzy

Starosta **Marek Szczepański** odpowiada na pismo radnego. Na nowy „dywanik” mieszkańcy okolicznych wsi nie mogą póki co liczyć. Włodarz wyjaśnia, że odcinek jest remontowany w ramach bieżącego utrzymania w miarę finansów powiatu. „W drugim kwartale 2021 r. planowana jest naprawa ubytków w jezdni oraz spę-

kań w ramach remontu częściowego” – informuje.

Zdaniem włodarza nawierzchnie na trasach powiatowych w wielu miejscach wymagają częściowych remontów. Jako pierwsze jednak naprawiane będą te odcinki, gdzie jest największy ruch. Czy droga z Przymuszewa w stronę Lendów i dalej Somin w powiecie bytowskim do takich nie należy? Zdaniem starosty najwidoczniej nie, chociaż w ciągu naszej kilkuminutowej wizyty w miejscowości trasą przejechało około 20 pojazdów osobowych i ciężarowych.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

Wpadł bez prawka i z narkotykami



Zatrzymany 37-latek zaliczył prawdziwą kumulację różnych przewinień.

Sporo przewinień na koncie ma 37-latek z gminy Czersk, który został zatrzymany przez drogówkę. Był między innymi poszukiwany za niepłacenie alimentów.

Miniona sobota nie była szczęśliwym dniem dla mieszkańca gminy Czersk. Kilka dni temu mundurowi z Brus zatrzymali go do kontroli drogowej w tym właśnie mieście. To był początek dużych kłopotów mężczyzny. Szybko okazało się bowiem, że 37-latek kierował volkswagenem pod wpływem alkoholu. W organizmie miał go blisko promil. Po sprawdzeniu rejestrów policyjnych okazało się, że zatrzymany ma także aktywny zakaz prowadzenia pojazdów. Poza tym w jego portfelu funkcjonariusze znaleźli narkotyki. Jakby tego wszystkiego było mało, wyszło też na jaw, że mieszkaniak gminy Czersk

jest również poszukiwany do odbicia kary pozbawienia wolności za niezapłacone alimenty.

Mężczyzna został przekazany śledczym. Po przesłuchaniu 37-latek usłyszał zarzuty kierowania w stanie nietrzeźwości i wbrew zakazowi oraz posiadania narkotyków. Za to wszystko grozi mu do pięciu lat więzienia. Za to dopiero odpowie, a wcześniej został przekazany do zakładu karnego, w którym odsiedzi poprzednio zasądzoną karę.

tekst Stanisław Kamiński,
fot. KPP w Chojnicach

Zamienił urząd na firmę transportową

Zgodnie z wynikami licytacji WOŚP burmistrz podjął na jeden dzień pracę w firmie Krzysztofa Babińskiego. Do jego obowiązków należała między innymi obsługa spedycji oraz kontrola stanu technicznego pojazdów.

Jedną z licytacji podczas styczniowego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy był dzień pracy burmistrza Czerska. Dwie firmy licytowały łeb w łeb i ostatecznie obie zwyciężyły. W związku z tym Przemysław Biesek-Talewski przepracuje po jednym dniu w obu przedsiębiorstwach. Na pracę w PSB Mrówka jeszcze przyjdzie czas. Natomiast w firmie Krzysz-

tofa Babińskiego burmistrz pojawił się w minioną sobotę.

Firma Babiński to zapewne jedno z największych przedsiębiorstw transportowych w północnej – jeśli nie w całej – Polsce. Istnieje na rynku od 1997 roku. Obecnie flota składa się z 250 pojazdów, które tygodniowo rozwożą do 700 ładunków. Jedno auto przemierza średnio 2,5 tysiąca kilometrów ty-

godniowo. Firma ma ponad 400 pracowników, w tym blisko 330 kierowców. W tak dużym przedsiębiorstwie pracy jest sporo. Burmistrz zaczął swój dzień od wdrożenia się w obowiązki, w czym pomógł mu właściciel. Włodarz między innymi poznał, jak szuka się zleceń i planuje pracę kierowców. Po pracy biurowej pracował w warsztacie, gdzie wspólnie z innymi pracownikami wykonał przegląd techniczny ciężarówki, która wróciła z trasy.

oprac. sta,
fot. UM w Czersku



Przemysław Biesek-Talewski poznał też dział księgowości i tajniki spedycji.



Krzysztof Babiński wprowadził burmistrza w nowe obowiązki.



Nie obyło się bez wizyty na stanowisku diagnostycznym i przeglądu.

Jedna kandydatka na dyrektora

Tylko jedna osoba spełniła wymagania formalne w postępowaniu, które ma wyłonić dyrektora klubu dziecięcego w Krzyżu.

Gmina Czersk ogłosiła nabór na stanowiska dyrektora klubu dziecięcego w Krzyżu. Taką osobą ma rozpocząć pracę w maju. Będzie to zupełnie nowa placówka powołana przez

samorząd. Wśród wymagań stawianych kandydatom było między innymi odpowiednie wykształcenie, uprawniające do pracy z małymi dziećmi: pedagogiczne, pielęgniarskie etc.

sta

Śmierdzący osad zabrudził drogę

Nietypowy problem pojawił się we wtorek w Czersku. Z przejeżdżającego berlinką pojazdu wyleciał brzydko pachnący ładunek.

Do zdarzenia doszło we wtorek rano w samym centrum Czerska. Na ulicę Kościuszki, przy skrzyżowaniu z ulicą Dworcową, na jezdnię wyleciał śmierdzący osad (prawdopodobnie pozostałości ryb).

Potem rozjeżdżyły go kolejne pojazdy. Maż musieli usunąć, czyli zmyć z drogi, wezwani na miejsce strażacy. Brud znalazł się na jezdni prawdopodobnie w trakcie ostrego hamowania ciężarowego pojazdu

Wymagania formalne spełniła tylko jedna osoba. Jest nią Sylwia Pawlak z Rytle. Rozmowa kandydatki z komisją konkursową była zaplanowana na wtorek. Wiele wskazuje więc na to, że to właśnie rytlanka pokieruje klubem.

przed sygnalizatorem. Postępowanie w sprawie zdarzenia prowadzi obecnie policja. Chodzi o wykroczenie zanieczyszczenia publicznej drogi. Grozi za nie grzywna nawet do 1,5 tys. zł. Pojazd pojechał dalej. Dane jego kierowcy oraz okoliczności ustala teraz policja.

sta

Utrudnienia zakończą się w maju

Trwa kluczowy etap prac na drodze z Łęga do Złego Mięsa. Obowiązuje tam objazd przez Kęsę i Lipki Dolne.

Powiatowa inwestycja trwa w najlepsze. Drogowcy na trakcie z Łęga do Złego Mięsa położyli już kanalizację deszczową. Teraz prowadzone są

prace brukarskie oraz podbudowa pod kolejny odcinek drogi. To z kolei skutkuje ko-

niecznością zamknięcia następnego fragmentu trasy. Do połowy maja obowiązywać będzie objazd przez Kęsę i Lipki Dolne. Generalnie po drodze mogą poruszać się jedynie mieszkańcy pobliskich posesji. Po zakończeniu inwestycji kierowcy będą mieli do dyspozycji prawie 2,5-kilometrowy odcinek drogi poszerzony do sześciu metrów. Dodatkowo wzdłuż jezdni powstaje ciąg pieszo-rowerowy o szerokości 2,5 metra. Koszt zadania to ponad 5 mln zł, z czego połowa stanowi dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Zakończenie zadania planowane jest na 15 maja.

tekst i fot. sta



Objazd na drodze nie dotyczy mieszkańców i pojazdów komunalnych.

Pożar domku został szybko zauważony



Płomienie przepaliły ścianę przy rurze pełniącą rolę komina.



Domek był przygotowany do całorocznego zamieszkania.

Strażacy w czwartek gasili pożar całorocznego domku letniskowego na ogrodzie działkowym w Czersku. Płomienie mogły pojawić się od rozpalonego kominka.

Zgłoszenie o pożarze na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Tulipan” w Czersku wpłynęło w czwartkowe przedpołudnie. Zauważono dym i płomienie wydobywające się z domku letniskowego o drewnianej konstrukcji. – Płomienie przeszły już na zewnątrz jednej ze ścian w miej-

scu, gdzie stykała się ona z rurą odprowadzającą dym z kominka – relacjonuje **Andrzej Kuchenbecker**, komendant OSP w Czersku. Strażacy podali prąd wody na palący się element konstrukcji budynku. W trakcie akcji rozebrali także ścianę, przy której stał kominek, by dokładnie

ugasić ogień. – Na szczęście ogień został szybko zauważony i udało się powiadomić właściciela, który otworzył drzwi. Dzięki temu uniknęliśmy

„siłowego” wejścia – dodaje Kuchenbecker. W pożarze nikt nie ucierpiał. Na miejscu interweniowali strażacy z OSP w Czersku oraz zawodowcy

z Chojnic. Działania z oddymianiem trwały ponad godzinę.

tekst Sanisław Kamiński, fot. KP PSP w Chojnicach

Pogoda już lepsza, więc prace idą pełną parą

Ruszyła budowa żłobka w Czersku. Na razie wykonawca prowadzi prace ziemne. Nowy obiekt ma zostać ukończony w tym roku.

Budowa żłobka w Czersku to jedna z większych tegorocznych inwestycji prowadzonych w gminie Czersk. Obiekt będzie dobudowany do bryły Przedszkola Samorządowego nr 2 w Czersku, które mieści się

przy ulicy Chojnickiej. Zadanie jest kosztowne, ma bowiem wynieść aż 4,7 mln zł. Spora część tej kwoty, bo 3 mln 750 tys. zł, pochodzi z dofinansowania z rządowego programu Małuch+. Dzięki temu wsparciu powsta-

nie placówka, w której opiekę znajdzie 115 dzieci z gminy Czersk. Przetarg na budowę żłobka wygrała firma KWK Constructions z Bydgoszczy.

Prace w terenie już się rozpoczęły. Na razie są to roboty ziemne. Zajęcia jest sporo, bo wykonawca będzie musiał między innymi przebudować istniejący budynek przedszkola i do-

budować do niego nową bryłę. Poza tym istotnym elementem całego zadania jest wykonanie nowej drogi dojazdowej do kompleksu. Zostanie ona przesunięta. Powstanie dojazd z ulicy Chojnickiej, który z boku będzie łączył parking z krajówką. Będzie to rozwiązanie bezpieczniejsze. Poza tym zarządca drogi nie zgodził się,

by wjazd był w istniejącym obecnie miejscu. To było niefortunne i niebezpieczne, gdyż włączający się do ruchu wjeżdżali bezpośrednio przed sygnalizator na skrzyżowaniu i musieli liczyć na uprzejmość innych kierowców.

Nową drogę za 106 tys. zł wykona firma Amar z Człuchowa i ma na to kilka miesięcy. Z kolei termin ukończenia budynku to październik tego roku.

tekst i fot. sta



Miejsce prac jest odgródzone od reszty terenu przedszkola.



Z działki przed przedszkolem wycięto już zieleń. To przygotowanie miejsca pod nową drogę dojazdową.



Obecnie są wykonywane prace ziemne.

REKLAMA

PLANDEKI PRO-PLAN
PRODUKCJA • NAPRAWA
PLANDEKI PRZEŻROCZyste DO ALTAN OGRODOWYCH!

OFERUJEMY PLANDEKI NA:
• SAMOCHODY CIĘŻAROWE • DOSTAWCZE
• PRZYCZEPY ROLNICZE • HALE NAMIOTOWE
DOJEŻDŻAMY DO KLIENTA!

tel. 604 162 542 • 501 745 796
e-mail: pro-plan@wp.pl • www.pro-plan.com.pl

Nowa droga będzie w przyszłym roku

Niemal 3 mln zł będą kosztowały projekt i budowa drogi do Pustek. Zadaniem zajmie się lokalna firma z Charzyków. Nowym asfaltem mieszkańcy będą mogli cieszyć się w drugiej połowie przyszłego roku.

Chodzi o szosę od drogi Czersk – Odry aż do samych Pustek. Trasa będzie miała dwie odnogi – do mostu na Niechwaszcy oraz w przeciwnym kierunku, do końca zabudowań. Podczas realizacji tej inwestycji wyremontowane zostaną również linie energetyczne i teletechniczne. Trasa do Pustek ma być gotowa do końca lipca przyszłego roku. Według dokładnych informacji inwestycja opiewa na 2,8 mln zł. Część środków Gmina Czersk uzyskała dzięki Programowi Rozwoju Obszarów Wiejskich. To 1 mln 362 tys. zł. Około półtora miliona wyłoży z własnej kieszeni. Firma z Charzyków, która zajmie się realizacją tej inwestycji,



Umowa na realizację tej inwestycji została podpisana w ratuszu.

najpierw ją zaprojektuje, a następnie wykona według powstałego projektu. Umowa pomiędzy samorządem a przedstawicielem firmy została podpisana w ubiegłym ty-

godniu. Dokumentacja projektowa ma powstać do końca lutego przyszłego roku.

oprac. pg, fot. UM w Czersku

Za kulisami serialu o Dulskich

Ostatnie poprawki przed sceną – Marcelina Wolnikowska zaznacza miejsce, w którym powinna zatrzymać się Sonia Synak. Z prawej Łukasz Sajnaj.



Mikrofony podwieszone pod sufitem, kilka rejestratorów, monitory z podglądem, stroje wypatrzone w second-handzie. W Chojnickim Centrum Kultury powstaje serial na podstawie „Moralności Państwa Dulskich”. To pierwsza taka lokalna produkcja i twórcy liczą, że spodoba się publiczności. A zatem – kamera, akcja!

Serial powstaje na bazie sztuki, która miała premierę kilka lat temu. Reżyser **Łukasz Sajnaj** bazował na dramacie „Moralność pani Dulskiej”, ale nieco zmodyfikował tytuł tekstu – przedstawienie Chojnickiego Studia Rapsodycznego kładło nacisk na to, że każdy z bohaterów ma coś do ukrycia. Teraz sztuka prezentowana wcześniej na deskach teatralnych jest grana przed kamerą. O doborze zdecydowały względy praktyczne. – Wybraliśmy ją, bo nie ma tu kłopotów z prawami autorskimi – nie ukrywa Sajnaj.

Poza tym aktorzy znali już tekst, bo spektakl był wielokrotnie wystawiany. Nie był jednak nagrywany, a to zupełnie inna para kaloszy, czego nie kryją ani reżyser, ani aktorzy. – Gdy gramy spektakl w teatrze, to co by się nie działo, trzeba ciągnąć go do końca.

Nie ma cięć. Z drugiej strony gdy już wejdziesz w rolę, to łatwiej budować emocje – mówi aktorka **Sonia Synak**. – Przed kamerą gra się pojedyncze sceny, w dodatku nie po kolei, są też powtórki i cięcia. Trudniej wejść w rolę i pokazać emocje.

Jak zapomnieć i pamiętać

W przypadku Sajnaja dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że w sztuce jest zarówno reżyserem, jak i aktorem. Wciela się w rolę małomównego Felicjana. – Gdy gram, to później muszę obejrzeć dany fragment na ekranie, więc zajmuje to więcej czasu. Na szczęście nie występuję tak często – tłumaczy.

Prawie wszyscy aktorzy pierwszy raz stoją przed kamerą. – Pierwszego dnia był duży stres. Potem przyzwyczaiłam się do obiektywu

Ciekawostki o dramacie

Dramat Gabrieli Zapolskiej miał prapremierę w 1906 roku w Krakowie. Prawdopodobnie tytułowa bohaterka miała swój pierwowzór – mieszkankę Lwowa. Tragifarsa była już adaptowana na potrzeby filmowe, pierwszy raz w 1930 roku (był to pierwszy w Polsce film dźwiękowy). Wątki wykorzystano także w filmie „Dulscy” z 1975 roku w reżyserii Jana Rybkowskiego oraz w serialu „Z biegiem lat, z biegiem dni...” Andrzeja Wajdy. W 2015 roku premierę miał film komediowy „Panie Dulskie” w reżyserii Filipa Bajona z Krystyną Jandą, Katarzyną Figurą i Mają Ostaszewską (to luźne nawiązanie do sztuki i kontynuacja wątków dramatu).

wów – mówi Sonia Synak. Jak zaznacza Łukasz Sajnaj, o kamerze z jednej strony trzeba zapomnieć, żeby wypaść naturalnie, ale z drugiej – trzeba cały czas pamiętać. Chociażby

po to, żeby nie odwrócić się od obiektywu albo nie zasłonić scenografią.

Na co dzień większość aktorów jeszcze się uczy lub łączy studia z pracą. – Musieli odpowiednio ustawić sobie grafik albo wziąć wolne, poza tym nagrywamy także w weekendy. Trochę pomógł nam lockdown – nie kryje Sajnaj.

Monitory w reżyserce

Choć zarówno za, jak i przed kamerą stoją właściwie debiutanci, produkcja wygląda całkiem profesjonalnie. – Na tyle, na ile się da – śmieje się **Daniel Frymark**, który zajmuje się w dużej mierze stroną techniczną przedsięwzięcia, w tym obsługą kamer. – Wcześniej pracowałem na planach filmowych jako fotorzysta oraz przy produkcji teledysków. Dzięki tym doświadczeniom byłem w stanie zbudować plan filmowy. Od początku starałem się, żebyśmy podchodzili do wszystkiego profesjonalnie – na miarę naszych możliwo-

ści. Stworzyliśmy reżyserkę z trzech dni, gdzie reżyser na bieżąco widzi, jak wygląda. Początkowo mieliśmy trochę problemów z opanowaniem technicznych, ale udało się je opanować. W końcu znaleźliśmy pewien sposób działania.

Pewne doświadczenie na planie filmowym ma też Łukasz Sajnaj – już wcześniej stał przed kamerą. – Wcześniej brałem udział w serialu dokumentalnym, nagrywałem go przez trzy dni zdjęciowe, nagrywałem rano do 21.00. W obsłudze serialu brałem udział fachowców, np. rekwizytor, kierownik produkcji, charakterystyki czy kostiumiści. – Dzięki temu doświadczeniu wiem, jak powinno to wyglądać. – W serialu od kulis, choć musieliśmy mocno ograniczyć liczbę osób na obsłudze technicznej.

Dwie godziny przed lustrem

Zwykle przy produkcjach filmowych i serialach pracuje sztab specjalistów, od producenta i kierownika planu po scenografa i sekretarza; jedna osoba zajmuje się utrzymaniem ostrości na konkretnym fragmencie obrazu, druga decyduje o kadrze czy oświetleniu, inna dba o prezentację kostiumów i fryzur. Tymczasem w ChCK kamery zespołu wzięli na siebie po kolei. Na przykład aktorki same robiły makijaż i fryzurę. – Charakterystyka trwa dwie godziny. Przygotowuję się do roli, zadbać o wiele szczegółów, bo musimy być każdego dnia takie same. Sonia Synak. – Trzeba pilnować, żeby w jednym dniu mam kolczyki, to kłopot. W samej scenie też muszą one się pojawiać.

O tym, jak ważne są takie szczegóły, przekonała się, gdy po jednym dniu okazało się, że aktorka ma inne kolczyki, których jej bohaterka nie miała. – Wcześniej się nie orientowaliśmy, dopiero pod koniec produkcji. – Dużą wagę przykładamy do scenografii i rekwizytów.

Ciuszki z lumpeksu

Salon, w którym dzieje się akcja, został zmontowany na samym początku i demontowany każdego dnia. – Wcześniej tworzyliśmy przez cały dzień. Wykorzystaliśmy te same elementy co w spektaklu. – Na scenie teatralnej widoczne było, że aktorzy sporo się poruszali, żeby nie wyjechać z akcji. Na planie filmowym trzeba było utrzymać tak, by uchwycić okiem kamery. – W kadrze – mówi reżyser. Przydały się wypożyczone z różnych miejsc przykłady stołów z krzesłami i kanapami z podziemi kościoła gimnazjalnego.

Z filmowym kłapsem Jakub Wojtala z ChCK.



Daniel Frymark (z prawej) jest operatorem, natomiast Sławomir Stencel – dźwiękowcem. Podczas postprodukcji Daniel zajmie się także montażem.

ch

ma monitora-
obraz z kamer.
oblemów tech-
wać. Wypraco-
a.
planie filmo-
ako aktor wy-
owanym. – To
aliśmy od 7.00
alu było wielu
ownik produk-
nolog – mówi.
edziałem mniej

Kto pracuje przy serialu?

Obsada: Marcelina Wolnikowska, Sonia Synak, Oliwia Maciejewska, Melania Podolska, Karolina Piątek, Szymon Myszk, Agata Szymanowicz, Łukasz Sajnaj. Reżyseria: Łukasz Sajnaj. Ekipa techniczna: Daniel Frymark, Sławomir Stencel, Jakub Wojtala.

tiumów przed
każdy z człon-
kilka takich ról.
sobie make-
zajmuje około
sama, a trzeba
akijaz i fryzura
me – wyjaśnia
detali, np. jeśli
kolejnego w tej
pojawiać.

egoty, cała eki-
ej z dłuższych
na nosie oku-
używa. – Zo-
toniec – mówi
rzeba przykla-

ja, został zbu-
nie musi być
– Scenografię
korzystaliśmy
u, ale z modyfi-
dok był szeroki,
y zdynamizo-
rzeba to zorga-
kamery cieka-
y się elementy
ch miejsc – na
pa pochodzą
nego.

Także kostiumy są z różnych źródeł. – Część ubrań wypatrzyliśmy w lumpeksach, kupiliśmy dwie nowe sukienki, wykorzystaliśmy też elementy z poprzednich spektakli. Wszystko to tworzy jedną całość, która ma przenieść widza w początki XX wieku – mówi Sajnaj.

Ukryte mikrofony

Potrzebne jest także sporo profesjonalnego sprzętu do nagrywania obrazu i dźwięku. – Zdecydowaliśmy, że nie przypinamy aktorom małych mikrofonów, żeby wszystko było bardziej naturalne i by na przykład przypadkowo w nie nie uderzyć. Mikrofony są poukrywane w scenografii oraz wiszą na suficie – wyjaśnia Frymark. – Obraz jest nagrywany na trzy kamery. Osobno jest utrwalany dźwięk, który także zostanie poddany obróbce. W postprodukcji wszystkie elementy stworzą jedną całość.

Nagranie i obróbką dźwięku zajmuje się fachowiec z ChCK Sławomir Stencel. Twórców czeka jeszcze dogranie pozostałych scen oraz pracochłonny montaż. Spektakl trwa ok. 1,5 godziny, a serial będzie miał dziewięć odcinków. – Najwięcej pracy będzie zapewne przy pierwszym, bo trzeba stworzyć czołówkę, napisy. Jeden odcinek chcemy prezentować przynajmniej raz w tygodniu – mówi Łukasz Sajnaj. Pierwszy epizod ma być gotowy lada chwila.

To pierwsze przedsięwzięcie tego typu w Chojnicach. Twórcy liczą, że odbiorcy zechcą ich przyjąć i przymkną oko na drobne niedociągnięcia. – Zapowiada się to całkiem ciekawie. Przy tworzeniu zadbałmy o naprawdę wiele szczegółów – zapewnia Łukasz Sajnaj. – Choć nie jest to przedsięwzięcie Netflixu za tysiące dolarów, to nie chcemy też, aby to była prowincjonalna produkcja.

tekst i fot. Ramona Wiczorek



Karolina Piątek gra Mełę, a Melania Podolska – Hesię, córki głównych bohaterów.



Jeszcze rzut oka do scenariusza i można wchodzić na plan. Przygotowują się Marcelina Wolnikowska i Oliwia Maciejewska.



W reżyserce są trzy ekrany, na których można na bieżąco śledzić obraz z kamer. Na zdjęciu ogląda je aktor Szymon Myszk, czekając na swoją kolej.



Łukasz Sajnaj, czyli jeden z bohaterów sztuki i reżyser w jednym.



Największy w regionie wybór nasion kwiatów i warzyw





ul. Parkowa 22
89-600 Chojnice
tel. 52 395 04 70

HERBIROL
www.herbirol.com

Ponad
1000
pozycji

W ofercie również:

- środki ochrony roślin
- nawozy
- narzędzia
- produkty firmy Fiskars i Gardena
- systemy nawadniania
- urządzenia elektryczne i spalinowe firm AL-KO i Stiga
- ziemię i torfy
- rośliny
- cebule kwiatowe
- doniczki
- zbiorniki na deszczówkę

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; **pogrubione:** do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**.

Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”: cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Gennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodniach.



Dam pracę

- Dekarza do pracy przy dachach przyjmę, godziwe wynagrodzenie, 661-969-866
- Firma Eraga produkująca wiązary dachowe zatrudni pracownika na stanowisko monter konstrukcji drewnianej, praca na hali, Tuchola, montaż w terenie, 502-381-804
- Firma Gaz-Stan Stanisław Kuczkowski zatrudni hydraulików z doświadczeniem, tel. 502-325-897
- Firma M Car Construction zatrudni pracownika na stanowisko: pracownik do prac wykończeniowych kabin samochodowych. Wymagania: obsługa podstawowych elektronarzędzi. Oferujemy: atrakcyjne wynagrodzenie, praca na 1/1 etatu, umowa o pracę na czas nieokreślony, możliwość szybkiego podjęcia pracy, tel. 724-606-867, 785-241-670
- Firma MarVinci zatrudni do dociepleń elewacji i wykończeń wnętrz, praca w Chojnicach, 509-939-848
- Pizzeria „Przyguś” Śliwice oraz Restauracja Chabeza Tleń poszukują komunikatywnych osób do pracy na sezon letni. CV prosimy przysłać na chabeza.tlen@gmail.com
- Poszukuję fachowców budowlanych, wykończenia zewnętrzne i wewnętrzne oraz pomocników, 667-732-107
- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech, Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Praca przy polbruku, 507-820-436

• **Praca w Norwegii dla murarza i malarza, CV prosimy przysłać na adres email: japsz@online.no, 609-965-481**

• Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym, praca przy krowach, możliwość zakwaterowania, 600-961-381

• Ucznia na praktyczną naukę w zawodzie dekarz przyjmę, Tuchola, Białowieża, Kielpin, Komorza lub Stobno, zapewniam transport na praktyki, 603-674-175

• **Uczniów w zawodzie ślusarz, operator maszyn CNC, elektryk, sprzedawca przyjmę, PHUP MAAD, Tuchola, ul. Budowlana 7, tel. 607-572-799**

• **Zatrudnię elektryków i monterów instalacji fotowoltaicznych. Zapewniamy atrakcyjne warunki pracy, wysokie wynagrodzenie i profesjonalne szkolenia. Doran Group Sępólno Krajeńskie, ul. Kościuszki 22, tel. (52) 388-00-20, (52) 385-88-73**

• Zatrudnię emeryta lub rencistę z prawem jazdy kat. B, praca w zaopatrzeniu sklepów spożywczych, od godz. 4.00 do 8.00, 608-390-667

• Zatrudnię kierowcę kat. C+E, 606-768-093

• **Zatrudnię kierowcę kat. C+E, kraj, Chojnice, tel. 503-774-978**

• Zatrudnię pracowników na stanowiska: pomocnik murarza, pomocnik tynkarza, pracownik gospodarczy, więcej informacji pod numerem telefonu: 698-829-526

• Zlecę montaż pokrycia dachowego na domku jednorodzinnym, pokrycie dachówką lub blachodachówką, 661-969-866



Sprzedam

• Dom murowany, zadbane, Charzykowy, na „Zaciszu”, cena 429.000 zł, 720-223-322

• Działka budowlana o powierzchni około 900 m², z warunkami zabudowy, atrakcyjna cena, Tuchola, ul. Sępoleńska, 500-430-831

• Działka w Bysławiu w Borach Tucholskich o pow. 2025 m², cena 45.000 zł, 720-223-322

• Działka w Śliwicach, 2000 m², 602-754-829

• Mieszkanie 48 m², w bloku, parter, ul. Sportowa, Chojnice, cena 259.000 zł, 720-223-322

• Mieszkanie w bloku, 48 m², w Białowieży, z garażem i działką, cena 145.000 zł, do negocjacji, 602-194-855

• Mieszkanie w Tucholi w bloku, III piętro, o powierzchni 60,7 m², trzy pokoje, cena do negocjacji, 609-814-798

• Mieszkanie w Tucholi, aleja LOP, 60,7 m², drugie piętro, 3 pokoje, WC, łazienka, kuchnia, duży balkon, piwnica, 664-006-202

Kupię

• Działkę w Chojnicach kupię, 888-498-033

• Mieszkanie w bloku w Chojnicach kupię, może być do remontu, płacę gotówką, 603-674-175

• Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

• Ziemię w Tucholi, dużą działkę przy trasach Tuchola – Białdowo, Sępólno, Bydgoszcz, Świecie, kupię, z dostępem do drogi głównej, 603-674-175

Oddam w najem

• Kawalerka i mieszkanie 2-pokojowe, aneks kuchenny, łazienka, przedpokój, Chojnice, 513-018-798

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „SCh” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław:** sklep p. Krzyżewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł + VAT (11,07 zł)**.

• Mieszkanie 2-pokojowe, nieumeblowane, z loggią, w bloku, Chojnice, ul. Leśna, opłaty 750 zł + media i kaucja, 668-662-518

• Mieszkanie dwupokojowe w Tucholi wynajmę, 727-286-522

• Mieszkanie w Bydgoszczy, w bloku, III piętro na Fordonie, do wynajęcia od lipca, 50 m², 722-331-048

• Pomieszczenia biurowe w centrum Tucholi, przy rynku, 502-649-659

• Wynajmę mieszkania w centrum Tucholi, 3-pokojowe + kawalerka, dzwonić po 15.00, 537-614-661

Poszukuję do wynajęcia

• **Grunty pod instalacje fotowoltaiczne, klasa gruntu IV lub niższa, linia średniego napięcia bezpośrednio na gruncie (do 50 m), powierzchnia minimum 2 hektary, dostęp do drogi, oferujemy 10.000 zł/hektar, 510-816-571**

• Mieszkanie lub domek, minimum 3 pokoje, w Tucholi lub Rudzkim Moście, 662-555-166



• Agros, skup bydła. Sprzedając nam bydło masz gwarancję najlepszej ceny oraz płatności od ręki. Tel. 608-104-378

• Ciągniki C-325, C-328, C-330, C-355, C-360 oraz przyczepę, może być do remontu, 662-157-014

• Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, 725-804-742

• Kupujemy kukurydzę, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik, owies. Nasz transport – gotówka, tel. 602-114-212

• **Maciory, knury kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 888-302-750**

• **Morliny skup.** Krowy do 6,70 zł/kg, szybka płatność. Zostań naszym dostawcą. Tel. 889-186-749

• Poroże jeleniowatych, dojazd do klienta, gotówka, 600-716-673

• Skup różnych staroci. jeżeli w Twoim mieszkaniu, piwnicy, garażu czy na strychu zalegają stare przedmioty, dzwoń, 665-819-650

• Skup zboża paszowego i konsumpcyjnego, kukurydzy, grochu, łubinu, wymagane min. 20 ton. Zapewniam transport, tel. 504-082-106

• Skupujemy bydło: byk do 8,50 zł/kg, jałówka do 7,50 zł/kg, krowa do 6,00 zł/kg. Szybki przelew, (52) 332-30-88, 606-167-635

• Trzodę chlewną, knury, maciory, tuczniki kupię, odbiór z gospodarstwa, konkurencyjne ceny, 735-387-550



• Biuro Matrymonialno-Partnerkie Serduska Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782

• **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

• Pomogę w pielęgnacji drzew owocowych w celu lepszego i prawidłowego owocowania, 517-722-303

• **Wczasy dla seniora. Krynica Morska, 8 dni od 799 zł/os. Stegna, 8 dni od 749 zł/os., tel. 534-244-044, (22) 834-95-29**

HEBAN GRUPA
poszukuje
DEKARZY
sekretariat@hebanhouses.pl
695-741-823

HEBAN GRUPA
poszukuje wykonawców
– prace
**ELEWACYJNE,
MALOWANIE,
SZPACHLOWANIE**
sekretariat@hebanhouses.pl
695-741-823

KUPIĘ
gospodarstwo
lub
grunt rolny
e-mail: xdonet123@onet.eu
tel. 695 164 100

KOMINY
501-671-531
502-671-531
691-644-441
• frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
• powiększanie średnicy komina
• montaż rur kwasoodpornych
• montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych
• renowacja kominów metodą szlamowania

spędpol NIEWIEŚCIN
Skup tuczników
odbior z gospodarstwa
waga elektroniczna
konkurencyjne ceny
krótki termin płatności
VAT GOTÓWKA
tel. 692 423 794, 606 109 188

• **Zwrot podatku + zasiłki:** Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl



• Adaptacja poddaszy, aranżacja domków, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 721-008-876
 • Adaptacja poddaszy, budowy mieszkań A-Z, remonty, docieplanie elewacji, zabudowa poddaszy, g-k, regipsy, szpachlowanie, malowanie, pokrycia dachowe, wolne terminy, 736-792-828
 • Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitek, zadaszenia, płoty, od A-Z, 576-825-339
 • Brukarstwo, kamień, polbruk, place, chodniki, podjazdy itp., płoty, ogrodzenia, prace różne, 606-957-271
 • Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179
 • Cięcie, ścinka drzew, prace ogrodowe, porządkowe, rozbiórkowe, prace różne, naprawy, konserwacje, 606-957-271

• Czyszczenie, pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, ozonowanie pojazdu, dojazd do klienta, możliwa płatność kartą, Tuchola i okolice, 604-418-859
 • Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych- usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866
 • **Denpol licencjonowany przewóz osób. Przejazdy między-miastowe, szpitale, sanatoria, transfery na lotniska, dworce, obsługa wesel, przewóz osób niepełnosprawnych, starszych, niesamodzielnych, 515-015-277**
 • Elektryk, 602-338-356
 • Kominki, montaż, obudowy. Grodzenie posesji. Wkłady kominowe, blacha kwaso-, żaroodporna, wykończenia wnętrz. Schody. Docieplanie poddaszy, 664-636-540
 • Naprawa maszyn do szycia, biurowych, overlocków, sprzedam maszyny metalowe z moją gwarancją. Kupię części, maszyny, Gilka, Tuchola, Grunwaldzka 4, 697-877-769
 • Nawadnianie ogrodów, boisk, pól, użytków zielonych, ręczne, automatyczne, wifi, montaż i serwis, www.pielogrod.pl, 607-671-070
 • Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, montaż pieców centralnego ogrzewania, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze”, 661-969-866

• Siew kukurydzy nowym siewnikiem z wykorzystaniem GPS-u, 602-276-346
 • Szamba, zbiorniki betonowe, ziemianki, kanały samochodowe, kręgi, doradztwo, szybkie terminy, montaż, 693-318-268
 • Usługi ogrodnicze, przycinanie krzewów, żywopłotów, pielęgnacja trawników, usługi glebogryzarką, rębakiem itp., 500-327-103
 • Wynajem rusztowań, 509-939-549



Sprzedam

• **Auto-kasacja C-53. Demon-taż pojazdów uszkodzonych, powypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Konopat k. Świecia, kasacjaswiecie@wp.pl, (52)332-46-98, 605-112-448**
 • BMW E46 2.0 D (2003), sprawny, ubezpieczony, bez nakładów, 501-720-649
 • Ford c-max 1.6 D (2011), 175.000 km, stan bdb., pierwszy właściciel, zarejestrowany, po wymianie rozrządu i oleju, 509-602-213
 • Mercedes kl. A 160 benzyna long, (XII 2001/2; toyota yaris 1.4 D, (2005), 5-drzwiowa, roczne felgi alu i stalowe, 793-741-541
 • Opel astra III 1.7 D (2005), szary metalik, pierwszy właściciel, zarejestrowany, 509-602-213

• Opony letnie kumho, 4 szt., 185/65/R15, rok produkcji 2020, tel. 600-026-792
 • Opony pirelli 285/40 R19 i 255/45 R19 (komplet), vredestein 275/40 ZR19 i 255/40 ZR19 (komplet), matador 255/65 R16 (komplet), 602-692-761
 • Peugeot 206 1.4 HDI (2006), cena do negocjacji, dzwonić po 14.30, tel. 516-147-942
 • Renault master L3H2 2500 cm³ (2010), 300.700 km, 7-osobowy, brygadówka, bagażnik dachowy, hak, cena 26.000 zł netto, 509-543-154
 • Seat Ibiza 1.6 benzyna + LPG (2000), 332.157 km, 2000 zł, 506-354-832
 • Suzuki grand vitara (2009), mazda 6, kombi (2007), ford focus (2002), 608-882-328
 • VW passat B6 (2008), 280.000 km, 17.500 zł, Tuchola, więcej informacji pod numerem tel. 606-373-826

Kupię

• A auta całe, uszkodzone, powypadkowe, osobowe i dostawcze, rok bez znaczenia, 662-157-014
 • **Abart Auto-Skup. Uwaga płacimy 100% wartości pojazdów. Osobowe i dostawcze, całe i uszkodzone. Darmowy transport. Konkurencyjne ceny, 537-335-609**
 • Abartha, astrę, audi, BMW, VW i inne, całe, rozbite, uszkodzone. Szybki dojazd, gotówka od ręki, 721-099-794
 • ABC-Auto skup, prowadzimy skup samochodów osobowych i dostawczych, stan obojętny, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 888-126-559
 • Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
 • Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461

SKUP

Telefon:
662 157 014

• aut
 • motocykli
 • motorowerów
 • przyczep kempingowych

Całych i uszkodzonych.



Jesteśmy otwarci.

Nasze salony meblowe Drewpol pozostają otwarte.

Czersk, ul. Tucholska 101b – 518 996 746

Chojnice, ul. Wysoka 9 – 52 396 25 55

Kartuzy, ul. Gdańska 8 – 572 435 926

pon-pt 9:00-17:00

sobota 9:00-13:00

Zapraszamy na zakupy!

• Audi, astrę, alhambę, bmw, corse, gófa, polo, vectrę i inne, 798-132-548

• Auta całe i uszkodzone, powypadkowe oraz ciągniki i przyczepy w każdym stanie, 798-132-548

• Auta dostawcze i osobowe, rok i stan bez znaczenia, 662-157-014

• Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711

• Motocykle, motorowery, całe, uszkodzone typu: WSK, WFM, SHL, jawa, junak, simson, komar, żak, romet, motorynka i inne, również części, 662-157-014

• Przyczepę kempingową wiadów N126 lub inne propozycje, masz na sprzedaż, dzwoń, 798-132-548

• Przyczepę kempingową oraz stare motocykle, motorowery, rowery również części, pozostałości, 662-157-014

• Simsona w każdym stanie, zarejestrowany lub bez dokumentów, również części (rama, silnik itd.), 798-132-548

• Skup aut bez prawa jazdy: microcar, ligier, aixam, chatenet jdm i inne, każdy stan całe i uszkodzone, 662-157-014

• Skup aut osobowych i dostawczych, stan obojętny. Szybki dojazd, płacę gotówką, 669-332-668

• Skup aut, auto-kasacja, tel. 515-111-111

• VW sharana lub seata alhambę z silnikiem 2.0 B, w każdym stanie, 662-157-014

• WSK, WFM, SHL, motorynkę, rometa, komara, inne motocykle, motorowery oraz części: ramy, zbiorniki, silniki, błotniki. Masz na sprzedaż, dzwoń, 662-157-014



• Absolutnie najtaniej, trapezy od 17,99 zł, blachodachówki od 23,99 (ceny z VAT), garaże, bramy garażowe, rynny, okna PCV, dachowe, 516-836-355

• Agregat, gruber, siewnik, gniotownik, śrutownik bijakowy, przyczepa 1-osiowa, przyczepa 3,5 t, kosiarka rotacyjna, cyklop, owijarka, prasa rolująca sipma, 601-841-642

• Amur, karp, lin, karaś, tołpyga, okoń, szczupak, węgorz i inne, również kolorowe do oczek. Sprzęt rybacki, 889-356-363

• Aparat słuchowy phonok oraz inne aparaty słuchowe, 602-692-761

• Bele siana, ziarno pszenżyta i pszenicy, ciągnik escort 450 z ładowaczem, 601-413-352

• Blacha odpadowa, nowa, blachodachówka, trapez, gładka, od 10 zł/m, 512-551-865

• Brojlery 4-tygodniowe, kurka 6-tygodniowa, na miesiąc maj, dowóz gratis, 785-637-345

• Brony 5 rozkładane, opryskiwacz 2000 l, pług 4-skbowy, rozrzutnik 6 t, betoniarka, 663-187-248

• Byczek, jałoweczka, mieszańce, 600-743-094

• Byczki i jałoweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, dowóz w cenie paliwa, 691-117-925, 886-793-508

• Byczki i jałoweczki, 669-528-788

• Byczki MM, wiek 6 tygodni, 691-422-899

• Ciągnik C-360 z turem (1981), zarejestrowany, stan dobry, 16.300 zł, 600-469-325

• Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche 65 zł/mp, możliwość workowania, transport, 604-560-593

• Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645

• Drewno kominkowe, brzoza, dąb, sosna, czuby sosnowe, pocięte lub w całości, możliwość workowania, możliwość transportu, 601-801-457

• Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859

• Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734

• Jajka kurze, konsumpcyjne, jak i lęgowe kur ozdobnych mieszanych, gmina Cekcyn, tel. 503-890-570

• Jałowka 6-miesięczna, czerwona, 669-043-561, 669-719-747

kółko fortuny nr 16

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w hasle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.30: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko fortuny

Kategoria: osoba

		E		E	N		E	
	E		E	W			J	N

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

NAGRODĘ – KUBEK

ufundował

Tygodnik
Tucholski

Rozwiązanie kółka nr 15 „Gdzie jest Nemo” (tytuł).

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Agnieszka Wojciechowska z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Jerzy Badziąg z Chojnic – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

1						2		3		4		5		6
1			9			8				5				
						7								
										8				
16						9								13
										10				
11	12		13		14		15		16					
									17		18		19	
							14		3					
					20									
				15			10							
21		22		23										
	12				6									
				24		25			26					27
														7
28									29					
				30										
31									17					
				32										
			18											
33								34						
	4								2					11

Rozwiązanie krzyżówki nr 15 „Najtańszy kozuch w lecie”.

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Iwona Wojtasik ze Śliwic – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Maria Jankowska ze Swornegaci – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

krzyżówka ze sponsorem nr 16

układa Bożena Olszewska

POZIOMO:

- 1) zabobon
- 4) stała rubryka w gazecie
- 7) koszenie i zbieranie zboża
- 8) jezioro w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich
- 9) owoc kasztana jadalnego
- 10) roślina o mięsistych i kolczastych liściach
- 11) rupieć, grat
- 15) żelazny, to glejt
- 17) uczucie silnej niechęci do osoby, której się czegoś zazdrości
- 20) krewny w linii męskiej
- 21) średniowieczny wędrowny aktor, muzykant
- 24) korab
- 26) stolica Kolumbii
- 28) motyl lub gatunek gołębia
- 30) ruch ciała wokół własnej osi
- 31) ... Kujawski, miasto nad Wisłą
- 32) klucz do odkręcania śrub
- 33) egzystencja, byt
- 34) statyw

PIONOWO:

- 1) odgłos uderzenia palcami o dłoń, pstryk
- 2) ciężka choroba zakaźna przenoszona na człowieka ze szczurów
- 3) gra polegająca na wybieraniu rozsypanych patyczków
- 4) pokój w pałacu
- 5) wino ziołowe
- 6) duża łódź o płaskim dnie
- 12) zimowy miesiąc
- 13) sposób ubierania się
- 14) budynek ze sceną
- 15) cienki sznur
- 16) organ dowodzenia
- 18) nieprzyjaciel
- 19) pora dnia
- 22) o człowieku często bywającym w danym miejscu
- 23) słodczy
- 25) renifer z Ameryki Północnej
- 27) krótki, dydaktyczno-moralizatorski utwór literacki
- 28) kryte przejście między budynkami
- 29) dokument stwierdzający, że dany towar spełnia normy i wymagania

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie – polskie przysłowie ludowe.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.00:

czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88,

czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAMI:

„Czas Chojnic”:
52 311 10 20(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)„Tygodnik Tucholski”:
52 334 88 88(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numery konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.



• Jałówka cielna, termin wycielenia koniec maja, 722-093-763
 • Jałówka i krowa wysoko cielne, 500-340-889
 • Jęczmień i owies, 697-930-102
 • Jęczmień i pszenżyto, 721-969-464
 • Jęczmień, 666-225-502
 • Kokoszki odchowane oraz kaczko-gęsi, kaczki, perlice i brojlery. Zamawiać: Czersk, ul. Starogardzka 2, tel. 693-493-723 (do godz. 16.00)
 • Kombajn zbożowy bizon, 2 hedery, 30 lat u jednego właściciela, 503-842-365

• Kosze do zbierania ziemniaków, warzyw, plecione ręcznie z drutu ocynkowanego, różne wielkości, owalne i okrągłe, 505-186-137
 • Króliki do dalszego chowu, mieszańce, 506-154-156
 • Kukurydza, pszenica, mieszanica zbożowa, możliwość dowozu, tel. 608-615-448
 • Kurczęta brojlery, waga 2,5-3 kg, cena 6,20 zł/kg, termin sprzedaży 1-7.06, tel. 886-762-103
 • Kurki odchowane 20- i 23-tgodniowe, rossa, kaczogęsi, gęsi, zamówienia kwiecień, maj, Lubiewo, 660-269-886

• Kury brojlery, wyprawione, karmione zbożami, waga około 4 kg, możliwość dowozu, jajka od kur z wolnego wybiegu, Knieja, 665-023-017
 • Laweta do słomy, Tuchola, 889-621-334
 • Łubin regent, borigine, czyszczony, zbiornik 1000 l, 696-728-051
 • Łubin siewny, 880-844-553
 • Meble, karnisze, przedmioty mosiężne, fotoobrazy, uchwyt do telewizora, anteny, żyrandol, kinkiet, monitor, lampka nocna, dywany, 787-870-913
 • Mieszanka zbożowa, jęczmień z owsem, 600 zł/tona, 511-582-081
 • Opryskiwacz apollo 1500 l, 502-550-514
 • Owies i mieszanka zbożowa (jęczmień z pszenicą, 505-596-702
 • Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, tel. 534-665-535
 • Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332
 • Prasa metal fach, noże rotor, centralne smarowanie, 2015 r., przyczepa sztywna 6 t, motor MZ 250, 664-863-495
 • Prosięta mięsne, 571-282-064
 • Prosięta, 20 szt., gmina Cekcyn, 660-278-469
 • Prosięta, 30 szt., 515-708-098
 • Prosięta, 660-547-675
 • Prosięta, 790-587-539
 • Prosięta, Bysław, 609-067-326
 • Pszenica i pszenżyto, 605-616-312
 • Pszenica jara, owies, żyto, pszenżyto, 721-073-883
 • Pszenica ozima, 50 kg, 50 zł, Tuchola, 694-883-118
 • Pszenica zimowa, pszenżyto, jęczmień. Kupię blok lub silnik do C-360, 691-264-744
 • Pszenżyto i mieszanka zbożowa, Bysław, 694-586-531
 • Pszenżyto ozime, 2 t, 667-865-513, 665-596-409

• Rowery nowe, używane, holenderskie, niemieckie, polskie, damskie, męskie, dziecięce, elektryczne, duży wybór, www.rowery-tuchola.eu, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342
 • Rozsiewacz nawozu amazone 600 l, opryskiwacz 400 l, mieszanica zbożowa, 787-923-925
 • Seradela, siano, dmuchawa do siana, 794-057-498
 • Siano i sianokiszonka, 608-493-701
 • Siano, bele 120x120, 604-441-444
 • Siano, sianokiszonka w balotach, 600-748-002
 • Sianokiszonka baloty, dobra jakość, owijana siatką i folią, 120x130 cm, gm. Czersk, możliwy załadunek, 660-896-165
 • Sianokiszonka baloty, tanio, pierwszy pokos, 699-904-828
 • Sianokiszonka, bele 120x120, przesuszone, dobrej jakości, 50 szt., Lubińsk, gm. Cekcyn, 667-912-241
 • Sianokiszonka, Śliwice, 604-675-995
 • Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137
 • Silnik elektryczny, zaburtowy do łodzi wędkarskiej, 420 zł, ako – gratis, Chojnice, 604-441-840
 • Sony PlayStation 5 napęd, 2 gry FIFA 21 i Sackboy. Wszystko nowe, zaplombowane. Cena 3149 zł (do niewielkiej negocjacji). Rachunek. Telefon 606-386-236
 • Stół rozkładany + 8 krzeseł, wymiary 80x140, po rozłożeniu 80x180, kolor ciemny brąz, obicia krzeseł beżowe, 697-777-951
 • Śrutownik bijakowy, silnik 11 kW oraz betoniarka 150 l, 660-414-746
 • Waga lekarska do 150 kg, 250 zł, Chojnice, 604-441-840

• Waga zegarowa po renowacji, max – 100 kg, 500 zł, Chojnice, 604-441-840
 • Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
 • Węgiel promocja. Ekogroszek trzy rodzaje: luz, worki, kostka oraz orzech premium, 604-212-272, 695-167-141
 • Zgrabiarki 7, 5, przetrząsacz, felgi (koła), prasa rotacyjna kostka (1988). Trawa 7 ha. Części do VW sharana, Ostrowo 4, 880-147-001
 • Ziemniaki drobne 3-4 cm, odmiana gala, Kęsowo, 606-404-528
 • Ziemniaki drobne 3-4 cm, wielkość – sadzeniak, odmiana galla, pszenica paszowa, Kęsowo, 606-404-528
 • Ziemniaki jadalne denar, bella rossa, vega, cena 0,50 zł/kg, paszowe 0,15 zł/kg, jęczmień jary, pszenica, owies, kombajn fortschritt, MDW514, 887-606-301
 • Ziemniaki jadalne duże i drobne, vineta, 0,50 zł/kg, Bysławek, 539-909-136
 • Ziemniaki jadalne i drobne gala, żyto, 502-550-514
 • Ziemniaki jadalne vineta. W ofercie również drobne i paszowe, tel. 692-905-194
 • Ziemniaki lord jadalne i sadzeniaki, 609-210-427
 • Ziemniaki michalina, duże, żółte, na oborniku, 90 gr/kg, dowóz, buraczki ręcznie pielone, na oborniku, ładne, 2 zł/kg, Knieja, 665-023-017
 • Ziemniaki sadzeniaki, drewno opałowe, walki lub pocięte, plug 4-skiłowy, 694-112-280
 • Ziemniaki, średnica 3-5 cm, 0,70 zł/kg, odmiana wineta, około 700 kg, Chojnice, 506-988-899, najlepiej wieczorem
 • Zwijarka Z230, 790-587-539
 • Żmijka do zboża 3-metrowa, okna używane z Niemiec z roletami zewnętrznymi, 729-339-041
 • Żyto, 518-690-960
 • Żyto, tel. 525-592-549

informator medyczny

GASTROLOG
 Artur Sołtysiak
 specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
 KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
 (motylność znieczulenia w analgesodacji),
 drobne zabiegi chirurgiczne.
 ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
 kom. 660 909 190,
 rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
 dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
 poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
 Tuchola, ul. Piastowska 5/11
 rejestracja tel. 660 217 848
 pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

REUMATOLOG
 lek. med. Agnieszka Pajdak
 Specjalista Reumatologii
 i Chorób Wewnętrznych
 Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Therapeutica)
 tel. kom. 602 312 200, 532 163 168
 Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobniński
 specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
 CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
 tel. 512 045 075
 rejestracja tel. 52 56 55 333, 604 798 239

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
 tel. kom. 606 28 66 33
 przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22.
 Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
 Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
 Tuchola, ul. Murowa 8
 REJESTRACJA ☎ 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
 Bezpłatne badania słuchu
 Wizyty domowe
 Piątek od 15:00 do 17:00
 TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON”
 tel. 601 957 447

auris med **BEZPŁATNE**
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
 refundacja z NFZ
 poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
 Tuchola, ul. Dworcowa 2
 tel. 506-130-566

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym” prosimy o kontakt z redakcją: w Tucholi – tel. 52 33 630 50, lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

Gabinet Prywatny
lek. Anita Hapka
SPECJALISTA CHIRURGII
ONKOLOGICZNEJ I OGÓLNEJ
 ul. Bytowska 70, 89-600 Chojnice
 Rejestracja tel. 52 396 73 31

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
 piątki od godziny 17.00 do 19.00
 Rejestracja pod nr.
 tel. 604 775 139
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

SONUS-MED Mariola Gwizdata
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
 • dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
 • badanie słuchu • wizyty domowe
 • ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
 • baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
 piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407

KRĘGOSŁUP W DOBRYCH RĘKACH
 dyp. fizjoterapeuta - kregarż
KOCIŃSKI
 rejestracja:
 tel. (52) 33 421 41,
 kom. 601 98 53 00,
 601 98 53 43
Masaż korekcyjno-leczniczy kręgosłupa
 bóle i zawroty głowy, skoliozy, zaburzenia oddychania
 - serce, nerwice, depresje, przepukliny międzykręgowe,
 dyskopatie, rwy kulszowe, korzonki, bóle stawów i kończyn.
 przyjecha: • Tuchola, ul. Pocztowa 15F pon.-wt.-śr. 9.00-11.00 PO GODZINACH DZWONIĆ
 • Bydgoszcz – Toruń **www.kocinski-kregoslup.pl**

HEBAN
 DOMY Z DREWNA
 poleca:
- WIĘŻBY
- PODBITKI
- TARCICA SUCHA
 Cekcyn, ul. Kolejowa 8
 tel. 609-660-496
 e-mail: drewno@domyheban.pl

TARTAK WUTKOWSKI
 • tarcica iglasta sucha – sosna
 • tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
 • więźby dachowe **DREWNO CERTYFIKOWANE**
 • łaty, kontrłaty, tarcica strugana
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

Żołnierz z Gutowca spocznie na cmentarzu wojennym

W ubiegłym tygodniu w gminie Czersk odbyła się ekshumacja żołnierza niemieckiego z czasów II wojny światowej. Przypuszczalne miejsce pochówku wskazał ekipie archeologicznej sołtys Gutowca Zbigniew Krzoska.



Podczas prac udało się znaleźć szczątki żołnierza niemieckiego, który miał na sobie tylko buty.



Prace archeologiczne przyciągnęły miejscowych, którzy wskazali specjalistom miejsce pochówku.

Grupa archeologów z północy Polski nie pierwszy raz dokonywała ekshumacji w naszym powiecie. Wcześniej swoje prace prowadziła m.in. w okolicy Nierostowa, Przy muszewa czy Ustronia. Choć nie wszystkie miejsca, które wcześniej wskazało archeologom, były trafione, to jednak w naszym regionie grobów ofiar wojennych jest całkiem sporo.

W ubiegłym tygodniu ekipa **Macieja Stromskiego** powróciła do gminy Czersk, by szukać szczątków niemieckich żołnierzy, którzy zginęli w czasie II wojny światowej. Tym razem prace prowadzone były w Gutowcu.

Do środka wrzucili granaty

Miejsce ewentualnego pochówku wskazał sołtys **Zbigniew Krzoska**. O tym, że na jednym z pól w jego miejscowości ktoś mógł być pochowany, usłyszał od swojej mamy. – Starsi mieszkańcy wiedzieli o tym. Wcześniej opowiadała mi tę historię matka. Podczas wojny, jak niemieckie wojska już się cofały, to w znajdującym się niedaleko domku przebywało czterech żołnierzy, którzy chcieli odpocząć. Gdy ujechali tu Rosjanie, to ktoś im powiedział, że w tym właśnie miejscu śpią ci Niemcy. Z opowieści wynika, że Rosjanie wybili szybę w oknie i do środka wrzucili granaty, by ci żołnierze zginęli – opowiada Krzoska. We wspomnianym miejscu udało się jednak znaleźć szczątki tylko jednej osoby.

Sołtys mówi, że to niejedyny groby powojenne, które były w Gutowcu. Wiele z nich jednak zostało odkrytych już wcześniej i spoczywające w nich ciała były ekshumowane. – Opowiadałem archeologom też



Archeolodzy prowadzili działania na jednym z pól w Gutowcu.

o grobie, który znajduje się przy trasie do Wozniowdy, przy tzw. koziej szosie – dodaje.

Szkielet odziany w buty

Informacje o tym, że w Gutowcu może spoczywać niemiecki żołnierz, archeolodzy otrzymali już jakiś czas temu. Długo trwa jednak załatwianie dokumentów – wśród nich są m.in. różnego rodzaju pozwolenia, jak chociażby to od właścicieli gruntu czy z Instytutu Pamięci Narodowej. Właśnie ze względu na formalności prace ekshumacyjne odbyły się dopiero teraz. – Wskazane przez sołtysa miejsce doprecyzowali miejscowi, którzy przyszli na teren prac – wyjaśnia Maciej Stromski z biura archeologicznego, które prowadziło ekshumację.

Podczas prac wykopaliskowych fachowcy odsłoniли szczątki żołnierza niemieckiego wraz z butami. Według szacunków specjalistów w chwili śmierci miał on między 20 a 30

lat. – To miejsce było mało pewne. Znalezione rzeczy osobiste ani wyposażenie. Szkielet znajdujący się w ziemi był bez czaszki – dodaje Stromski. Archeolog wyjaśnia, że najpewniej została ona wyorana podczas prac polowych, gdyż cały szkielet znajdował się tylko około 30-40 cm pod powierzchnią gleby.

Po wydobywaniu z ziemi szczątki zostały zabezpieczone. Po wykonaniu specjalnej dokumentacji spoczną na Cmentarzu Wojennym Żołnierzy Niemieckich w Glinnej niedaleko Szczecina.

tekst **Patrycja Gierszewska**,
fot. arch. **Macieja Stromskiego**

Wszyscy, którzy mają jakiegokolwiek informacje o mogiłach niemieckich żołnierzy, proszeni są o kontakt z Maciejem Stromskim pod numerem telefonu 511 941 314 lub adresem: biuro@detekt.com.pl.

Wybierz się na spacer i poznaj przyrodę

Zaborski Park Krajobrazowy przygotował gry terenowe dla miłośników przyrody. Tym razem można lepiej poznać Czernicę i Witocznę. Trasę najlepiej jest pokonywać pieszo, w dobrym obuwiu i z odpowiednim zaopatrzeniem w napoje i ewentualne przekąski.

Po Chocinie i Wolności ZPK proponuje miejsca na kolejne gry terenowe. Wszyscy, którzy lubią spacerować i piesze wycieczki, mogą wziąć udział w zabawie Poznaj i Chroń Czernicę oraz Poznaj i Chroń Witocznę. Zasady są proste, a do uczestnictwa nie potrzeba praktycznie żadnego sprzętu. – Przed wyruszeniem w trasę trzeba wydrukować ze strony zaborskipark.pl lub pobrać z wyznaczonych miejsc mapę oraz kartę z opisem punktów, do których należy dotrzeć. Karta jest niezbędna do potwierdzenia obecności na punkcie odnalezionym na trasie – wyjaśnia kierownik ZPK **Mariusz Grzempa**.

Na parkingu albo mostku

Każda z gier składa się z kilku punktów kontrolnych, do których muszą dotrzeć uczestnicy. Start pierwszej rozpoczyna się na parkingu niedaleko Czernicy (dokładna lokalizacja na stronie ZPK). W przypadku gry dotyczącej Jeziora Witocznę punkt początkowy znajduje się przy Kozim Mostku w Swornegaciach.

Ścieżki można pokonywać na kilka razy, jednak trzeba pamiętać o tym,

żeby zawsze rozpoczynać w punkcie pierwszym. – Dobrze jest zapisać ślad trasy za pomocą aplikacji w telefonie. To ułatwia późniejsze zweryfikowanie pozycji – dodaje Grzempa. Punkty można zdobywać w dowolnej kolejności.

Trasa prowadząca wokół Czernicy ma ok. 10 kilometrów, a jej przejście zajmie około trzech godzin. Ścieżka wokół jeziora Witocznę ma mniej więcej osiem kilometrów. Powinniśmy ją przejść w dwie godziny. – W przypadku dewastacji punktu postaramy się go naprawić w 48 godzin. Prosimy o taką informację, abyśmy mogli jak najszybciej zareagować – prosi szef ZPK. Kontakt: zpk@pomorskieparki.pl lub 727 66 00 68.

Można dostać upominek

Dodatkowe atrakcje pracownicy parku przygotowali na majówkę. Wtedy ponownie uruchomiona zostanie gra terenowa prowadząca szlakiem rzeki Chociny oraz zainicjowana trasa w Leśnie. Obie te zabawy będą miały rozbudowane treści edukacyjne. – Jeśli chodzi o Chocinę, to na odwrocie kart w każdym punkcie będą

znajdowały się kody QR do rebusów, krzyżówek czy zagadek – podobnie jak w przypadku gry o Witocznę. W Leśnie z kolei będą dwa warianty. Jeden to wersja historyczna i kulturowa do 10 kilometrów, a dłuższa – geologiczna – mówi Grzempa.

Uczestnicy gier za ich ukończenie mogą dostać drobne upominki, m.in. mapy i magnesy. Dokładny regulamin i opis wszystkich ścieżek dostępny jest na stronie ZPK, tam pobrać można też karty. Trasy najlepiej pokonywać pieszo, choć jak wyjaśnia szef parku, da się to zrobić też rowerem. Należy jednak pamiętać, że niektóre punkty znajdują się kilka lub kilkanaście metrów od drogi, więc dojść do nich i tak trzeba będzie piechotą.

Patrycja Gierszewska

Karty i mapy do gry można otrzymać też bezpłatnie w: siedzibie ZPK (Charzykowy ul. Turystyczna 10), WDK w Swornegaciach (ul. Mestwina 10), Biurze Promocji Regionu Chojnickiego (ul. Stary Rynek 4), a do gry o Czernicę również w Chacie Kaszubskiej (Brusy-Jaglie 11b).



„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Podziękowania

Z całego serca dziękujemy Przyjaciołom, Znajomym, Delegacjom, Sąsiadom oraz Wszystkim, którzy łącząc się z nami w bólu, uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej oraz towarzyszyli w ostatniej drodze

śp. Zygmunta Nowak

Pogrążona w smutku rodzina



Kamienni jubilaci jeżdżą na jednym rowerze

Piękny jubileusz obchodzili niedawno Maria i Franciszek Gembowie. Mieszkańcy Ogorzelin są małżeństwem już od siedemdziesięciu lat. Jedną z ich wspólnych pasji jest jazda na trzykołowym rowerze. Mimo wieku w ciepłe dni nadal jeżdżą nim razem po wsi i okolicach.



Małżonkowie chętnie jeżdżą razem na rowerze. W 2016 roku – jeszcze na poprzednim pojeździe – uświetnili uroczystość otwarcia ścieżki rowerowej łączącej Ogorzeliny i Nowy Dwór z Chojnicami.

Okrągłe jubileusze małżeńskie są zawsze świetną okazją do wspomnień i świętowania. O ile złote gody, czyli 50-lecie małżeństwa, są wyjątkowym, ale nie bardzo rzadkim jubileuszem, to kolejne rocznice ma zaszczyt świętować coraz mniej par. Na tym tle wyjątkiem są **Maria i Franciszek Gembowie**. Mieszkańcy Ogorzelin na początku kwietnia obchodzili kamienne gody. Przeżyli ze sobą aż 70 lat! Co prawda słuszny już wiek i troska o zdrowie w czasie pandemii nie pozwoliła na huczne świętowanie, ale w rodzinie jubilatów nikt o tak znacznej rocznicy nie zapomniał. Seniorzy znaleźli też chwilę, by opowiedzieć nam o swoim życiu.

Marzył o organach

Maria Gemba (z domu Łakoma) urodziła 31 stycznia 1931 roku w Żalnie. Miała dwie siostry i trzech braci. Rodzina jubilatki zamieszkała w Zamartem.

Z kolei pan Franciszek urodził się 15 czerwca 1926 roku w Ogorzelinach. Jego rodzice mieli siedmioro dzieci i prowadzili w miejscowości niewielkie gospodarstwo. Jubilat wykazywał talent muzyczny. – *Zawsze chciałem być organistą, to było moje marzenie* – wspomina pan Franciszek. Naukę w szkole, jak i edukację muzyczną przerwała wojenna zawierucha. Po wojnie jednak dalej się kształcił. Podjął też pracę jako organista – najpierw w Dąbrówce, a potem w Sopocie (w czasie, gdy był słuchaczem Gdańskiego Instytutu Muzycznego). – *Po odbyciu służby wojskowej wróciłem do Ogorzelin. Potrzebna była pomoc w prowadzeniu gospodarstwa rodziców* – opowiada.

Od chrustu do żony

Przyszli małżonkowie poznali się w 1950 roku. Pan Franciszek razem z ojcem pojechali po chrust do ojca pani Marii. Po przewiezieniu opa-

Maria i Franciszek Gemba przeżyli razem 70 lat. W pogodne dni jeżdżą wspólnie na jednym rowerze.



łu trzeba było się rozliczyć. – *Wtedy zobaczyłem moją przyszłą małżonkę w pełnej krasie. Spodobał mi się sobie, ale nie było też tak łatwo, bo miałem konkurenta o jej rękę* – wspomina. Ostatecznie to jednak on został obdarowany względami dziewczyny. Ślub kościelny para zawarła 3 kwietnia 1951 roku w Zamartem. – *Moje panięskie nazwisko to Łakoma, a męża – Gemba. I tak wyszło śmiesznie Łakoma-Gemba* – opowiada żartobliwie jubilatka.

Jak to często wtedy bywało, żona zajmowała się domem, obojście i dziećmi, a mąż prowadził gospodarstwo. Dodatkowo w niedziele, święta i inne uroczystości (śluby, pogrzeby etc.) pan Franciszek uświetniał spotkania jako organista. – *Ja pracowałam w domu, a on sobie jechał do kościoła* – śmieje się pani Maria. Jej mąż był organistą w Ogorzelinach, Zamartem, Wałdowie i Wierchowiu Człuchowskim. W tej ostatniej parafii służył do 2014 roku. Do kościołów dojeżdżał samochodem, bo prawo jazdy miał od 1953 roku. Na koniec pracy, czyli w ostatniej parafii, sam siebie nazywał żartobliwie najstarszym organistą w Polsce.

Historia i rower

Państwo Gembowie doczekali się trojga dzieci. W 1951 roku urodził się syn Jan, a trzy lata później – Czesław. Z kolei w 1959 roku na świat przyszła córka Maria. Niestety, córka zachorowała i zmarła w 2007 roku. Kamienni jubilaci doczekali się także pięciorga wnucząt i siedmiorga prawnucząt, z czego najmłodszy prawnuk ma trzy lata. Obecnie jubilaci mieszkają w jednym domu z wnukiem Michałem. Kilka domów

dalej mieszka z kolei syn Czesław, który pomaga rodzicom.

Małżonkowie, a szczególnie jubilat, lubią jazdę na rowerze. Wcześniej był to specjalny trzykołowy tandem, na którym pojawili się na przykład na otwarciu ścieżki rowerowej z Chojnic do Ogorzelin. Obecnie jest to już inny pojazd z wspomagającym silnikiem elektrycznym. Pan Franciszek robi nim dziennie nawet 30 kilometrów. Latem, gdy jest ładna pogoda, jubilaci jeżdżą razem po okolicy.

Drugą pasją pana Franciszka jest lokalna historia. Z pamięci stworzył bowiem mapę przedwojennych Ogorzelin z zaznaczonymi budynkami, ich mieszkańcami i opisami ciekawych historii. Mieszkaniec Ogorzelin sam zresztą jest częścią tej historii. Był działaczem solidarnościowym i jednym z założycieli NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych w gminie Chojnice. Za tę działalność w 2017 roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zdrowie najważniejsze

Małżonkowie spędzają obecnie spokojnie czas w swoim domu w Ogorzelinach. Jak sami przyznają, zdrowie nie jest już najlepsze, a raczej „stosowne do wieku”. Dbałość o nie w czasach pandemii nie pozwoliła na zorganizowanie większej imprezy jubileuszowej, raczej były to skromne spotkania w wąskim gronie i „na raty”. – *Zdrowie już nie jest takie jak kiedyś i lepsze pewnie nie będzie, ale trzeba sobie radzić. Życzy się zawsze tego zdrowia, ale jak będzie, to się okaże* – stwierdzili małżonkowie.

Co ciekawe, pomimo kamiennych godów państwo Gembowie nie dostali jeszcze prezydenckiego Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. – *Mąż dostał już order, teraz ja chciałabym jakiś dostać* – mówiła z uśmiechem pani Maria.

tekst Stanisław Kamiński,
fot. Stanisław Kamiński, rw



Franciszek Gemba pokazał nam mapę przedwojennych Ogorzelin. Są na niej zaznaczone budynki i wypisani ich mieszkańcy.



Pan Franciszek zwykle starał się przygotowywać jakieś atrakcje na dożynki, np. prezentował dawne sprzęty rolnicze. Na zdjęciu konkurs młócenia zboża w 2012 roku.

Zwolnienie na szczepienie? Nie jest to obowiązek szefa

Czy w związku ze szczepieniem przeciwko COVID-19 pracodawca musi udzielić nam dnia wolnego? Z przepisów wynika, że nie ma takiego obowiązku. Co więc zrobić, by móc pogodzić szczepienie z pracą?

W ubiegły poniedziałek w kilku miastach swoją działalność rozpoczęły powszechne punkty szczepień. Jak zapowiedziano na konferencji prasowej, do 10 maja wszyscy pełnoletni obywatele mają mieć wystawione skierowania na szczepienie i rejestrować się na konkretny termin.

To nie jest obowiązek

Co jednak zrobić, jeśli data szczepienia wypadnie nam w dniu, w którym pracujemy? Czy pracodawca musi udzielić nam dnia wolnego? Jest to tym bardziej ważne, że na przyjęcie antydum organizm może różnie zareagować. – *Odpowiedź na pytanie znajduje się w Rozporządzeniu Mini-*

stra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 1632). Otóż zgodnie z § 9 tego rozporządzenia „pracodawca jest obowiązany zwolnić od pracy pracownika na czas niezbędny do przeprowadzania obowiązkowych badań lekarskich i szczepień ochronnych przewidzianych przepisami o zwalczaniu chorób zakaźnych, o zwalczaniu gruźlicy oraz o zwalczaniu chorób wenerycznych”

– wyjaśnia radca prawny **Mateusz Łangowski**. Dodaje także, że szczepienia przeciwko COVID-19 są obecnie dobrowolne, a nie obowiązkowe. W związku z tym pracodawca nie ma obowiązku udzielić nam w tym dniu wolnego, ale może wykazać się dobrą wolą i to uczynić.

Można wziąć urlop

Co jednak zrobić, gdy obawiamy się chwilowego pogorszenia naszego stanu zdrowia? Albo gdy pracujemy na stanowisku, które niesie za sobą konieczność podróży i oczeki-

wanie na konkretną godzinę szczepienia uniemożliwiłoby nam wykonywanie swoich obowiązków? W takiej sytuacji możemy skorzystać z kilku rozwiązań. – *W przypadku braku zwolnienia od pracy przez pracodawcę pracownik może wystąpić z wnioskiem o urlop wypoczynkowy, urlop na żądanie lub z wnioskiem o zwolnienie od pracy w celu załatwienia spraw osobistych (tzw. wyjście prywatne)* – dodaje Łangowski.

Patrycja Gierszewska

Punkt szczepień ma działać po majówce

Punkt masowych szczepień wskazany przez starostę ma realizować dziennie 400 szczepień. Samorząd otrzymał już akceptację wojewody na utworzenie placówki. Działalność punktu ma się rozpocząć po długim weekendzie majowym.

Punkt szczepień masowych, który zorganizowany zostanie przy ul. Świętopelka, otrzymał ocenę wojewody. Oznacza to, że pozytywnie zaopiniowany i zaakceptowany dokument oczekuje teraz na zatwierdzenie w centrali Narodowego Funduszu Zdrowia. Miejsce masowych szczepień wyznaczono w budynku wielofunkcyjnym przy chojnickim „medyku”.

Lodówki i tabliczki

Wspólnie z powiatem w tej kwestii współpracować będzie jedna z choj-

nickich przychodni medycznych. – *My jako samorząd wskazujemy miejsce, a podmiot będzie koordynował wszystkim i operował w kwestiach załogi* – mówi starosta **Marek Szczepański**.

W związku z tą działalnością samorząd poniesie pewne koszty. Wyznaczają to wytyczne opracowane przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Zakupić trzeba m.in. lodówki do przechowywania szczepionek, specjalne boksy czy tabliczki oznaczające miejsce szczepień masowych. – *To musimy zrobić. Jedna*

specjalistyczna lodówka kosztuje około 5 tys. zł. Wynajęcie boksów to koszt rzędu 1 tys. zł miesięcznie. Wszystko zależy od tego, jak długo te punkty będą funkcjonować. Wyznaczaliśmy obiekt, który jest w jakiś sposób przygotowany, bo znajdują się w nim zaplecze socjalne, toalety czy biurka. Przygotowanie pomieszczeń nie będzie oznaczało bardzo dużych nakładów – wyjaśnia Szczepański. Jak dodaje wóldarz, początkowa działalność powinna się zamknąć w kwocie około 20 tys. zł.

Drive-thru w miarę potrzeb

Punkt w pobliżu „medyka” ma szczepić 400 osób dziennie. Według aktualnych informacji uzyskanych w powiecie ma on wystartować po długim majowym weekendzie.

Czy to oznacza, że w pozostałych gminach nie będą w ogóle prowadzone szczepienia masowe? Inne punkty szczepień będą w ramach tzw. szczepień populacyjnych. Zwiększą również liczbę osób, które dziennie będą mogły przyjąć specyfik przeciwko COVID-19. Podobnie będzie również z pozo-

stałymi punktami w Chojnicach. Wszystko zależy od tego, jak duże będą dostawy antydota.

Na razie nie wiadomo też nic na ten temat, by szczepienia były u nas realizowane w punkcie drive-thru (działają one w niektórych większych miastach w kraju). – *Jeśli zaistnieje taka potrzeba, to tam wystarczy dostawić drugi namiot. Jeden będzie nadal pobierał wymazy, a w drugim będą odbywać się szczepienia. Na ten moment takiej potrzeby nie ma, bo musimy też patrzeć na ilość szczepionek, jaka będzie do wykorzystania* – wyjaśnia Szczepański.

Patrycja Gierszewska

Wygrały wyjazd do szkoły policyjnej w Szczytnie

Dwa zespoły ze szkoły BZDZ w Chojnicach wzięły udział w IX Ogólnopolskim Turnieju Klas o Profilu Mundurowym. Uczestniczki Natalia Łangowska i Wiktoria Hinz zostały w niej najszybszym zespołem kobiecym. Wygrały ciekawą nagrodę.

Turniej rozpoczął się pod koniec marca i trwał do połowy kwietnia. W związku z pandemią w tym ro-

ku zabawa odbywała się wirtualnie. – *Uczestnicy, czyli uczniowie z klas mundurowych, mogli się rejestro-*

wać do turnieju poprzez stronę internetową. Pierwszy etap był to bieg na 10 km – wyjaśnia opiekun grup **Dariusz Piekarski**.

Oprócz biegów trzeba było wykazać się też dobrą koordynacją ruchową w grze komputerowej, gdzie uczestnicy mieli za zadanie strzelać. Musieli też wypełnić test z wiedzy m.in. o przepisach prawa.

Dzień w szkole policyjnej

Konkurencja była spora, ponieważ w turnieju biorą udział uczniowie mundurówek z całej Polski. – *Trzy najlepsze drużyny otrzymały nagrody główne ufundowane przez Wyższą Szkołę Bankową, a oprócz tego wręczone były także nagrody specjalne* – mówi Piekarski.

Jedną z nich otrzymały dziewczyny z drugiej klasy Szkoły Technicznej

Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Chojnicach. Drużyna **Natalii Łangowskiej i Wiktorii Hinz** otrzymała od komendanta i rektora Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie możliwość wzięcia udziału w dniu edukacyjnym w WSP w Szczytnie. Na razie nie wiadomo jeszcze, jak będzie wyglądać ta wizyta. – *Dziewczyny na zaproszenie pani rektor mogły przyjechać do szkoły i będą brały udział w zajęciach ogólnopolicyjnych* – dodaje Piekarski. Oprócz Wiktorii i Natalii w turnieju brali udział również **Julian Brzeziński i Arkadiusz Smagliński**.

Bieg był wyzwaniem

Wiktoria i Natalia najbardziej zadowolone są z konkurencji sportowej. Musiały przebiec 10 km i pod koniec biegu jedna z nich wykonała

20 przysiadów, a druga 20 pajacyków. – *Razem z koleżanką przebiegłyśmy ten dystans w czasie 45 minut i 26 sekund* – wyjaśnia Wiktoria. Przyznaje także, że przygotowanie do biegu było dla niej wyzwaniem, chociaż trenuje od ośmiu lat. Woli jednak biegi na krótkie dystanse. – *Podczas rywalizacji starałyśmy się wypaść jak najlepiej i przebiec jak najszybciej* – dodaje.

Natalia przyznaje, że w turnieju wystąpiła trochę przez przypadek. Jest jednak bardzo zadowolona z nagrody. – *Wiktoria miała wziąć udział w parze z inną dziewczyną, ale ona złamała nogę. Dlatego zapytała mnie, czy ja z nią wystąpię, a ja się zgodziłam. Nagroda jest bardzo fajna, możemy się dzięki temu dowiedzieć, co nas czeka w przyszłości* – dodaje. Obie dziewczyny swoją przyszłość wiążą z zawodem policjanta.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. arch. prywat.



Natalia Łangowska i Wiktoria Hinz podczas biegu w IX Ogólnopolskim Turnieju Klas o Profilu Mundurowym.

Pobiegnie obrzeżami gmin Czersk i Chojnice

Biegaczka z Gdyni podjęła się trudnego wyzwania. Chce obieć wzdłuż granic województwa pomorskie. Pobiegnie więc przez gminy Chojnice i Czersk.

Trudnej sztuki obiegnięcia wzdłuż granic naszego województwa podejmie się **Wiola Czuryńska**, ultramaratonistka z Gdyni. Start i meta zostały zaplanowane w tym miesiącu. Bieg potrwa 14 dni – od 22 kwietnia do 5 maja. Do pokonania są 1094 kilometry. Trasa wiedzie

między innymi krańcami powiatu chojnickiego, w dużej mierze po gminach Czersk i Chojnice. Zgodnie z obecnym planem wydarzenia ultramaratonistka przez dwa dni będzie biegła po terenie powiatu. W środę 28 kwietnia planuje pokonać trasę z Debrzna do Nadol-

nej Karczmy (przez Kamionkę, Sławęcin, Ciechocin, Silno, Objezierze i Nicponie). Plan przewiduje nocleg w Nadolnej Karczmie. Kolejnego dnia natomiast z Nadolnej Karczmy do Małych Wycinek (przez Fojutowo, Twarożnicę, Dąbki, Konewki, Mosnę i Klaskawę). Biegaczka oraz organizatorzy zachęcają do wsparcia jej na trasie oraz pokonania fragmentu razem z nią.

tekst sta, fot. arch. biegaczki



Wiola Czuryńska ma do pokonania ponad 1000 kilometrów w dwa tygodnie.

Kamienie dekoracyjne

Kora, ziemia ogrodowa

NAJTAŃSZA Kostka brukowa

Obrzeża ekobord

Usługi transportowe

www.TRANSMARchojnice.pl

CHOJNICE

ul. Ludowa 28

52 397 12 51

TRANSMAR

25 lat!

DOM I OGRÓD

Jest szansa na dotację na zdjęcie azbestu

W gminie w poniedziałek rozpoczął się nabór wniosków mieszkańców, którzy myślą o wymianie starego dachu. Na usunięcie i utylizację wyrobów zawierających azbest można dostać do 70 proc. dotacji.

Azbest powinien zniknąć z wszystkich dachów do 2032 roku. Teoretycznie – bo już pojawiają się głosy, że to się nie uda. – *W naszej gminie sporo jeszcze jest budynków z azbestowym dachem. Programy związane z dotacjami cieszą się popularnością. Tak było także w poprzednich latach – mówi Jolanta Wielińska z Urzędu Gminy w Konarzynie.*

Środki na ten cel ma Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który rozdziela je mieszkańcom za pośrednictwem

urzędów gmin. Można otrzymać dofinansowanie na usuwanie i utylizację wyrobów zawierających azbest. **Wystarczy dla wszystkich?**

Wójt gminy Konarzyny właśnie ogłosił nabór wniosków o udzielenie dotacji na ten rok. Nabór ten trwa od poniedziałku 19 kwietnia do 11 maja. Zainteresowani muszą złożyć komplet dokumentów w sekretariacie UG w Konarzynie. Wzór wniosku oraz załączników można pobrać w urzędzie (w pokoju nr 2) albo ze strony internetowej.

Wśród załączników muszą się znaleźć na przykład dokument potwierdzający tytuł prawny do nieruchomości, kopia pozwolenia na budowę, zgłoszenia robót lub oświadczenie, że prace nie wymagają zgłoszenia oraz zdjęcia pokazujące budynek przed rozpoczęciem prac.

Kto załapie się na dotację? Urzędnicy mają nadzieję, że wszyscy zainteresowani. Kolejność wpływu dokumentów nie ma znaczenia. – *W maju, po zakończeniu naboru, zostanie sporządzony wspólny wniosek na środki,*

który złożymy w funduszu wojewódzkim. Jest szansa na to, że wszyscy otrzymają dotację. Tak było w poprzednich latach – tłumaczy Wielińska.

Do dofinansowania właściciel posesji będzie musiał dołożyć. Rzecz jasna koszty położenia nowego dachu po zdjęciu starego eternitu także leżą po stronie mieszkańca.

Samodzielnie albo z gminą

Jolanta Wielińska spodziewa się, że także w tym roku znajdzie się sporo chętnych na fundusze. Wysokość dofinansowania zależy od kilku czynników, między innymi od tego, czy ktoś chce sam wybrać firmę, która zdemontuje, przetransportuje i zutylizuje

azbest, czy też wykonawcę transportu i utylizacji wskaże gmina. Przedsiębiorstwo jest w takim przypadku wylaniane w przetargu. Planowany termin wywozu odpadów azbestowych z posesji to wówczas przełom września i października.

Jeśli ktoś woli szukać firmy i rozliczać się sam, to po zakończeniu prac musi dostarczyć odpowiednie dokumenty, m.in. faktury za wykonaną usługę wraz z dowodem zapłaty, oświadczenie wykonawcy o prawidłowości wykonania zadania i oczyszczeniu terenu, protokół odbioru prac, dokumentację fotograficzną po realizacji oraz kartę przekazania odpadów na docelowe składowisko. Trzeba się rozliczyć do 30 października.

Ramona Wieczorek

Nie będzie bram, ale może oświetlenie

Przy ścieżce rowerowej w gminie Konarzyny, podobnie jak na innych trasach Kaszubskiej Marszruty, miały pojawić się bramy. Na razie realizacja się przesunęła, a być może dzięki temu uda się dodatkowo zamontować oświetlenie trasy.

Przedstawiciele gmin mieli porozumieć się co do wyboru koncepcji bram. Miały one stać przy trasach Kaszubskiej Marszruty – a czarny szlak znajduje się w gminie Konarzyny.

Projekt nie pasował

– *Pojawiła się możliwość sfinansowania takich właśnie bram z miejscami postojowymi dla turystów. W każdej z gmin*

takie miejsce miało powstać. Powiat i LGD „Sandry Brdy” przygotowały projekty – wyjaśnia wójt Jacek Warsiński. – Te projekty były ładne – ale zupełnie niepasujące do naszej gminy. Bardzo nowoczesne, taka, powiedziałbym, IKEA. Z kolei ja wyobrażałem sobie, że dzięki temu zagospodarujemy też teren między Izbą Regionalną

a kościołem, naszą perelką architektury. Nie za bardzo to wszystko się ze sobą zgrywało.

Projekt nie pasował do lokalizacji w Konarzynie. – *Wszędzie skośne dachy – a tu nagle taki element. W czasie dyskusji wyszło, że wszyscy chcemy bram, ale nie w tym kształcie – dodaje wójt.*

Może lampy

Pojawiła się propozycja umieszczenia zamiast tego witaczy na granicy powiatu, ale została odrzucona. – *Stanęło na tym, że w maju lub czerwcu będziemy mogli ubiegać się o środki na małą architekturę turystyczną, niekomercyjną. Myślę, że to będzie dobry moment na to, żeby zrealizować w końcu inwestycję, która od dawna chodzi nam po głowie – oświetlenie ścieżki od Konarzyny do krzyżówki przy stacji benzynowej. Przy okazji załatwimy problem nieoświetlonego przejścia. Jest duża*

szansa, że to zostanie zrealizowane – mówi Warsiński.

Podobne instalacje znajdują się przy odcinkach ścieżki między Konarzyną a Konarzynkami oraz przy ulicy Lotniczej w kierunku Żychkich Osad. Wójt dodatkowo liczy na pozyskanie z innych źródeł dotacji na oświetlenie trasy rowerowej aż do Żych. – *W przyszłości zostałoby nam postawienie lamp tylko od krzyżówki do granicy z gminą Chojnice. Tym sposobem całą utwardzoną ścieżkę mielibyśmy oświetloną – zaznacza.*

Ramona Wieczorek

Wiersze i piosenki Osieckiej

Na zgłoszenia zostało już tylko kilka dni – nagrania można nadsyłać do piątku. Uczestników już trochę jest, ale tylko jeden z gminy Konarzyny.

Biblioteka-Ośrodek Kultury w Konarzynie zaprasza dzieci, młodzież

i dorosłych do udziału w konkursie poświęconym twórczości Agniesz-

ki Osieckiej. Zadaniem uczestników jest nagranie piosenki lub wiersza Osieckiej i przesłanie go wraz z podpisaną kartą uczestnika. Jest na to czas do piątku 23 kwietnia. – *Zainteresowanie jest, zwłaszcza w tym tygodniu. Trochę zgłoszeń już mamy. Szkoda, że tylko jedno z gminy Kona-*

rzyny – mówi dyrektorka Marlena Bakhaus-Masloch.

W przypadku piosenki dopuszcza się występ solisty lub zespołu z podkładem muzycznym, przy akompaniamencie instrumentów lub a cappella. Nagranie należy wykonać przy użyciu dostępnych w domu sprzętów

(np. telefonu lub kamery) oraz przygotować w formacie mp4, mov lub avi. Jury oceni m.in. dobór repertuaru i interpretację tekstu. Ogłoszenie wyników odbędzie się w czwartek 29 kwietnia, a najlepsze występy zostaną zaprezentowane online.

rw

Jest co oglądać

Orange Love z HBO i telewizor 55" w supercenie

HBO

**6 mies.
bez opłat**

Telewizor 55"

TCL 55P615

za 35 zł × 48 mies.



Salon Orange

ul. Podmiejska 2a, Lipienice (CH Brama Pomorza), tel. 52 397 99 00

Jesteśmy otwarci! Gwarantujemy wszystkie środki ostrożności.



Pakiet HBO 6 mies. bez opłat, potem 20 zł/mies.

Telewizor dostępny w ofercie ratnej (48 rat) przy zawarciu umowy na 24 mies. na Orange Love z telewizją, do wyczerpania zapasów, cena na 25.03.2021 r. Pakiet HBO w umowie na 24 miesiące, opłata od 7. mies. 20 zł/mies., oferta do 24.05.2021 r. Więcej na orange.pl. Sieć nr 1 z największą liczbą Klientów usług mobilnych i stacjonarnych. Koszt połączenia wg. cennika operatora.

**sieć
#1**



W Charzykowach doczekali się powrotu poczty



Wiktorja Pawlikowska zaprasza do korzystania z usług pocztowych oraz pozostałej oferty.

O wszystkich zabiegach i batalii na rzecz przywrócenia placówki pocztowej w Charzykowach można by napisać bardzo długi artykuł. Najważniejsza informacja jest taka, że mieszkańcy doczekali się powtórnego otwarcia agencji. Działa ona blisko głównego ronda.

Temat poczty w Charzykowach ciągnie się latami. Po likwidacji dawnego głównego punktu Poczty Polskiej sporo się działo. Agencje pocztowe powstawały w innych miejscach wsi, a nawet w Chojniczkach.

Ostatnio przez długi czas takiego punktu nie było wcale. To sprawia-

ło, że po listy, odbiór awiza etc. charzykowanie musieli jeździć na ulicę Towarową do Chojnic. Powodowało to spore utrudnienia, szczególnie dla osób starszych. W przywrócenie punktu zaangażowało się wiele osób, w tym władze gminy, sołtys **Jędrzej Ilkowski** oraz radny **Józef Kołak**.

Nie trzeba jeździć

Sprawę udało się szczęśliwie sfinalizować na początku kwietnia. Agencja pocztowa działa w Punkcie Informacji Turystycznej Parku Narodowego Bory Tucholskie przy ulicy Długiej 33 (okolice Ronda Róży Wiatrów). Prowadzący agencję dzierżawi bu-



Agencja pocztowa mieści się przy głównym rondzie w Charzykowach.

dynek od parku narodowego z tym zastrzeżeniem, że będzie prowadził także punkt informacyjny dla turystów.

Punkt działa od 6 kwietnia. – Cieszę się, że udało się ten temat pozytywnie załatwić. To ważne, szczególnie dla starszych mieszkańców. Poza tym ja też jestem zadowolony, że po awizo nie trzeba już jeździć do Chojnic. Oddział poczty na Towarowej też jest odciążony, bo odeszli klienci z Charzyków i Chojniczek – mówi sołtys **Jędrzej Ilkowski**.

Poczta, mapy, lotto

Agencję pocztową prowadzi **Michał Pawlikowski**, który ma podobną działalność przy ulicy Piłsudskiego w Chojnicach. Klientów obsługuje natomiast siostra właściciela, **Wiktorja Pawlikowska**. – Na razie klientów nie ma zbyt wielu, ale to początek

i mam nadzieję, że będzie zainteresowanie – mówi pani Wiktorja.

Jeżeli chodzi o usługi pocztowe, to w Charzykowach będzie można między innymi nadać list i przesyłkę, odebrać korespondencję awizowaną, dokonać wpłat na rachunki bankowe i opłacić abonament rtv. – Poza tym w ofercie są artykuły biurowe, kolektura lotto oraz informacja turystyczna. Będzie można kupić mapy oraz bilety wstępu do parku narodowego – wymieniał obsługujący punkt.

tekst i fot. **Stanisław Kamiński**

Aktualne godziny otwarcia placówki pocztowej
poniedziałek-środa: 10.00-17.00
czwartek: 12.00-20.00
piątek: 10.00-17.00

Śmieci z rozbiórki starych aut. Policja namierzy sprawcę

W kilku miejscach gminy znaleziono sterty odpadów. Wszystkie pochodziły z rozbiórki starych aut. – To w mojej ocenie śmieci bardzo szkodliwe – podkreśla radny **Paweł Wieczorek**. Policja jest na tropie sprawcy, a wójt zapowiada kontrole warsztatów samochodowych.

Śmieci były porzucone w kilku miejscach w gminie Chojnice. Jedna sterta leżała przy trasie między Ostrowitem a Sławęcinem, inna niedaleko Nowego Dworu. Odpady zostały też porzucone w lesie niedaleko Moszczenicy. – Tam śmieci zostały zauważone przez straż leśną. To teren podległy jednostce w Człuchowie, już poza naszym powiatem – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka komendy policji w Chojnicach. – Naszym zdaniem odpady w tych trzech lokalizacjach zostały podrzucone przez jednego sprawcę. Dużą rolę w wyjaśnianiu sprawy odegrał dzielnicowy, który ustalił miejsce, z którego prawdopodobnie śmieci były wywożone. Obecnie przesłuchiwani są świadkowie. Nasze czynności trwają i zmierzają do ustalenia sprawcy.

Trochę za długo

Wygląda na to, że sprawca się nie wywinie. Jeśli jego sprawa trafi do sądu, może go czekać wysoka grzywna. Sytuację oburzeni są mieszkańcy. Na kwietniowym posiedzeniu rady gminy poruszył ją też radny **Paweł Wieczorek**. – To problem, a już właściwie proceder w całej gminie, zwłaszcza w sołectwach Ostrowite, Sławęcina, Lichnowy. Chodzi o śmieci, w mojej opinii bardzo szkodliwe – pochodzą one z demontażu pojazdów osobowych i ciężarowych. To fotele, filtry oleju, filtry paliwa. Dwie wielkie sterty śmieci – opowiadał. – Zgłosiliśmy to na początku marca do dzielnicowego. Dzielnicowy zadziałał bardzo sprawnie. Napisał do urzędu z prośbą o wszczęcie postępowania administracyjnego oraz kontrole tych posesji, zaproponował pomoc.

Problem w tym, że zdaniem radnego formalności toczą się zbyt długo. – Trwa wymiana korespondencji, a śmieci cały czas leżą. Uzyskałem informację, że nie można ich wywieźć, bo wtedy nie będzie powodu do wszczęcia postępowania administracyjnego. Czy nie można opracować rozwiązania, może podpisać umowę z firmą, która wywoziłaby i utylizowała odpady, a potem sprawcę obarczyć kosztami? Teraz śmieci leżą, z filtrów kapie olej, wsiąka w uprawne pola. Miesiąc to naprawdę zbyt długo na czekanie – podkreślał **Wieczorek**.

Śmieciarz-brudas

Podczas posiedzenia do tematu odniósł się wójt **Zbigniew Szczepański**. – Dowiedziałem się o sprawie, kiedy pani sołtys zgłosiła mi ten problem. Dla mnie sprawca to po prostu śmieciarz-brudas. Sprawdzimy, czy jego interes jest legalny czy nie. Rozmawiałem z zastępcą komendanta policji, żeby sprawę skierować do sądu i przykładnie ukarać tego śmieciarza – mówił. – Jestem niemiłe zaskoczony, że to tyle trwa. To nie do pomyślenia – stwierdził i obiecał interwencję.

Jak zapewnia **Justyna Przytarska**, policjanci nie widzą żadnych przeciwwskazań, by w podobnych sytuacjach śmieci usunąć. – Do prowadzonych czynności sporządzamy dokumentację, między innymi fotograficzną, i zbieramy materiał dowodowy. Do postępowania nie potrzebujemy pozostawionych odpadów – zaznacza.



Część działań funkcjonariusze prowadzili we współpracy ze służbami leśnymi.

Kontrola zakładów

Podczas sesji wójt zapowiedział, że urzędnicy przyjrzą się osobom, które prowadzą działalność związaną z naprawą aut. – Myślę, że będziemy musieli przeprowadzić kontrole „lewych” zakładów samochodowych – mam nadzieję, że takich nie ma. Na pewno nie będzie tolerancji dla brudasów – podkreślał **Szczepański**.

Porzucane odpady to duży problem dla właścicieli gruntów. Na

przykład latem ubiegłego roku ktoś wysypał na polu między Lichnowami a Sławęcinem kilkadziesiąt starych opon. Została o tym powiadomiona policja, jednak sprawcy nie udało się ustalić, a postępowanie zostało umorzone. Opony musiał wywieźć i zutylizować właściciel terenu na własny koszt.

tekst **Ramona Wieczorek**,
fot. arch. prywat.



Sprawca pozbył się elementów wyposażenia starych samochodów.



Takie śmieci zostały wyrzucone przy polach między Ostrowitem a Sławęcinem.

Drzewka jednak posadzi firma

Nie dojdzie do skutku akcja wspólnego sadzenia drzewek, w której mieli wziąć udział również mieszkańcy. Urzędnicy byli zmuszeni odwołać spotkanie.

Inicjatorzy akcji mają wyjątkowego pecha. Najpierw musieli przesunąć akcję ze względu na niepewną pogodę, później szkyki pomieszały

obostrzenia związane z koronawirusem. Klamka zapadła: pospolitego ruszenia nie będzie. Drzewka przy drodze między Silnem a Cie-

chocinem mieli sadzić mieszkańcy i przedstawiciele stowarzyszeń. Po kilkukrotnym przekładaniu terminu spotkania akcję całkowicie odwołano. – Pan wójt konsultował się nawet w tej sprawie z sanepidem. Ostatecznie podjął decyzję, by odwołać wspólną akcję – wyjaśnia **Maciej**

Drozd, pracownik Urzędu Gminy w Chojnicach i koordynator akcji. Wszystko ze względu na bezpieczeństwo uczestników.

Rośliny i tak zostaną w tym miejscu posadzone, jednak zajmie się tym profesjonalna firma. – W mojej ocenie być może na tym odcinku nie zmieści się 500 drzewek, ale te, które pozostaną, na pewno wyko-

rzystamy w innych miejscach. Na przykład uzupełnimy nasadzenia na *Lisiej Górze* lub przy trasie z *Lichnow* do *ZZO* (Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze – red.) – mówi **Drozd**. Ma też nadzieję, że społeczne akcje uda się zorganizować w przyszłości, bo pomysł spodobał się mieszkańcom.

rw

Tawerna ma być dużą atrakcją plaży

– Na tej plaży się poznaliśmy, a teraz chcemy na niej prowadzić działalność i ją upiększyć – opowiada Alicja Odejewska. Architektka przedstawiła najlepszą koncepcję budynku tawerny w Swornegaciach i wygrała przetarg na dzierżawę terenu przy plaży. Co dokładnie tam powstanie?



Przemysław Chrapkowski, Alicja Odejewska i Zbigniew Szczepański podczas podpisania umowy.

Gmina kompleksowo zabrała się za zagospodarowanie terenu przy plaży w Swornegaciach. Przebudowywana jest droga dojazdowa, powstaje tam WOPR-ówka, poza tym zmodernizowana będzie sama plaża wraz z parkingiem. Trwa przetarg na budowę dwóch nowych pomostów. – Będą to dwie stalowo-drewniane konstrukcje w kształcie litery L, wchodzące na 60 metrów w głąb jeziora. Na końcach będą zadaszenia dla ratowników – opisuje projekt wójt **Zbigniew Szczepański**.

Propozycję zrealizowania pomysłu za najmniejsze pieniądze złożyła firma **Michała Piechowika**, która już buduje nowe moło w Charzykowach. Oferta opiewa

na 639 tys. zł. Przetarg jeszcze się nie zakończył.

Jednogłośnie zwycięstwo

Kilka tygodni temu gmina Chojnice ogłosiła też przetarg na dzierżawę działki o powierzchni 600 mkw. w bezpośrednim sąsiedztwie plaży i amfiteatru. Z założenia był to teren pod obiekt restauracyjny, który miałby funkcjonować cały rok. Oferenci mieli przedstawić zarówno koncepcję samego budynku, jak i oferty kulturalnej w nim prowadzonej. Cena wywoławcza została ustalona na 5 tys. zł rocznie, a okres dzierżawy to 25 lat. Do przetargu stanęły cztery podmioty. – Jednogłośnie zwyciężyła oferta przedstawiona przez panią Alicję Odejewską i to zarówno w aspekcie sa-



Alicja Odejewska jest architektką. Mieszka w Swornegaciach. Zdobyła między innymi nagrodę miasta Poznania za projekt tamtejszego szpitala onkologicznego.

me go budynku, jak i oferty kulturalnej – mówi wójt. Wartość oferty wynosiła 15 tys. zł netto za rok dzierżawy.

Podpisanie umowy na dzierżawę odbyło się w czwartek w urzędzie gminy. Pojawili się na nim zwycięzcy postępowania, czyli **Alicja Odejewska** wraz z jej chłopakiem **Przemysławem Chrapkowskim**. Oboje mieszkają w Swornegaciach, gdzie chcą prowadzić biznes. – Właśnie na tej plaży kiedyś się poznaliśmy – wspominała z uśmiechem pani Alicja. Przy okazji spotkania opowiedziała o planach inwestycyjnych.

W sąsiedztwie plaży stanie budynek o powierzchni 96 mkw., a przy nim taras restauracyjny. – Będzie to połączenie drewna, trzciny oraz stuletniej cegły – tłumaczyła. Obiekt może stanąć w przyszłym roku, ale już na ten sezon ruszyć ma tymczasowa oferta. – W tym roku planujemy ogródek letni – zapowiada inicjator.

Jedzenie i muzyka

Oprócz interesującej koncepcji budynku przedstawiono też zało-

żenia bogatego programu. Prócz szerokiej oferty kulinarnej w założeniach są między innymi wieczory z muzyką na żywo oraz prezentacja muzyczna światowych hitów w języku kaszubskim.

Duży nacisk ma być położony na sport i aktywny wypoczynek. Przy tawernie będzie wypożyczalnia sprzętu i możliwość serwisowania rowerów. Obok znajdzie się plac zabaw, a w ofercie są także zajęcia z instruktorami na plaży. Of-

renci pomyśleli nawet o punkcie obserwacyjnym z urządzeniem do obserwacji jeziora i na przykład regat. – Liczę na to, że to wszystko się uda, co znacznie uatrakcyjni ofertę w Swornegaciach. Zastanawiam się, czy to nie będzie konkurencja dla naszego ośrodka kultury – żartował wójt.

tekst Stanisław Kamiński,
fot. sta, grafiki dzięki
uprzejmości Alicji Odejewskiej



Obiekt będzie połączeniem drewna, trzciny oraz cegły.



Koncepcja tawerny, która ma stanąć w sąsiedztwie plaży.

Przygotowują rondo pod pomnik. Znikną reklamy?

Władze gminy i sołectwa oraz urzędnicy oglądali rondo w PawłóWKu. Ustalano, jakie przygotowania trzeba zrobić na skrzyżowaniu, by odpowiednio wyeksponować pomnik ku czci Jana Pawła II. Przy tej okazji rozpoczęła się dyskusja o szpecących reklamach.

Wkrótce mają rozpocząć się prace przygotowawcze pod ustawienie pomnika Jana Pawła II. Zostanie on posadowiony na rondzie w cią-

gu drogi wojewódzkiej w PawłóWKu. Jest już na to formalna zgoda zarządcy drogi. Monument ma zostać przygotowany i odsłonięty

w najbliższą rocznicę urodzin papieża Polaka. W czwartek po południu władze gminy oraz urzędnicy wraz z wykonawcą, miejscową sołtys i radną dokonali wizji w terenie. Ustalali, jakie prace przygotowawcze trzeba wykonać oraz jak najlepiej wyeksponować pomnik. – Na pewno trzeba będzie obniżyć tabliczki ze strzałkami informujący-

mi o ostrym zakręcie. Trzeba będzie także usunąć wysoką zieleń z samego środka ronda – mówił wójt **Zbigniew Szczepański**. Zielenią zajmie się sołtys **Mariola Pażontka Lipińska**. Przygotowanie fundamentu zaoferowała się wykonać firma **Kazimierza Gintera**.

Przy okazji oględzin ronda pojawił się temat wyglądu jego otoczenia.

Włodarz gminy nie ukrywa, że skrzyżowanie w PawłóWKu i droga do galerii handlowej to najbardziej obstawione reklamami miejsce w gminie Chojnice. – Reklama na reklamie. To nie wygląda estetycznie. Poważnie rozważam wprowadzenie w gminie uchwały krajobrazowej, która pozwoliłaby regulować takie kwestie, jak na przykład zasady umieszczania billboardów – stwierdził wójt.

tekst i fot. sta



Wójtowi nie podoba się zagęszczenie billboardów w otoczeniu skrzyżowania.



Obniżone mają być te znaki ze strzałkami.



Najwyższe rośliny na pewno znikną z ronda.

Zwycięska bitwa po kontrze i karnym



Szymon Skrzypczak wykreca dobre liczby na II-ligowym poziomie. Do trzech bramek zdobytych w środę dołożył ważną asystę w niedzielę. Łącznie ma na koncie 13 trafień i siedem kluczowych podań.

Chojniczanka po raz drugi w tym sezonie ograla KKS Kalisz. MKS „trafił” beniaminka w ostatnich minutach pierwszej i drugiej połowy. Najpierw Mateusz Klichowicz nie dał szans Michałowi Molendzie w sytuacji sam na sam. Natomiast wynik ustalił Olaf Nowak celnym uderzeniem z jedenastu metrów. Było to pierwsze trafienie 23-latką w żółto-biało-czerwonych barwach. Drużyna Adama Nocońa przeskoczyła w tabeli GKS Katowice. Trzeba jednak pamiętać, że „Gieksa” ma aż trzy zaległe spotkania w zanadru.

Oba zespoły przystępowały do niedzielnej pojedynku w dobrych humorach. Chojniczanka przejechała się po młodzieży z Wrocławia. Natomiast KKS rzutem na taśmę zdobył trzy punkty w starciu z Bytovią Bytów. Beniaminek z Kalisza zaczął nieśmiało mówić o włączeniu się do walki o baraż. Jednak do tego potrzebował kolejnej wygranej. Takie same plany na ten mecz mieli goście z Chojnic. Klub z „grodu tura” doskoczył już punktowo do prowadzącej dwóch ekip z Katowic i Polkowic. Jednak tabela II ligi nie jest miarodajna. Dlaczego? GKS i Górnik mają trzy zaległe mecze. Dopiero po ich rozegraniu będziemy wiedzieli, czy będą jeszcze emocje w ostatnich trzech kolejkach. To właśnie wtedy Chojniczanka podejmie u siebie drużyny Rafała Górkę i Janusza Niedźwiedzia.

„Skrzypa” do „Klicha”

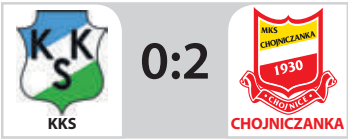
Pierwszą połowę w Kaliszu możemy porównać do walki bokserskiej, w której dwóch pięściarzy wyprowadziło sporo ciosów. Jednak większość z nich była chybiona. Mimo braku goli nie można było narzekać na brak emocji. Akcja szybko przenosiła się spod jednej bramki pod drugą. Kluczowym momentem była kontra Chojniczanki w 39 minucie. Szymon Skrzypczak zauważył wychodzącego na czystą pozycję Mateusza Klichowicza. Skrzydłowy w swoim stylu pomknął w pole karne kaliszian i pewnym uderzeniem dał prowadzenie przyjeźdnym. Warto dodać, że w pierwszym spotkaniu również „Skrzypa” asystował przy

trafieniu na 1:0. Wówczas gola zdobył Maciej Kona.

Zmiennik trafiał

Skrzypczak tym razem nie zdobył gola. Jednak harował na całej długości i szerokości boiska. Wiele razy przytrzymał piłkę. Grał pod faul. Próbował także zdobyć bramkę, ale tym razem ta sztuka mu się nie udała. W końcówce został zmieniony. Jego zastępcą spisał się na medal.

Akcja bramkowa na 2:0 była dziełem rezerwowych. Robert Ziętarski podał do Olafa Nowaka. Były gracz Zagłębia Sosnowiec został sfaulowany. Co ciekawe, Nowak zdołał oddać strzał, a piłka wpadła do bramki. Jednak sędzia sekundę wcześniej wskazał na „wapno”. Sprawiedliwości stało się zadość.



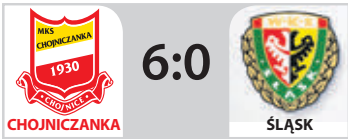
Kanonada w „grodzie tura”. Występ na szóstkę

Piłkarze Chojniczanki nie mieli litości dla wrocławskiej młodzieży. MKS rozgromił Śląsk II w meczu 28. kolejki eWinner II ligi. Gospodarze zdobyli sześć bramek i zmasakrowali plamę po słabszych występach ze Skrą Częstochowa i Garbarnią Kraków.

Na pierwsze trafienie musieliśmy czekać do 25 minuty. Wtedy to świetną centrą z lewej strony popisał się Jan Mudra. Piłka spadła na głowę Szymona Skrzypczaka, który precyzyjnym strzałem pokonał Pawła Budzyńskiego. Tuż przed przerwą Tomasz Mikołajczak pokazał, że potrafi precyzyjnie uderzyć z rzutu wolnego. Kapitan podszedł do piłki ustawionej

na 20 metrze i przymierzył w okienko wrocławskiej bramki.

Śląsk II nie jest chłopcem do bicia. Młody zespół utarł nosa wielu mocniejszym ekipom (m.in. Chojniczance w rundzie jesiennej). Jednak w środowy wieczór wrocławska młodzież mocno odstawała od jednego z kandydatów do awansu. Chojniczanie chcieli wygrać jak najwyżej. Było to widać po wyjściu



W ostatnich minutach na boisku pojawił się wychowanek Chojniczanki Marcin Kurs.

Nowak zdobył premierowego gola dla Chojniczanki i ustalił wynik w Kaliszu.

Długo na styku

Trener Nocoń odczekał z ulgą po końcowym gwizdku. Wynik był na styku. – Pierwsza połowa wyrównana. Były sytuacje z jednej i drugiej strony. Najważniejszym momentem był gol. W drugiej połowie graliśmy mądrze. Drugie trafienie zamknęło mecz. Musieliśmy się napracować, żeby tutaj wygrać. Rywal był poukładany. Grał ciekawą piłkę. To cenne trzy punkty. Spodziewałem się otwartej gry ze strony KKS-u. To zawodnicy, którzy lubią ofensywną piłkę. Mieliliśmy sporo sytuacji podbramkowych. Przy wyniku 1:0 gospodarze mieli okazję. Walczymy dalej. Wszystko jest otwarte. Ścisk jest niesamowity. Trzeba wygrać swoje spotkania i na tym się koncentrujemy – powiedział trener Chojniczanki.

Stoperzy bronili

MKS mógł szybciej podwyższyć prowadzenie. W 56. minucie aktywny Adam Ryczkowski wyłożył piłkę Klichowiczowi. Ten jednak spudłował z bliskiej odległości. Później do głosu doszli kaliszanie. Ich strzały były jednak blokowane przez parę stoperów – Macieja Bartosiaka i Marcina Grolika. Po interwencji tego drugiego gospodarze domagali się podyktowania jedenastki. Według nich pomógł sobie ręką. Jak pokazały powtórki, sędzia mógł podjąć taką decyzję. Ostatecznie KKS musiał obejść się smakiem. Natomiast Chojniczanka zyskała trzy punkty. Straciła także trzech graczy na kolejne starcie. Żółte kartki eliminują z gry z Wigrami Roberta Ziętarskiego, Pawła Czajkowskiego i Macieja Bartosiaka. – Zwycięstwo okraszone minusem, którym są kartki. Kilku graczy wypada. Mam szeroką kadrę. Następcy muszą dać radę. Będą mieli okazję, żeby się zaprezentować – dodał Nocoń.

tekst i fot. Michał Sagrol

KKS – Chojniczanka 0:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Klichowicz 39 (as. Skrzypczak), 0:2 Olaf Nowak 89 (karny).

KKS: Molenda – Zawistowski, Waleńcik, Gawlik, Holota, Mickevičs (73 Radzewicz) – Borecki (83 Kendzia), Łuszkiewicz (73 Putno), Kaszuba (60 Maćczak), Gordillo (83 Majewski) – Tunkiewicz.

Chojniczanka: Sokół – Czajkowski, Grolik, Bartosiak, Mudra – Klichowicz (86 Napolow), Kona, Rakowski, Ryczkowski – Mikołajczak (70 Ziętarski), Skrzypczak (83 Olaf Nowak).

Żółte kartki: Kaszuba, Radzewicz, Gordillo – Czajkowski, Klichowicz, Ziętarski, Bartosiak.

Sędzia: Tarnowski (Wrocław).

Chojniczanka – Śląsk 6:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Skrzypczak 25 (as. Mudra), 2:0 Mikołajczak 41, 3:0 Skrzypczak 46 (as. Klichowicz), 4:0 Mikołajczak 53 (as. Ryczkowski), 5:0 Klichowicz 63 (as. Mudra), 6:0 Skrzypczak 67 (as. Klichowicz).

Chojniczanka: Sokół – Czajkowski, Kleščik, Bartosiak, Mudra – Klichowicz (71 Emche), Rakowski, Kona (79 Kurs), Mikołajczak (65 Ziętarski), Ryczkowski (65 Napolow) – Skrzypczak (71 Olaf Nowak).

Śląsk II: Budzyński – Caliński (68 Trepczyński), Bukowski, Wypart (10 Maruszak) – Boruń, Bargiel, Młynarczyk, Łyszczarz (68 Jezierki), Maćkowiak (46 Fediuk) – Kroc (68 Michalski), Bergier.

Żółte kartki: Rakowski, Czajkowski.

Sędzia: Arys (Szczecin)

tekst i fot. ms



Tomasz Mikołajczak strzelił Śląskowi II gole numer trzy i cztery. Poprzednie spotkanie z ekipą z Wrocławia było dla niego nieudane. Skończył je z czerwoną kartką, a MKS przegrał 0:2.

eWinner II liga – 27. i 28. kolejka

27. KOLEJKA

Chojniczanka – Śląsk II 6:0 (2:0)

Skrzypczak 25, 47, 67, Mikołajczak 41, 53, Klichowicz 63

Lech II – Znicz 2:5 (0:3)

Baran 77 (s), Karbownik 90 – Firlej 25, Bochenek 32, 41, Machalski 71 (k), Gabrych 83

Hutnik – Błękitni 4:1 (2:1)

Wojcinowicz 6, Hafez 40, Bernal 68, Jodłowski 90 – Polkowski 43 (k)

Sokół – Skra 2:1 (1:0)

Żwir 6, Gajda 75 – Żwir 47 (s)

Bytovia – KKS 2:3 (0:1)

Camargo 67, Bąk 90 – Gordillo 21, Łuszkiewicz 77, Radzewicz 90

Motor – Wigry 0:1 (0:1)

Adamek 32

GKS Katowice – Olimpia E. przel.

Górnik – Olimpia G. przel.

Stal – Garbarnia przel.

Pauza: Pogoń.

28. KOLEJKA

KKS – Chojniczanka 0:2 (0:1)

Klichowicz 39, Olaf Nowak 89 (k)

Wigry – Bytovia 4:1 (2:1)

Mularczyk 4, Orzechowski 45, Żebrakowski 85, Sauczek 90 (k) – Gierach 31 (s)

Śląsk II – Stal 3:4 (1:1)

Bergier 17, 54, Pałaszewski 82 – Olejarka 29, Mustafajew 71, Głowacki 89 (k), Kostkowski 90

Garbarnia – Sokół 2:1 (1:0)

Feliks 40, Rutkowski 89 – Wolny 81 (k)

Skra – Hutnik 0:1 (0:0)

Hafez 65

Olimpia E. – Lech II 3:1 (1:1)

Surdykowski 34 (k), 51, Kordykiewicz 69 – Karbownik 29

Olimpia G. – Pogoń 1:2 (0:2)

Embaló 90 (k) – Górski 14, Tadowski 36

Znicz – Górnik przel.

Błękitni – GKS Katowice przel.

Pauza: Motor.

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Górnik Polkowice	24	54	49-19
2.	Chojniczanka Chojnice	27	53	51-24
3.	GKS Katowice	24	53	46-24
4.	Wigry Suwałki	26	49	38-24
5.	Skra Częstochowa	27	45	39-26
6.	Stal Rzeszów	26	41	44-41
7.	KKS 1925 Kalisz	26	38	36-31
8.	Śląsk II Wrocław	26	38	41-42
9.	Sokół Ostróda	27	36	38-39
10.	Garbarnia Kraków	24	35	32-34
11.	Pogoń Siedlce*	26	33	44-43
12.	Motor Lublin	25	31	27-27
13.	Hutnik Kraków	27	30	34-54
14.	Bytovia Bytów	27	29	37-43
15.	Znicz Pruszków	26	29	29-43
16.	Błękitni Stargard	26	26	27-54
17.	Olimpia Elbląg	26	25	29-38
18.	Lech II Poznań	26	24	38-53
19.	Olimpia Grudziądz	26	23	24-44

* – Pogoń została ukarana odejściem trzech punktów za niedozwolone wspomaganie farmakologiczne zawodników w sezonie 2019/20.

KLASYFIKACJA STRZELCÓW:

18 goli – Wojtyra (Skra), 16 – Wolny (Sokół), 15 – Bergier (Śląsk II).

29. KOLEJKA (23/25.04)

Chojniczanka – Wigry (piątek, 19.30), Pogoń – Znicz, Górnik – Olimpia E., Lech II – Błękitni, GKS Katowice – Skra, Hutnik – Garbarnia, Sokół – Śląsk II, Stal – KKS, Bytovia – Motor. Pauza: Olimpia G.



Podopieczni Adama Noconia nie strzelili gola jesienią Wigrom i Motorowi. Ofensywa spisała się gorzej od defensywy, która w jednym i drugim spotkaniu zagrała na zero z tyłu.

Rozgrywki II-ligowe wkraczają w decydującą fazę. Do końca rundy wiosennej pozostało dziewięć spotkań. W kwietniu MKS zagra jeszcze dwa mecze – najpierw u siebie z Wigrami Suwałki w piątek, a w środę na wyjeździe z Motorem Lublin. Jesienią Chojniczanka zdobyła tylko dwa punkty na tych rywalach (dwa razy 0:0). Teraz trzeba ugrać coś więcej, jeżeli żółto-biało-czerwoni jeszcze myślą o dogonieniu prowadzącej dwójki z Katowic i Polkowic.

Drogi Chojniczanki oraz Wigier pierwszy raz w historii zeszły się w 2012 roku. Drużyny trafiły na siebie w rundzie wstępnej Pucharu Polski. W spotkaniu tym zagrał jeden z graczy, który do dzisiaj gra w Suwałkach. To 34-letni obrońca Adrian Karankiewicz. Strzelił nawet gola. Mecz zakończył się remisem 2:2. O awansie zdecydowały rzuty karne. Te lepiej wykonywali gospodarze. Ekipa z Podlasia od 2008 do 2014 roku grała we wschodniej grupie II ligi. Po awansie na zaplecze PKO Ekstraklasy Chojniczanka i Wigry rywalizowały ze sobą przez sześć sezonów z rzędu. W I lidze zmierzyły się 12 razy. Bilans gier korzystniejszy jest dla chojniczan. MKS wygrywał sześć razy. Trzy spotkania zakończyły się remisami. Natomiast cztery razy górą były Wigry.

Bez goli w październiku

W sezonie 2019/20 zarówno Wigry, jak i Chojniczanka opuściły I ligę. W obu klu-

bach zaszło sporo zmian. Pojawił się nowi trenerzy. SKS przejął młody, 31-letni Dawid Szulczek. Wcześniej pracował m.in. jako asystent Artura Skowronka w Wiśle Kraków i Stali Mielec. Szybko jednak poszedł na swoje. Włodarze Wigier zaryzykowali. Decyzja okazała się strzałem w dziesiątkę. Drużyna z Suwałk świetnie weszła w sezon. Wygrała siedem z pierwszych dziesięciu spotkań. W 10. kolejce Wigry podejmowały u siebie Chojniczankę. Gospodarze mieli przewagę. Jednak MKS dobrze się bronił i spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem.

Później Wigry złapały lekką zadyszkę. Przegrały z Sokołem i GKS-em Katowice, a także remisowały z Lechem II czy Olimpią Grudziądz. Na początku tego roku spadkowicz grał w kratkę. W 10 spotkaniach Wigry zdobyły 16 na 30 oczek. Trzeba jednak zwrócić uwagę na ostatnie trzy mecze, w których podopieczni Szulczka

zgarnęli komplet oczek (wygrane z KKS-em, Motorem i Bytovią).

Baraże (raczej) pewne

Patrząc na tabelę, można stwierdzić, że Wigry nie będą miały problemu z zajęciem miejsca barażowego. Obecnie plasują się na 4. pozycji z 49 punktami na koncie. Nad 5. Skrą mają minimalną przewagę. Jednak nad 6. Stałą już mają siedem oczek zapasu. Nikt w Suwałkach nie wyobraża sobie scenariusza, w którym SKS-u mogłoby zabraknąć w spotkaniach barażowych.

Starcie Chojniczanki z Wigrami będzie hitem 29. kolejki II ligi. Będziemy mogli w nim zobaczyć napastników z czołówki klasyfikacji najlepszych strzelców. To Szymon Skrzypczak z Chojniczanki i Kamil Adamek z Wigier. Ten pierwszy ma na koncie 13 trafień, a drugi – 10. Adamek imponował skutecznością na początku sezonu. Po szóstej kolejce miał już osiem



PIĄTEK, GODZ. 19.30

CHOJNICZANKA

VS

WIGRY

WIĘCEJ O RYWAŁU



Statystyki ligowe: 4. miejsce – 26 meczów – 49 punktów – 15 zwycięstw, 4 remisy, 7 porażek – bramki 38-24. U siebie: 7 zwycięstw, 2 remisy, 4 porażki – bramki 18-10. Na wyjeździe: 8 zwycięstw, 2 remisy, 3 porażki – bramki 20-14.



Strzelcy w lidze: 10 – Adamek, 7 – Gojko, 5 – Wetniak, 3 – Sauczek, 2 – Bogusławski, Czulowski, Gierach, 1 – Babiarz, Brito, Mularczyk, Orzechowski, Piekarski, Šoljić, Żebrakowski.



Ostatnie pięć spotkań: Śląsk II – Wigry 3:0, Wigry – Górnik 0:1, Wigry – KKS 2:0, Motor – Wigry 0:1, Wigry – Bytovia 4:1.



Skład z ostatniego meczu: Zoch – Ozga (21 Gierach), Dobrotka, Piekarski, Orzechowski (79 Sauczek) – Gojko (79 Czulowski), Mularczyk, Kamiński, Babiarz (63 Grzelak), Wetniak (63 Żebrakowski) – Adamek.



ŚRODA, GODZ. 18.00

MOTOR

VS

CHOJNICZANKA

goli. Na kolejne trafienie czekał do 22. kolejki. Trzeba jednak dodać, że Adamek odniósł kontuzję zerwania więzowzrostu. Doszło do tego 18 października w Bytowie. Tydzień później Wigry grały u siebie z... Chojniczanką. Napastnik wrócił do gry 5 grudnia.

Motor w środę

Zdecydowanie krótszą kartę ma historia starć Motoru Lublin i Chojniczanki. Ogranicza się zaledwie do jednego spotkania. Zostało ono rozegrane 4 listopada 2020 roku. Zakończyło się remisem 0:0. Żółto-biało-niebiescy przyjechali do „grodu tura” z Mirosławem Hajdą na ławce trenerskiej. W połowie grudnia beniaminka przejął Marek Saganowski. Zmiana nie przyniosła efektu w postaci lepszej gry i większej liczby punktów. Trener Sa-

ganowski ugrał zaledwie dziewięć oczek w dziewięciu spotkaniach. Motor plasuje się obecnie w środku stawki. Nie ma większych szans na awans. Nie grozi mu jak na razie także spadek do III ligi. Lublinianie mają problem ze zdobywaniem goli. Strzelili zaledwie 27 bramek. Mniej ma na koncie zamykająca tabelę Olimpia Grudziądz. Obrońcy Chojniczanki muszą uważać na Daniela Świderskiego. 26-letni napastnik zdobył osiem goli.

Pojedynek z Motorem odbędzie się w środę 28 kwietnia o godz. 18.00. Spotkanie pokaże telewizja TVP Sport. MKS otworzy maj starciem derbowym z Bytovią Bytów (2 maja, godz. 17.00).

tekst i fot. Michał Sagrol





Świat sportu budzi się z lockdownu. Amatorzy mogą kopać piłkę na boiskach i Orlikach

Wracają do gry. Podział w V lidze

W tym roku rozegrana została tylko jedna kolejka gdańskiej ligi okręgowej. Piłkarze Tęczy Brusy przegrali 1:5 z Radunią II Stężycza. Wszystko wskazuje na to, że zespół Janusza Fabicha trafi do grupy spadkowej.

Koniec przymusowej przerwy w niższych klasach rozgrywkowych. Od najbliższego weekendu wracamy do rywalizacji o punkty w IV lidze, V lidze, A-klasie i B-klasie. Na boiskach zobaczymy także drużyny młodzieżowe. Wszystko dzięki poluzowaniu obostrzeń przez polski rząd. W związku z ponadmiesięcznym „zamrożeniem” rywalizacji zmianie uległy terminy oraz przepisy. Oczywiście wszystkie pojedynki będą się odbywać bez udziału publiczności.

Już w środę, po zamknięciu bieżącego numeru tygodnika, na boisko wybiegli piłkarze Borowiaka Czersk. Rozegrali zażegnane spotkanie 18. kolejki ligi okręgowej z Relax em Ryjewo. Drużyna Artura Papierowskiego nie grała oficjalnego meczu od 22 listopada zeszłego roku, czyli już niespełna pięć miesięcy. W przerwie między rundami MLKS dokonał kilku wzmocnień. Przyszli m.in. bramkarz Michał Kartuszyński z Gwiazdy Karsin czy napastnik Jakub Gronowski z Kolejarza Chojnice. Niestety ze względu na zły stan murawy pierwsze spotkanie o punkty zostało przełożone. Później rozgrywki zawieszono. – *Pomimo obostrzeń trenowaliśmy normalnie i graliśmy sparingi. Oczywiście formalnie wszystko było OK. Mieliliśmy podpisane umowy stypendialne. Nie chcieliśmy siedzieć w miejscu. Sześć tygodni to bardzo dużo czasu. Musimy być cały czas w formie i dobrej kondycji* – mówi trener Artur Papierowski.

Grupa mistrzowska i spadkowa
Czerszczanie po jesieni zajmują 1. miejsce. Mają cztery punkty przewagi nad Żulawami i jeden mecz mniej na koncie. Po wprowadzeniu lockdownu nie było wiadomo, czy rozgrywki w ogóle ruszą. Ostatecznie piłkarze wracają na boiska. Związek zdecydował się na zmianę regulaminu w trakcie sezonu. Liga okręgowa zostanie podzielona na grupę mistrzowską i spadkową. W tej drugiej może dość do kuriozalnej sytuacji. Na ten moment do A-klasy spadają cztery zespoły, a może być ich nawet sześć.

Wszystko zależy od tego, ilu będzie spadkowiczów z IV ligi do drugiej grupy V ligi. W grupie spadkowej najprawdopodobniej znajdzie się 9. Tęcza Brusy, która zdążyła rozegrać jeden mecz o punkty w tym roku. Przegrała 1:5 z rezerwami Raduni Stężycza.

Pozostali też startują
Marcową inaugurację mają za sobą rezerwy Chojniczanki. Drużyna Tomasa Pozorskiego przegrała 1:2 z Wierzycą Pelplin. Kilka dni później cała pomorska piłka stanęła. Drugi zespół MKS-u w środę po zamknięciu numeru zagrał pucharowe starcie z Arką II Gdynia. Natomiast w najbliższy weekend młodzi chojniczanie jadą do walczącej o utrzymanie Wdy Lipusz. Zasady w IV lidze nie zmieniły się. Już przed sezonem ustalono podział na grupę mistrzowską i spadkową po rozegraniu pierwszej rundy. Ta zakończy się 8 maja. Teraz odbędą się kolejki numer 21 (24 kwietnia), 19 (1/2 maja) i 20 (8 maja). Po rundzie zasadniczej od 15/16 maja drużyny z miejsc 1-10 zagrają o awans (9. kolejek), a drużyny z miejsc 11-21 będą walczyć o utrzymanie (11. kolejek).

Jaką mamy sytuację w A-klasie? Zespoły zaczną rywalizację od 21. kolejki 24/25 kwietnia, a zakończą grę 30 czerwca. Ostatnimi kolejkami będą te przełożone z marca (kolejno 19 i 20). Podobnie sprawy mają się w B-klasie. Między 16 a 27 czerwca nadrobione zostaną zaległości z marca i kwietnia.

tekst i fot. ms

Statystyki ligowe Chojniczanki (po 28. kolejce)

MINUTY NA BOISKU (27 ZAWODNIKÓW)
2 340 – Sokół, 2 250 – Grolik, 2 074 – Skrzypczak, 1 955 – Klichowicz, 1 924 – Klabnik, 1 840 – Kona, 1 795 – Mikołajczak, 1 728 – Ziętarski, 1 678 – Mudra, 1 494 – Czajkowski, 1 333 – Wachowiak, 1 321 – Napolow, 956 – Grobelny, 846 – Ryczkowski, 740 – Sacharuk, 580 – Rakowski, 485 – Bartosiak, 300 – Orlik, 285 – Płaskowski, 263 – Emche, 128 – Golański, 103 – Olaf Nowak, 90 – Banach, Kleścik, 38 – Trojanowski, 27 – Kurs, 8 – Szoltys.

GOLE (51)

13 – Skrzypczak, 8 – Klichowicz, 5 – Ziętarski, 4 – Ryczkowski, Mikołajczak, 2 – Płaskowski, Kona, 2 – Napolow, Wachowiak, 1 – Orlik, Emche, Olaf Nowak. Cztery gole samobójcze (Andronic – Olimpia G., Theus – Błękitni, Kędziora – Hutnik, Szymański – Górnik).

ASYSTY (40)

13 – Klichowicz, 7 – Skrzypczak, 5 – Mikołajczak, 3 – Napolow, Ziętarski, Mudra, 2 – Ryczkowski, 1 – Płaskowski, Wachowiak, Bartosiak, Grolik, Rakowski.

ŻÓŁTE KARTKI (68)

8 – Grolik, Czajkowski, 6 – Mikołajczak, 5 – Klichowicz, 4 – Kona, Mudra, Ziętarski, Bartosiak, 3 – Skrzypczak, Napolow, Grobelny, 2 – Orlik, Emche, Sokół, Płaskowski, Sacharuk, 1 – Wachowiak, Klabnik, Trojanowski, Olaf Nowak, Ryczkowski.

CZERWONE KARTKI (5)

1 – Mikołajczak, Klabnik, Mudra, Czajkowski, Bartosiak.

ms

IV liga pomorska – 21. kolejka (24.04)

Wda Lipusz – Chojniczanka II (sobota, 15.00), **Gwiazda Karsin – Gedania Gdańsk** (sobota, 15.00), Grom Nowy Staw – Kaszubia Kościerzyna, Stolem Gniewino – Wikęd Luzino, Lechia II Gdańsk – Gryf Słupsk, GKS Kowale – Pogoń Lębork, Jantar Ustka – Powiśle Dzierżog, Wierzyca Pelplin – Anioły Garczegorze, Cartusia Kartuzy – MKS Władysławowo, Arka II Gdynia – Sokół Zblewo. **Pauza:** Jaguar Gdańsk.

V liga (Gdańsk II) – 18. kolejka (21.04/24.04)

Relax Ryjewo – Borowiak Czersk (środa, 18.00), Wisła Tczew – Mady Ostaszewo, Meteor Pinczyn – Spójnia Sadlinki, Orzeł Subkowy – Victoria Kaliska.

A-klasa (Gdańsk III) – 21. kolejka (24/25.04)

Jantar Pawłowo – Wierzyca Stara Kiszewa (niedziela, 14.00), **KS Skorzewo – Kolejarz Chojnice** (sobota, 17.00), **Nowi Nowa Cerk**



Do gry wracają zarówno seniorzy, jak i zespoły młodzieżowe.

III liga (gr. II) – 24. kolejka

Świt – Pogoń II 4:2, Polonia – Radunia 2:2, Elana – Bałtyk G. 2:0, KP – GKS Przodkowo 2:1, Unia S. – Mieszko 3:0, Flota – Pomorzanie 1:0, Nielba – Gwardia 1:0, Gryf – Jarota 1:0, Chemik – Unia J. 0:1, Górnik – Bałtyk K. 1:4, Kotwica – Sokół 1:2.

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Radunia Stężycza	24	62	76-14
2.	Świt Skolwin	24	56	54-18
3.	Polonia Środa Wielkopolska	24	51	50-23
4.	KP Starogard Gdański	24	45	35-30
5.	Elana Toruń	24	40	43-21
6.	GKS Przodkowo	24	39	38-25
7.	Bałtyk Gdynia	24	34	32-28
8.	Pogoń II Szczecin	24	34	50-48
9.	Sokół Kleczew	23	36	38-34
10.	Kotwica Kolobrzeg	23	35	36-26
11.	Bałtyk Koszalin	23	35	49-37

kiew – Wda Czarna Woda (niedziela, 15.00), **Santana Wielki Klincz – Brda Rytel** (sobota, 17.00), LKP Nowa Karczma – GKS Bobowo, Sławek Borzechowo – Czarni Piece, Szpak Skórcz – Grom Kleszczewo. **Pauza:** Styna Godziszewo.

A-klasa (Słupsk II) – 19. kolejka (25.04)

Arkonia Pomysk Wielki – Sparta Konarzy (niedziela, 14.00), Grom Nakla – Dolina Gałąźnia Wielka, Magic Niezabyszewo – LKS Łebunia, Skotawa Budowo – Lider Rychnow, Victoria Dąbrówka – Zenit Redkowice, GKS Kolczygłowy – Brda Przechlewo. **Pauza:** Orkan Gostkowo.

B-klasa (Gdańsk IV) – 19. kolejka (24/25.04)

Meteor Siłno – MKP Szlachta (sobota, 15.00), **Olimpia Czersk – Wda II Lipusz** (sobota, 15.00), **Orkan Huta – LZS Bytonia** (sobota, 16.30), **Perła Czyczkowy – Unia Kławkowo** (niedziela, 14.00), **Sokół Lubnia – Kolejarz II Chojnice** (niedziela, 17.00), **Brda Wielkie Chelmy – Zieloni Łąg** (niedziela, 14.00). **Pauza:** Grom Leśno.

PKO Ekstraklasa – 25. kolejka

Górnik – Śląsk 1:1 (1:0)

Manneh 26 – Piasecki 70

Lechia – Piast 2:2 (0:1)

Zwoliński 87, Paix 90 (k) – Steczyk 29, Sokolowski 48

Legia – Cracovia 0:0

Podbeskidzie – Pogoń 0:2 (0:1)

Kozłowski 33, Kowalczyk 64 (k)

Raków – Lech 3:1 (2:0)

Tudor 10, Piątkowski 29, Cebula 56 – Ishak 49

Stal – Zagłębie 0:2 (0:1)

Starzyński 38 (k), Szysz 73

Wisła K. – Warta 0:1 (0:0)

Kuzimski 88

Wisła P. – Jagiellonia 2:2 (0:1)

Szwoch 78, Uryga 90 – Imaz 35, Bida 61

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Legia Warszawa	25	53	45-24
2.	Pogoń Szczecin	25	47	32-17
3.	Raków Częstochowa	24	43	37-24
4.	Piast Gliwice	25	38	33-25
5.	Lechia Gdańsk	25	38	35-29
6.	Warta Poznań	25	36	27-26
7.	Śląsk Wrocław	25	35	28-24
8.	Zagłębie Lubin	25	35	31-32
9.	Górnik Zabrze	25	33	27-27
10.	Jagiellonia Białystok	25	32	33-39
11.	Lech Poznań	25	30	32-33
12.	Wisła Kraków	25	28	34-34
13.	Wisła Płock	25	26	29-39
14.	Cracovia*	25	24	25-30
15.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	25	21	24-52
16.	Stal Mielec	24	20	24-41

* – Cracovia została ukarana odjęciem pięciu punktów za przewinienie korupcji.

26. KOLEJKA (21.04)

Cracovia – Wisła P., Jagiellonia – Stal, Piast – Legia, Zagłębie – Wisła K.

27. kolejka (23/25.04)

Górnik – Wisła P., Lechia – Legia, Podbeskidzie – Lech, Raków – Śląsk, Stal – Pogoń, Wisła K. – Cracovia, Zagłębie – Piast, Warta – Jagiellonia.

ms

Fortuna I liga – 25. kolejka

Resovia – Stomil 1:0 (0:0)

Jaroch 85

Sanedcja – Widzew 3:1 (2:0)

Rubio 12, Piter-Bučko 33 (k), 84 (k) – Michalski 58

Zagłębie – GKS Bełchatów 1:1 (1:0)

Oliveira 3 – Mas 82

ŁKS – Arka 1:2 (1:0)

Ricardinho 42 – Maciej Rosolek 69, Marcus Vinicius 73

Odra – Korona 1:0 (0:0)

Drewniak 74

Górnik – Puszcza 0:0

GKS Jastrzębie – Miedź, GKS Tychy – Radomiak, Termalica – Chrobry – przełożone

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	21	47	36-15
2.	Górnik Łęczna	25	46	36-18
3.	Radomiak Radom	23	43	34-16
4.	ŁKS Łódź	25	43	45-28
5.	GKS Tychy	24	41	32-19
6.	Arka Gdynia	24	39	32-24
7.	Odra Opole	25	36	25-27
8.	Widzew Łódź	25	35	23-27
9.	Puszcza Niepołomice	25	34	26-28
10.	Miedź Legnica	24	33	35-28
11.	Sanedcja Nowy Sącz	25	33	33-36
12.	Korona Kielce	24	32	18-27
13.	Chrobry Głogów	24	30	27-35
14.	Stomil Olsztyn	25	26	24-38
15.	Resovia	25	24	18-32
16.	Zagłębie Sosnowiec	25	20	23-34
17.	GKS 1962 Jastrzębie	24	20	20-39
18.	GKS Bełchatów*	25	17	18-34

* – GKS Bełchatów został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe.

26. KOLEJKA (24/25.04)

Widzew – Górnik, Puszcza – Miedź, GKS Jastrzębie – Termalica, Chrobry – GKS Tychy, Radomiak – Odra, Korona – ŁKS, Arka – Stomil, Resovia – Zagłębie, GKS Bełchatów – Sanedcja.

ms

Rivelino z Mickiewicza

Piłka nożna była jego pierwszą miłością. To ona była dla niego odskocznią od prozy życia codziennego. Ambicja i charakter – tym Zdzisław Prymas zdobył serca chojnickich kibiców. Oczywiście przy tym dobrze kopął piłkę. Jego najwierniejszym fanem była żona. – Talencik. Szkoda, że taki uparty. Gdyby nie ta cecha, to zrobiłby większą karierę – mówi z przekąsem pani Brygida.

Początek lat 60. Nastoletni Zdzisław pojawia się w Chojnicach. Nie urodził się w okolicy ani na Pomorzu, przyszedł na świat 27 lipca 1946 roku w Lublinie. Zresztą pierwsze kroki w piłce stawiał w klubach w rodzinnym mieście. Najpierw grał w Lubliniance, a później w Motorze. Perypetie rodzinne sprawiły, że szybko opuścił dom. Musiał się usamodzielniać.

Futbol był dla niego nie tylko pasją – był odskocznią od życia codziennego. – *Zapisałem się do trampkarzy Chojniczanki. Trenował nas Stefan Polasik, który musiał przerwać grę w piłkę przez kontuzję. Szybko zadebiutowałem w pierwszym zespole. Nie miałem jeszcze nawet 18*

” Za zwycięstwo dali nam bułki, masło i śmietanę

lat – opowiada Zdzisław Prymas, czołowy pomocnik zespołu na przełomie lat 60. i 70. O tym, że ma ponadprzeciętny talent, wiedzano w Bydgoszczy. Prymas nie raz był powoływany do kadry okręgu bydgoskiego. Nie należał do najwyższych graczy, jednak był silny i dobrze zbudowany. Do tego prezentował nienaganną technikę i był szybki. – *Na setkę miałem coś koło 12 sekund. Na tamte czasy to był dobry wynik. Szybszy był Mietek Krajecki, który biegał około 11 na setkę – wspomina.*

Wąs zgolony. Ksywa została

Prymas wyróżniał się nie tylko dobrą grą. Przez pewien czas miał także... wąsy. Niczym Rivelino, słynny brazylijski piłkarz. Tak narodziło się przezwisko dla Prymasa. – *No tak mnie nazywali. Później wąsa już nie miałem, a przezwisko zostało. Mnie to nie przeszkadzało. To było dla mnie wręcz wyróżnienie, że nazywali mnie jak tego Brazylijczyka – mówi z dumą.*

W drużynie seniorów Chojniczanki zadebiutował w wieku 17 lat. To było dla niego bardzo ważne wydarzenie. Nie brali przecież do składu pierwszego lepszego. Zagrać w Chojniczance to był zaszczyt. Prymas doskonale pamięta tamte czasy. Z sentymentem je wspomina. – *Niby stadion cały czas jest w tym samym miejscu, ale wyglądał zupełnie inaczej. Dookoła pełno drzew. Na środku piach, tylko po bokach była trawa. Jak był mecz, to zawsze się kurzyło. To jednak nikomu nie przeszkadzało. Na trybunach była atmosfera. Kilka tysięcy ludzi. Na zwykłe mecze ligowe przychodziło po trzy-cztery. Obecnie to nie do wyobrażenia. Na boisku dawaliśmy z siebie 100 procent. Mielśmy dla kogo grać. Najczęściej byłem ustawiany na lewej pomocy w systemie 1-4-3-4 – opowiada Prymas.*

W 1966 roku musiał opuścić Chojnice. Poszedł do wojska. Na dwa lata zmienił klub. Grał w III ligowej Lechii Szczecinek, jednak nie wiązał przyszłości z tym regionem. W 1968 roku wrócił do Chojniczanki.

Żony w autobusie

Do końca lat 60. Prymas miał tylko jedną miłość – piłkę nożną. Wkrótce pojawiła

się kolejna. To żona Brygida. – *Poznaliśmy się w kawiarni przy ulicy Świerczewskiego, obecnie Piłsudskiego. W tym miejscu były słynne „Rybki”, na samym rogu budynku po prawej stronie, gdyby jechać w stronę dworca. Dwa lata później, pod koniec czerwca 1970 roku, wzięliśmy ślub. Często jeździłam z mężem na mecze. Jednym autobusem z piłkarzami. Było w nim zawsze kilka par. Wszystkie kibicowałyśmy naszym chłopakom. Kiedyś nawet mogłam zarobić deską w głowę od kibica drugiej drużyny, to było w Wąbrzeźnie. Było kilka ciekawych sytuacji – mówi kobieta, z którą Prymas spędził już ponad pół wieku. – *Przeżywałam wszystkie występy męża. Robiłam nawet notatki w takim małym notesiku. Gdzieś w piwnicy jeszcze wciąż go trzymam.**

Prymasowie mają córkę Olę oraz dwóch wnuków – Maćka i Nikodema. – *Ten Maciek to taki general. Wystarczy spojrzeć na zdjęcie w mundurze – pokazuje dziadek na fotografii stojącą nad telewizorem, w którym akurat leci mecz. – Mąż wszystko ogląda. Przeżywa. Chyba bardziej niż wtedy, gdy sam grał – mówi pani Brygida. – *Teraz według niego Chojniczanka zawsze musi wygrywać. Tłumaczę mu, że to tak nie jest. On jednak wie swoje. Jak przegrywają, to nie może spać i jeść.**

To nie Damski. To Wiśniewski

Chojniczanka w latach 60. i 70. grała raz w III lidze, a raz w okręgówce. Nigdy nie wybiła się wyżej. Złotymi zgłoskami w dziejach klubu zapisał się sezon 1971/72. To w nim drużyna złożona głównie z lokalnych chłopaków



Zdzisław Prymas ogląda wszystkie mecze, jakie są transmitowane w telewizji. Na komodzie trzyma puchar za strzelenie pięciu bramek jako junior w jednym spotkaniu z Szubinią Szubin.

o ćwierćfinał nie sprostala GKS-owi Katowice. Prymas był oczywiście podstawowym zawodnikiem. Jednym z tych, od których zaczęto ustalanie składu. – *Byliśmy zgraną paczką. Po każdym zwycięstwie tylko czekaliśmy na kolejnego rywali. Pamiętam wyjazd do Inowrocławia na mecz z Kujawiakiem. Dwa gole Damskiego i jeden Pawlaka dały nam kolejny awans. Ten pierwszy był grającym trenerem – wspomina.*

Po Kujawiaku Chojniczanka grała już u siebie. Najpierw ograła Znicz.

Później Zagłębie. Ten drugi rywal to był wówczas jeden z lepszych klubów w Polsce. Na stadionie było 10 tysięcy ludzi. Gospodarze wygrali 2:1. Gole zapisano Adamowi Damskiemu i Ryszardowi Nowakowi. Według Prymasa tak jednak nie było. – *Byłem blisko pola karnego. To nie Damski trafił do siatki, a Zbigniew Wiśniewski. Damski uderzył, a Wiśniewski z bliska dobił piłkę. Kierownik Alojzy Wielewicz zapisał jednak, że to Damski strzelił. Po latach o tym rozmawialiśmy. W prasie czy kronikach jest błąd – zaznacza.*

Milicja?

Dziękuję, ale nie

Dobra gra Prymas mogła zaowocować transferem. Zainteresowała się nim Polonia Bydgoszcz. Był to milicyjny klub, który ściągał do siebie najlepszych graczy z regionu. Grali w I lidze. – *Pracowałem w zakładach meblarskich w Chojnicach. Nagle przyszedł po mnie kadrowy. Powiedział, że mam zgłosić się na milicję na Warszawską. Komendant Majchrzak zaprosił mnie na godzinę 11.00. Porozmawialiśmy. Przedstawił mi sytuację. Pojechałem do Bydgoszczy. Chojniczanka nic nie wiedziała. Wszystkie papiery były przygotowane, załatwił mi już pracę, mieszkanie. Nic, tylko trenować i grać. Po korytarzu chodzili piłkarze. Byli dobrze zbudowani. Widać było,*

*że cały czas trenowali. Nie czulem się od nich gorszy. Też miałem mocne nogi. Po-
wiedziałem, że się zastanowię. Wróciłem do domu – opowiada.*

Ostatecznie Prymas nigdzie nie odszedł. – *Stchórzył – śmieje się żona. – Ja byłam za. Nie miałam nic przeciwko. To był ta-*

” Zdzichu nieraz zakładał opaskę kapitana. Szkoda, że jest taki skromny

*lencik. Szkoda, że taki uparty. Gdyby nie ta cecha, to zrobiłby większą karierę. W-
dług mnie znamował swój talent. Jakby pan widział, jak potrafił strzelać gole! Na-
wet stojąc tyłem do bramki. Lewa noga. Prawa noga. Bez różnicy. Mąż jednak za-
wsze mówił, że nie lubi milicjantów, no
i nie poszedł do tej Polonii.*

25-latek został w Chojniczance. Miał mocną pozycję w klubie. Przez kilka lat mieszkał przy ulicy Mickiewicza. – *Mie-
liśmy stancję tam, gdzie teraz jest bank. Dosłownie rzut beretem od klubu. Tre-
ner potrafił do nas przychodzić i razem
z mężem pisali konspekty. Pytał go, z kim
woli grać. Zdzichu nieraz zakładał opa-
skę kapitana. Szkoda, że jest taki skrom-
ny. Nie umiał się sprzedawać – wspomina
małżonka.*

– *To były inne czasy niż teraz. W klubie
siedziało się wiele godzin, także po trenin-
gu. Gospodarzem był pan Domozych. Jak
ktoś nie miał dobrych butów do grania, to
szło się do niego. Sam kupiłem sobie obu-
wie kolarskie i pan Domozych przerobił
mi je na piłkarskie. Potrafił dorobić korki.
To była złota rączka. Zresztą jego żona też
pracowała w Chojniczance. To byli ludzie
oddani temu klubowi – przypomina były
piłkarz MKS-u.*

Nie dla kasy, a z pasji

Chojniczanka nie była bogatym klubem. Zawodnicy nie otrzymywali pensji jak teraz. Jednak nie było też tak, że piłkarze zupełnie nic nie mieli z gry. – *Gdy wygrywaliśmy, to pan Schreiber, były prezes, zabierał wszystkich na kolację i dawał, powiedzmy, po 50 złotych. To było wtedy bardzo dużo pieniędzy dla nas, młodych chłopaków. Cieszył się, gdy ogrywaliśmy bydgoskie kluby Zawiszę czy Polonię. Ponadto dostawali-
śmy diety za wyjazdy. Jak jechaliśmy dalej,*

*to dieta była większa, a bliżej, to mniejsza. Albo za zwycięstwo dali nam bułki, masło
i śmietanę – śmieje się Prymas.*

„Rivelino” nie był boiskowym zabijaką. Nie pamięta, żeby kiedyś dostał czerw-
oną kartkę. – *Zawsze zachowałem zimną
krew. Tak już miałem. Nie wdawałem się
w sprzeczki z sędzią. Wiedziałem,
że to nic nie da – dodaje.*

Niestety po jednym z meczów
we Włocławku Prymas musiał
skończyć z grą w piłkę. Zerwał
ścięgno w prawym kolanie. Nie
rzucił jednak futbolu całkowicie.

Zajął się trenowaniem młodzieży. To u niego zaczęli Mirosław Modrzejewski czy Dariusz Pasieka. Pamięta także, jak do klubu przyszedł Marek Szank, a chwilę później jego brat Leszek. – *Marek to był
szybszy od piłki. Taki mały nerwus. Leszek
był spokojniejszy. Jednak wszystkich moich
podopiecznych wspominam z senty-
mentem – mówi.*

Koniec po czterdziestce

Między 30 i 40 rokiem życia Prymas trenował zespoły młodzieżowe, a także pierwszy i drugi zespół. Seniorów prowadził razem z Mieczysławem Krajeckim, kolegą z zespołu. Pracę w klubie skończył w 1986 roku. Na więcej nie pozwoliło mu zdrowie. – *Mąż miał tyle operacji, że nieje-
den by już nie żył. Nawet ostatnio usuwa-
li mu kamienie na woreczku żółciowym.
Prawie czterocentymetrowe – mówi żona.*

Pomimo zamknięcia w życiu rozdziału pod tytułem „Chojniczanka” Prymas nie zapomniał o klubie. Należy do sekcji seniora. Spotyka się ze znajomymi z dawnych lat. Pojawia się na trybunach stadionu, choć teraz oczywiście jest to niemożliwe. Śledzi wyniki zespołu. Ogląda mecze w telewizji. Wszystko przeżywa. Chojniczanka na zawsze pozostanie w jego sercu. Na dobre i na złe. – *Widzisz, Zdzichu, przyszedł
pan redaktor i mogłam powspominać sobie
trochę dawne dzieje. Trzeba będzie jeszcze
kiedyś zobaczyć, jakie masz tam pamiąg-
ki w piwnicy. Dyplomy, zdjęcia, uycinki.
Mąż wszystko zbierał. Tak jak kiedyś taki
pan Bruski, którego ojciec był kierownikiem –
dodaje pani Brygida. – *Szkoda, że nie
ma kaset wideo z meczami z tamtych lat. Sama
byłm jeszcze raz zobaczyła w akcji
tamten zespół.**

tekst Michał Sagrol,

fol. Michał Sagrol, arch. prywatne



Zdzisław Prymas (z prawej) po zdobyciu dwóch bramek w towarzyskim spotkaniu z drużyną z NRD – Traktor Lenzen w 1966 roku. Pomocnik nie skończył wtedy jeszcze 20 lat.

doszła do 1/8 finału Pucharu Polski. Po drodze do tego szczebla pokonała Borowiaka Czersk, Orla Osiek, Budowlanych Bydgoszcz, Orkana Lubaszcz, Lecha Rypin, Kujawiaka Włocławek, Znicza Pruszków i Zagłębie Sosnowiec. W walce



Powrót na minus.

Piątka po przerwie

„Czerwone Diabły” nie miały wesołego powrotu z Górnego Śląska na Pomorze. Chojniczanie przegrali 2:5 z AZS-em UŚ Katowice. Do przerwy mieliśmy bezbramkowy remis. O wszystkim zdecydowała druga połowa. Było to pierwsze spotkanie Jakuba Mączkowskiego od powrotu na ławkę trenerską Red Devils. Drugi debiut 34-latk w roli szkoleniowca nie wypadł więc okazale. Na dodatek dwóch graczy już na początku spotkania odniosło kontuzje. Trener miał mocno ograniczone pole manewru.

Dla Red Devils była to już 15. porażka w tym sezonie. Więcej przegranych mają na koncie tylko zespoły ze strefy spadkowej. Chojniczanie mieli dwa tygodnie przerwy po spotkaniu u siebie z Piastem (1:2). W międzyczasie działacze podziękowali za współpracę trenerowi Olegowi Zozuli. Wakat szybko zniknął. Ukraińca zastąpił jego poprzednik – Jakub Mączkowski. Przed tygodniem „Mączek” powiedział, że będzie chciał zacząć drugą przygodę w Red Devils od wygranej. Poprzeczka nie była zawieszona bardzo wysoko. AZS UŚ jest już jedną nogą w I lidze. Katowiczanie mają nóż na gardle. Natomiast „Czerwone Diabły” mogły podejść do starcia na luzie. Jest taka opcja, że do utrzymania nie będą

musieli już nic wygrać do końca sezonu. Nikt jednak nie wyobraża sobie, że zespół z Chojnic poniesie komplet porażek. Kolejne dwa spotkania gra z niżej notowanymi Dremem i zdegradowaną PA Novą. Jednak jak pokazała sobota, nie muszą to być wcale łatwe starcia.

W pierwszej części pojedynku AZS – Red Devils nie obejrzelismy żadnej bramki. Sebastian Kartuszyński za-

tryka Laskowskiego. Jakby było tego mało, już na starcie kontuzje odnieśli Kristián Medoň i Alejandro Arriazu Asensio. Mączkowski miał do dyspozycji tylko siedmiu zdrowych graczy (nie licząc bramkarza).

AZS nie miał litości dla gości. W drugiej połowie zawodnicy wykorzystali osłabienia i zaczęli zdobywać gole. Najpierw dwukrotnie „ukłui” Michał Dubiel. W 30. minucie bramkę kontaktową zdobył Mykita Storożuk. Jednak kolejne dwa ciosy zadali miejscowi – najpierw Daniel Wojtyna, a po chwili Kamil Musiał. Jeszcze po bramce Łukasza Sobańskiego na 2:4 można było mieć nadzieję na remis. Zabrakło jednak pary w nogach. W 39. minucie Wojtyna ustalił wynik.

Porażka 2:5 sprawiła, że nie ma już praktycznie szans na dogonienie Teamu

Alejandro Arriazu Asensio to ważny zawodnik Red Devils. Odpowiada głównie za ofensywę. Ma na koncie najwięcej bramek. Jego kontuzja miała wpływ na postawę chojniczanie w Katowicach-Szopienicach.

Lębork. Chojniczanie mają kolejno trzy i pięć punktów przewagi nad Dremem i AZS-em UW. Jednak zespoły te mają dwa spotkania zaległe. Jeżeli je wygra, to „Czerwone Diabły” znajdą się tuż nad strefą spadkową.

tekst i fot. Michał Sagrol

AZS UŚ – Red Devils 5:2 (0:0)

Bramki: 1:0 Dubiel 21, 2:0 Dubiel 28, 2:1 Storożuk 30, 3:1 Wojtyna 31, 4:1 Musiał 32, 4:2 Sobański 36, 5:2 Wojtyna 39.

AZS UŚ: Waszka, Lasik – Mirga, Szczurek, Jonczyk, Musiał, Wojtyna, Vakhula, Piechota, Grecz, Łopuch, Dubiel, Jastrzebski.

Red Devils: Kartuszyński – Sobański, Storożuk, Przemysław Laskowski, Asensio, Medoň, Świętoń, Kokoładze, Dominik Laskowski, Perkovic.

Żółte kartki: Szczurek – Storożuk, Dominik Laskowski.



5:2



VS
NIEDZIELA,
GODZ. 18.00



Łukasz Sobański zdobył czwartego gola w tym sezonie.



Sebastian Kartuszyński wrócił do bramki Red Devils. Niestety wpuścił pięć bramek.

PA Nova spadła

Pozналиśmy kolejnego spadkowicza. Po 29. kolejce wiadomo, że z Statscore Futsal Ekstraklasą żegna się PA Nova Gliwice. Beniaminek pożegnał się z rozgrywkami po laniu z Rekordem Bielsko-Biała. Nadzieja na utrzymanie tli się jeszcze w Katowicach. AZS ograł Red Devils i ma osiem punktów straty do bezpiecznej strefy. Do końca pozostało pięć spotkań.

Jak pisaliśmy przed tygodniem awans do elity wywalczyły już Legia Warszawa i Górnik Polkowice. Drużyny te wygrały odpowiednio grupę północną i południową I ligi. O trzecie miejsce powalczą AZS UG Gdańsk i Sośnica Gliwice. Na ten moment z Ekstraklasą żegnają się Gatta (wycofała się po 17. kolejce), PA Nova, AZS UŚ Katowice i Futsal Team Brzeg. W 30. kolejce dojdzie do pojedynku zespołów z Katowic i Brzegu. Jeżeli AZS wygra to nadal będzie w grze. Jak przegra to praktycznie pogrzebie swoje szanse. Na górze tabeli bez zmian. Pewnie prowadzi Rekord, a o srebro walczy Piast i Construct.

Statscore Futsal Ekstraklasa – 29. kolejka

AZS UŚ – Red Devils 5:2 (0:0)

Dubiel 21, 28, Wojtyna 31, 39, Musiał 32 – Storożuk 30, Sobański 36

FC Toruń – Orzeł 3:5 (3:2)

Wojciechowski 1, Waszak 10, Spychalski 20 – Możejko 3, 38, Opatowski 17, 26, Szypczyński 35

Clearex – Red Dragons 3:3 (3:0)

Wędzony 5, Leszczak 6, 19 – Holy 29, Kostecki 38, Skrzypek 40

PA Nova – Rekord 1:14 (0:10)

Zatović 28 – Popławski 2, 12, 32, Budniak 3, 12, Viana 4, 9, 26, Ferreira 9, 11, Marek 13, Biel 14, Surmiak 19, Hutyra 33

Drem – Team Lębork 3:4 (1:2)

Iwanow 10, Elsner 38, Chuva 40 – Choszcz 11, Madziąg 20, 38, Luiz 33

Piast – Team Brzeg 5:0 (4:0)

Mrowiec 3, 17, 36, Wilk 5, Kucharski 12 (s)

Construct – Futsal Leszno 3:2 (2:0)

Piórkowski 15, Henrique 18, Łożyński 27 – Pietruszko 33 (k), Lisnyczenko 33

AZS UW – Gatta 5:0 (walkower)

Pauza: Słoneczny Stok.

Lp.	M.	Pkt.	Bramki
1.	Rekord Bielsko-Biała	26 75	198-50
2.	Piast Gliwice	26 62	111-43
3.	Construct Lubawa	26 61	121-46
4.	Clearex Chorzów	27 50	105-67
5.	Orzeł Futsal Jelcz-Laskowice	27 46	73-66
6.	Red Dragons Pniewy	27 43	89-72
7.	Futsal Leszno	27 41	95-80
8.	FC Toruń	27 39	62-81
9.	Team Lębork	26 36	76-94
10.	Słoneczny Stok Białystok	27 32	67-106
11.	Red Devils Chojnice	28 31	77-110
12.	Drem Opole Komprachcice	26 28	59-90
13.	AZS UW Wilanów	26 26	68-86
14.	Futsal Team Brzeg	27 24	69-100
15.	AZS UŚ Katowice	27 18	68-104
16.	PA Nova Gliwice	27 10	61-146
17.	Gatta Zduniska Wola*	27 27	57-115

* – Gatta wycofała się z rozgrywek po 17. kolejce.

30. KOLEJKA (24/25.04)

Red Devils – Drem (niedziela, 18.00), **Słoneczny Stok – AZS UW**, **Futsal Leszno – Piast**, **Team Brzeg – AZS UŚ**, **Team Lębork – PA Nova**, **Rekord – Clearex**, **Red Dragons – FC Toruń**. **Pauza: Orzeł.**

ms

SPONSORZY

• CO? GDZIE? KIEDY?

Chojnice

Lekcja z muzeum

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza do wzięcia udziału w „Lekcjach muzealnych”. Zgłaszać się mogą nauczyciele, którzy będą uczestniczyć w zajęciach wraz ze swoimi klasami. Lekcje prowadzone są przez Julię Chabowską z Muzeum Janusza Trzebiatowskiego. Więcej informacji pod nr. 664 493 384.

Oddaj życiodajny płyn

29.04 pod Technikum nr 1 w Chojnicach (ul. Kościarska 11) prowadzona będzie zbiórka krwi. Specjalny autobus będzie stacjonował pod placówką w godz. 9.00-14.00.

Zmiana terminu

Z uwagi na obostrzenia zmienił się termin spektaklu pt. „Kobieta Idealna”. Sztuka zostanie wyemitowana 7.10 o godz. 18.00. Bilety zachowują ważność, a ewentualnego zwrotu można dokonać w kasie ChCK.

Recytacja wieloletapowa

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza dorosłych oraz uczniów szkół ponadpodstawowych do wzięcia udziału w 66. wieloletapowym Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim. Etap powiatowy odbędzie się 27.04 o godz. 9.00 w ChCK. Karty zgłoszeniowe można przesyłać i dostarczać do 24.04.

Gmina Czersk

Muzycznie o ekologii

Do 11.05 można wysłać zgłoszenia i prace

konkursowe do XX Powiatowego Przeglądu Piosenki Turystycznej i Ekologicznej Ryteł'2021. Wyniki opublikowane zostaną 18.05.

Płatności do połowy maja

Można składać wnioski do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Chojnicach o przyznanie płatności bezpośrednich na rok 2021. Termin składania wniosków upływa 15.05, a jak informuje ARMiR w Chojnicach – w związku z tym, że jest to sobota, dokumenty można dostarczać również w poniedziałek 17.05.

Gmina Chojnice

Pospaceruj z kijkami

WDK w Silnie zachęca uczniów klas IV i starszych do wzięcia udziału w spacerze nordic walking. Chętni powinni się zgłaszać, dzwoniąc pod nr 533 343 446. Wyjście z kijkami zaplanowano na 29.04 w godz. 16.00-17.00.

Gmina Brusy

Co wiesz o Kaszubach?

Młodzież z gminy Brusy zapraszana jest do uczestnictwa w etapowym konkursie dotyczącym m.in. znajomości kaszubszczyzny „Znaszli ten kraj, gdzie Krëbanë żyją?”. Aby wziąć udział w zabawie, należy do 30.04 wysłać kartę uczestnika dostępną na stronie CKiB w Brusach. Tam też znajduje się regulamin konkursu.

pg

Majówka na rowerze

„Cyklista” zaprasza do spędzenia długiego weekendu na dwóch kółkach. Do przejechania będzie minimum 15 kilometrów.

– Maj to miesiąc przedłużonego weekendu dla wielu Polaków – i nie tylko – w związku z tym Chojnickie Towarzystwo Miłośników Roweru „Cyklista” przy wsparciu finansowym Starostwa Powiatowego w Chojnicach zapraszają na Wirtualny Przejazd pod nazwą „Il Majówka na Rowerze – Rajd Konstytucji” – informuje Dariusz Piekarski z „Cyklisty”. Wydarzenie rozpocznie się 2 maja, a skończy następnego dnia. Aby wziąć w nim udział, należy najpierw zarejestrować się na stronie elektronicznej zapisy.pl – decyduje kolejność zgłoszeń, organizatorzy przewidują udział 60 uczestników. Następnie 2 maja trze-

ba się zgłosić po świąteczne pakiety. Organizatorzy będą czekali przy fontannie na Starym Rynku od godz. 9.00 do 10.00. Potem już trzeba wsiąść na siodełko i przejechać minimum 15 kilometrów na rowerze przystrojonym w barwy i symbole narodowe. Można to zrobić 2 lub 3 maja, solo lub w towarzystwie najbliższych. Na trasie przejazdu uczestnik zobowiązany jest do zrobienia zdjęcia siebie wraz z rowerem z flagą (otrzymaną w pakiecie). Po zakończonym wydarzeniu i weryfikacji uczestnicy zostaną powiadomieni o terminie i miejscu odebrania pamiątki.

rw

• ZMARLI

Danuta Gałęzia,
lat 78, zm. 10 IV 2021
Andrzej Neubauer,
lat 59, zm. 12 IV 2021
Krystyna Wachowiak,
lat 46, zm. 13 IV 2021
Ryszard Kłofczyński,
lat 70, zm. 16 IV 2021

Barbara Lizakowska,
lat 85, zm. 16 IV 2021
Czesław Skiba,
lat 64, zm. 16 IV 2021
Maciej Wójcicki,
lat 70, zm. 16 IV 2021

REKLAMA

Zakład Pogrzebowy
Tadeusza Porożyńskiego
Świadczy usługi całodobowo
Jedyny zakład w regionie
wypłacający zasiłek pogrzebowy
od ręki!
Chojnice, ul. Gdańska 3 ■ Tel. 52 397-20-47
■ Tel. kom. 604-755-900

Czas Chojnic

Redakcja:

89-600 Chojnice, ul. Kręta 4,
tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.

Sekretariat i ogłoszenia drobne:

Barbara Jazdzewska, tel. wew. 50,
e-mail: czas@tygodnik.pl.
W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy
od poniedziałku do piątku, do bieżącego
numeru do godz. 16.00 we wtorek.

Dział reklamy:

Barbara Jazdzewska, tel. wew. 50,
e-mail: czas@tygodnik.pl,
Sławomir Maniawski, tel. kom. 604 481 196,
e-mail: maniawski@tygodnik.pl.

Zespół w składzie:

Ramona Wieczorek-Frymark (redaktor naczelna), tel. wew. 51, tel. kom. 781 770 708, e-mail: ramona@czas.tygodnik.pl,
Danuta Tyde-Niedzielska, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl,
Stanisław Kamiński, tel. wew. 52, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl,
Patrycja Gierszewska, tel. wew. 54, tel. kom. 781 770 702, e-mail: patrycja@czas.tygodnik.pl.
Dział sportowy: Michał Sagrol, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl.
Współpracownicy: Sylwia Hamerska, Krzysztof Syngierski, Magdalena Grala, Michalina Dużiak, Iwona Papierowska.
Dział korekty: Katarzyna Mróz.
Skład komputerowy i łamanie: Piotr Gratkiewicz, tel. wew. 58, e-mail: piotr@czas.tygodnik.pl,
Elena Semenova-Król, tel. wew. 58, e-mail: e.krol@tygodnik.pl.
Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57.

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.

Nakład: 4350 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne).

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

www.czas.tygodnik.pl



Maria Pażontka-Lipińska z Dziegla jest kucharką z wieloletnim stażem. Często przygotowywała potrawy na imprezy okolicznościowe. Nie ma dań, których nie lubiła by przyrządzać. – Chętnie piekę ciasta, ale nie tylko. Właściwie wszystko lubię przygotowywać – wyjaśnia. Pani Maria należy do Koła Gospodyń Wiejskich „Chocinianki”. W domu najczęściej gotuje dla rodziny: męża, dzieci i wnuków. Naszym Czytelnikom przedstawia receptury m.in. na dewolaje z mielonych filetów czy smaczne ciasto.

zebr. i fot. Patrycja Gierszewska

Dewolaje z mielonych filetów

Składniki: 3 pojedyncze filety z kurczaka, 3 jajka, bułka tarta, vegeta, olej, kilka pieczarek, cebula, serek topiony.

Przygotowanie farszu: pieczarki pokroić drobno, podsmażyć z cebulką, wymieszać z serkiem topionym; **mięso:** filety umyć, osuszyć ręcznikiem papierowym i zmielić. Dodać jajko, trochę bułki tartej i vegetę. Całość dokładnie wymieszać. Z mięsa uformować kotlety i obtoczyć w bułce tartej. Przykryć folią spożywczą i spłaszczyć. Na mięsie ułożyć farsz, zwinąć w wałeczek i obtoczyć w bułce tartej oraz rozkłóconych jajkach. Potem ponownie obtoczyć w bułce. Smażyć na złoty kolor w głębokim oleju.

Cappuccino

Składniki: biszkopt: 6 średnich jaj schłodzonych w lodówce, 1 szkl. cukru, 1 i 1/4 szkl. mąki ziemniaczanej, 3 łyżki kakao, płaska łyżeczka proszku do pieczenia; **masa cappuccino:** 5 żółtek, 1 szkl. cukru, 1 szkl. cappuccino waniliowego w proszku, 1 szkl. mleka, 3 płaskie łyżki mąki pszennej, 25 dag margaryny Kasi, 50 ml wódki; **masa śmietanowa:** 0,5 l śmietany 30-proc., 1 łyżka cukru pudru, 1-2 opak. ulepszacza do śmietany (np. Śmietan-fix), dżem z czarnej porzeczki i polewa czekoladowa.

Przygotowanie: biszkopt: białka upić na sztywną pianę, a ubijając, dodawać cukier i stopniowo żółtka. Mąkę ziemniaczaną, kakao i proszek do pieczenia wymieszać i przesiać przez sitko. Tak przygotowane składniki powoli dodawać do jajek ubitych z cukrem, bardzo delikatnie wymieszać. Formę dobrać w zależności od tego, jaki ma być kształt ciasta. Wyłożyć masę na blachę i piec w temp. 180 stopni C około 45 minut w formie okrągłej, a 30 minut w formie prostokątnej. Po ostudzeniu przekroić biszkopt na dwa placki; **krem:** żółtka, cukier, masę cappuccino, mleko i mąkę dobrze razem roztrzepać i ugotować z tego budyń. Pozostawić do ostudzenia. Utrzeć margarynę i powoli, łyżkami dodawać do niej zimny budyń i wódkę. Wszystkie składniki powinny być dobrze połączone; **masa śmietanowa:** schłodzoną śmietanę ubić z cukrem pudrem i usztywniaczami do śmietany. Złożyć ciasto: placek biszkoptowy – połowa kremu cappuccino – placek biszkoptowy – dżem z czarnej porzeczki – druga połowa kremu cappuccino – masa śmietanowa – polewa czekoladowa.

rw

Podziel się przepisami!

Serdecznie Was zapraszamy – tworząc rubrykę kulinarną razem z nami! Wiemy, że chętnie wycinacie z gazety sprawdzone i polecane przepisy naszych Czytelniczek i Czytelników. Na pewno Wy też macie w swoich notesach ciekawe receptury. Podzielcie się z innymi! Jak to zrobić? 1. Znajdź w swo-

ich zbiorach trzy-cztery najciekawsze przepisy na przykład na ciasta, sałatki, mięsa, dania wegetariańskie, desery albo inne smakołyki. 2. Zrób sobie zdjęcie z którymś z dań (może to być selfie – albo poproś o pomoc kogoś z domowników), można użyć komórki. Ważne, żeby na fotografii było widać

Ciebie i danie. 3. Fotkę razem z przepisami prześlij na adres mailowy: czas@tygodnik.pl, w tytule wpisując PRZEPIS. Możesz napisać kilka słów o sobie: dlaczego lubisz gotować, które dania wychodzą Ci najlepiej. Najciekawsze pomysły opublikujemy i nagrodzimy upominkami.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscyście i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic” i „Tygodnika Ducholskiego”. Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:

- Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt wyżej wymienionego rozporządzenia.
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibero Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse

Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.

- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
- Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
- Podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscyście.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.



Baran
Umiejętnie wygospodarujesz czas dla siebie i rodziny. Od-rzucisz niepotrzebne zadania i kuszące propozycje. Najwyżej postawisz zdrowie i zachowanie bezpieczeństwa i im po-swięcisz sporo czasu i starań. Z tym też będą się wiązać przemyślenia i decyzje. Wykażesz się rozsądkiem i wybitną przenikliwością.



Byk
Nie szukaj zwady z partnerem. On też ma swoją wytrzymałość i niektóre sprawy zaczną go przerastać. Nie naciskaj na niego, a wspomóż łagodnym traktowaniem i wyrozumiałością. Każdy ma prawo do chwil słabości i do-brze, żeby wtedy miał wsparcie ze strony bliskich. Zadbaj o to, by partner odnalazł spokój i odzyskał poczucie humoru.



Bliźnięta
Dobrze, że snujesz plany na dal-szą przyszłość. Powstrzymaj się jednak z ich realizacją, bo wiele może się wydarzyć. Przede wszystkim możesz zmienić decyzję, bo odłożone pieniądze nagle znajdą inny cel przeznaczenia. Dy-namizm wydarzeń może ściągnąć Cię z góry nadwyżek po drobnej pożyczce. Nie śpiesz się.



Rak
Ważna będzie Twoja koncentracja na najważniejszych zadaniach. Spokojny nurt codzienności może Cię zmylić i uśpić czujność. Na swoje za-kończenie czeka pewna sprawa, która przez rozwleczenie w czasie wydaje się nieistotna, a nawet zapomniana. Czym prędzej się za nią zabierz. Pomyślnie za-kończenie pozwoli wreszcie odetchnąć z ulgą całej rodzinie.



Lew
Członkowie rodziny będą bardzo Cię potrzebować. Dotyczyć to będzie Twojej fizycznej obecności, jak i możliwości wsparcia finansowego. Skonsultujesz to wszystko z partnerem, ale decyzje wydają się przewidywalne i oczywiste. Przeżywałeś już podobne sytuacje i znasz scenariusz. Zadbaj o bez-pieczeństwo podczas przemieszczania się.



Panna
Twoje starania i Twoja praca przyniosą spodziewane efek-ty. Mocno się jednak zastanów, jak wykorzystać zarobione pieniądze. Nie przeznaczaj wszystkich na bieżące po-trzeby, to znaczy obsłużyć tylko wydatki konieczne. Chociaż minimalną kwotę przeznaczyć na oszczędności czy odłożyć na inwestycje. Wkrótce bardzo Ci się przydadzą.



Waga
Zachowasz wewnętrzny spokój, którego nie zakłóci nawet wyraź-ne podenerwowanie przełożonych. Twój spokój będzie wynikał z tego, że zgodnie ze zdrowym rozsądkiem odniesiesz się do pory roku, pandemii i wszelkich innych czynników. Będziesz wykonywał to, co w danych warunkach jest możliwe.



Skorpion
Nie jesteś przygotowany na tłumaczenie się każdemu zainteresowanemu z tego, co robisz. W pytaniach doszukasz się złośliwo-sci i wścibstwa. Nie odpowiadaj jednak atakami złości. Na drobiazgi nie zwracaj uwagi, a w sprawach zasadniczych roz-mów się raz a dobrze – mądrze i zdecy-dowanie. Twoja postawa powstrzyma fałę niezastępowanej krytyki.



Strzelec
Nie obawiaj się zmian, bo przy-niosą Ci wiele dobrego. Zyskasz lekką stabilizację i otworzą się przed Tobą nowe możliwości. Tylko mocną ręką trzymaj oszczędności. Wkrótce trzeba będzie zakupić sprzęt potrzebny do pracy, a mogą to być całkiem spore wydatki. Razem z partnerem przemyślcie Wasz harmonogram dnia. Pojawiaj się zmiany.



Koziorożec
Wypracowałeś sobie w miarę sta-bilną sytuację w dziedzinie, którą się zajmujesz. Jednak wejdą pewne zmiany, które zburzą Twój spokój. Znow trzeba będzie włożyć sporo wysiłku we wdrożenie zmian. Rozwiązaniu ulegnie też organizacja, która mogłaby sporo pomóc w Twojej sytuacji. Poradzisz sobie ze wszystkim, tylko kosztem nikomu niepotrzebnej pracy.



Wodnik
Na niektóre przeciwności losu nie masz wpływu i nie pozostaje Ci nic innego, jak przyjąć do wiadomości, że takie występują. Przy każdym dzia-łaniu należy założyć margines ryzyka i odpowiednio się do jego wystąpienia przygotować. Jeżeli będziesz działał przezornie, z góry zakładając trudności, znacznie łatwiej uda Ci się je pokonać.



Ryby
Kilka przemysłów spowoduje zwolnienie tempa i rozważ-niejsze planowanie wszelkich działań. Po pierwsze zastanowisz się nad wy-datkami. Chwilowo możesz decydować się tylko na niezbędne. Po drugie bądź przygotowany na zmiany w zarządzaniu rodziną i domem. Nie będzie tak, jak teraz myślisz. Nie obawiaj się tego jednak, a problemy rozwiąż, gdy się pojawią.



Drużyny amatorskie i młodzieżowe zno-wu mogą wybiec na boisko. Na zdję-ciu trenerzy Brdy Ry-tel – Michał Formella i Mateusz Weyna.
tekst i fot. Michał Sagrol



PATRYCJA GIERSEWSKA

KOMENTARZ str. 4

Nie wiem, ile jeszcze osób musi dać się oszukać, byśmy przestali ślepo wie-rzyć w to, co zostało

skuteczne. Nie rozumiem, jak informacje z karty płatniczej czy dane do płatności internetowej można podać nieznanym. Kolejny przypadek oszustwa „na amery-kańskiego żołnierza” potwierdza, że wiele tych osób zostaje oszukanych, niestety, trochę na własne życzenie. Na szczęście tym razem w porę zareagowali bliscy

poszkodowanej i straciła ona „tylko” kilka tysięcy. Mam nadzieję, że nagłaśnianie takich zdarzeń i apelowanie o ostrożność przyniesie w końcu zamierzone skutki. Zrobi się bezpieczniejsze, a podobne sytuacje będą miały swój koniec na komendzie, jeszcze zanim do oszusta przeleane zostaną pieniądze.



STANISŁAW KAMIŃSKI

KOMENTARZ str. 9

Przy okazji inwestycji zachodzi koniecz-ność usunięcia zie-len. To zrozumiałe, bo gdy chce się coś postawić, a rosną tam na przykład drzewa, to nie da się tego pogodzić. Niestety, przykłady na usuwanie lub plany usuwania drzew można mnożyć:

rozbudowa Technikum nr 1 w Chojnicach, plany zagospodarowania działki w cen-trum Czerska, budowa drogi do nowego żłobka w Czersku. Gdy rozpatruje się te inwestycje oddzielnie, zrozumiałe jest, że zieleni znika niewiele i musi się tak stać. Gdyby spojrzeć jednak łącznie, to mamy niepokojący trend, bo drzew w miastach znika coraz więcej. Będą nasadzenia, ale

nie wiadomo jakie i kiedy będzie można cieszyć się z „nowego” cienia (o ile to, co wyrosnie, w ogóle będzie jakiś konkretny cień rzucało). Nie pochwalam przykuwa-nia się do pni tylko dla zasady, ale nad tym zagadnieniem trzeba się pochylić. W przeciwnym razie możemy kiedyś żyć w miastach, w których pomników będzie więcej niż żywych drzew.



RAMONA WIECZOREK

KOMENTARZ str. 9

Badania wskazują jednoznacznie, że na zdrowie i sa-mopoczucie ludzi – również tych mieszkających w miastach – pozytyw-nie wpływa obecność natury. Miejskie przestrzenie nie mogą być pozbawione drzew i roślinności. Urbaniści starają

się wprowadzać zieleni w różnych ob-szarach, także mniej oczywistych – na dachach budynków, podwórkach czy niewielkich skwerkach. Liczę na to, że lokalni planiści też śledzą te trendy, choć po informacjach o każdej kolejnej wycince (spowodowanej budową drogi lub inną inwestycją) moje nadzieje są coraz mniejsze. Chodzi nie tylko

o modę, ale o to, żebyśmy w swoim mieście czuli się dobrze – by mama idąca z wózkiem czy senior poruszający się o lasce mieli gdzie zatrzymać się na chwilę w cieniu. Minie wiele lat, zanim te „nowe nasadzenia”, którymi tak lubią się chwalić rządzący, staną się potężnymi drzewami dającymi schronienie.



MICHAŁ SAGROL

KOMENTARZ str. 24

Chciałoby się powie-dzieć – nareszcie! Futbol amatorski wraca do życia. Czas wrócić do

normalności, chociażby częściowej. Oby to było ostatnie zamrożenie sportu na świeżym powietrzu. Ta decyzja sama w sobie była według mnie absurdalna. Sport nie jest oczywiście najważniejszy.

Są branże, które cierpią dużo bardziej i to od wielu miesięcy. Hotele, restauracje, pizzerie, kina, teatry czy sklepy czekają na zielone światło. Oby przedsiębiorcy ujrzeli je jak najszybciej.

• JEST KULTURKA

Lista nadchodzących imprez jest tak długa, że nie wiesz, co wybrać? Albo wręcz przeciwnie – uważasz, że w Twojej okolicy nic się nie dzieje? Co tydzień zarekomendujemy Ci jakieś wydarzenie kulturalne albo napiszemy, dlaczego nie warto na nie tracić czasu. Poleca i odradza, całkowicie subiektywnie, Sylwia Hamerska, miłośniczka kina i sztuki, jurorka Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.

W idealnym świecie byłibyśmy już po premierze spektaklu, który szykuje dla nas chojnicki reżyser, i po ostat-nim filmie o Jamesie Bondzie. Ale nie ma idealów. Lasy naokoło sprzyjają spacerom i zaczerpnięciu oddechu, a wszechobecny internet sprawia, że mamy dziś ten sam dostęp do kultury w Chojnicach, Kławkowie czy Warsza-wie. Jednak każdy ośrodek kultury na mapie Polski czeka na gwar widowni. Nie próżnując, przygotowuje wystawy, przedstawienia, koncerty. Nie inaczej jest w Chojnickim Centrum Kultury. Ponieważ wszystko odbywa się teraz w sieci, radzę w wolnej chwili zaglądać, co dzieje się w ChCK. Stamtąd dowie-my się m.in. o nagrywaniu „Moralności Pani Dulskiej” z kilku kamer jednocze-snie. Przedsięwzięcie nie należy do łatwych i z pewnością jest nie małym wyzwaniem. Oprócz reżysera Łukasz Sajnaja jest w nie zaangażowanych wiele osób i dla każdego jest to coś nowego – zarówno dla twórców, jak

i widzów. Janusz Łangowski, odpo-wiedzialny za oprawę muzyczną wielu chojnickich inicjatyw, wraz z Patrykiem Nitą przygotowują koncert, który bę-dzie podróżą sentymentalną do lat 80., a wykonawcami będą lokalni twórcy. Nie obędzie się bez Nocy Muzeów. Pracownie artystyczne robią, co mogą, aby zachęcać do rozwijania naszych artystycznych umiejętności. Kiedy, jeśli nie teraz? Rozpoczęcie czegoś nowego lub rozwijanie dawnych pasji może nam wyjść tylko na dobre. Wkoło można znaleźć dużo inspiracji, więc życzyć, aby każdy znalazł coś dla siebie w oczekiwaniu na „lepsze” (inne) czasy. A co z kinem? Co zrobić, żeby nie pogubić się w gąszczu serialowej pap-ki na platformach streamingowych, zanim trafimy na coś, co nas zaintere-suje? Ja brak oferty filmowej w ChCK rekompensuję sobie powrotem do klasyki w domowym zaciszu. Ale nie jest marzeniem kinomana, by oglądać filmy w samotności.

JAK DOBRZE ZNAMY NASZ POWIAT? tel. 52 311 10 20



Możecie zgadywać, jakie miejsce przedstawia to zdjęcie. Osoba, która wskaże, gdzie została zrobiona fotografia, zostanie nagrodzona. Mamy dla Was magiczny kubek „Czasu Chojnic”. Na prawidłowe odpowiedzi czekamy w pią-tek o godz. 8.00 pod numerem telefonu 52 311 10 20. Dwa tygodnie temu prawidłową odpo-wieź podał Wiesław Szczęśny z Chojnic. Na zdjęciu był zegar słoneczny w parku Tysiąclecia w Chojnicach. **rw**

Klauzula informacyjna RODO znajduje się przy stopce redakcyjnej. Wysyłając odpowiedź na kon-kurs, uczestnik jednocześnie informuje, że zapoznał się z tą klauzulą oraz z regulaminem konkursu.